

MIESIĘCZNIK POWIATOWY NOMINOWANY DO TYTUŁU
"ZASŁUŻONY DLA MIASTA I GMINY KOLBUSZOWA" W 2012 R.

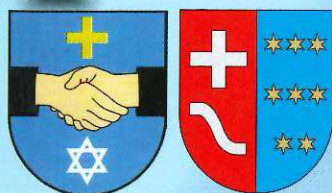
ISSN 1232-7646

UKAZUJE SIĘ BEZ PRZERWY OD 22 WRZEŚNIA 1991 R.

przeгляд

*"...wolna prasa
jest niezbędnym
i najskuteczniejszym
narzędziem
obrony przed tyranią..."*

Leszek Kołakowski



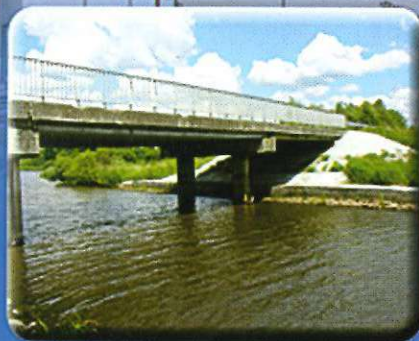
KOLBUSZOWSKI

Nr 253 • październik 2014r. • cena 1,50 zł



15 LAT POWIATU KOLBUSZOWSKIEGO

STAROSTWO POWIATOWE





Szanowni Państwo!

W tym roku obchodzimy 15-lecie przywrócenia Powiatu Kolbuszowskiego na mapę administracyjną Polski. Droga do tego nie była łatwa. Ostatecznie jednak, wspólnymi siłami, udało się na nowo stworzyć naszą małą Ojczyznę jaką jest Powiat Kolbuszowski. Dzisiaj od tego wydarzenia mija 15 lat.

Każdy jubileusz, również i ten, skłania do refleksji, spojrzenia na lata minione oraz oceny dokonania i zastanowienia się czy wszystko, co zostało zaplanowane udało się zrealizować. Jest to również doskonała okazja do wyciągania wniosków oraz szukania jeszcze lepszych rozwiązań, zmierzających do poprawy komfortu życia mieszkańców Powiatu Kolbuszowskiego. Na ile ten komfort udało się poprawić, ocenę pozostawiam mieszkańcom. Ja ze swej strony chcę tylko zapewnić, że minione lata z pewnością nie były czasem straconym.

Umiętnie i skuteczne pozyskiwanie środków z programów unijnych oraz innych, dostępnych źródeł sprawiły, że bez zagrożenia dla istnienia naszego Powiatu mogliśmy na lepsze zmienić jego wizerunek. Świadczą o tym dziesiątki kilometrów odremontowanych dróg czy chodników, zmodernizowane, świetnie wyposażone szkoły ponadgimnazjalne, gruntownie odremontowane ośrodki zdrowia czy dobrze prosperujący i stale rozwijający się Szpital Powiatowy.

Osiągnięte dokonania cieszą i są motorem do dalszej, wyteżonej pracy oraz stawiania nowych wyzwań, zmierzających do poprawy warunków życia mieszkańców Powiatu Kolbuszowskiego.

Z pewnością bardzo dobre wyniki nie byłyby możliwe, gdyby nie harmonijna współpraca z samorządami gmin, województwa, marszałkiem województwa, posłami oraz senatorami, a także z instytucjami. Wszystkim serdecznie dziękuję. Dziękuję również moim poprzednikom za wkład włożony w rozwój Powiatu Kolbuszowskiego oraz wszystkim mieszkańcom naszej małej Ojczyzny za wszelkie uwagi, które przyczyniły się do poprawy jakości życia w Powiecie.

*Pozostając z wyrazami szacunku
Starosta Kolbuszowski
Józef Kardys*

ROZMOWA Z JÓZEFEM KARDYSIEM – STAROSTĄ KOLBUSZOWSKIM

Powiat Kolbuszowski ma 15 lat!

Mija 15 lat od przywrócenia Powiatu Kolbuszowskiego na mapę administracyjną Polski. Jak Pan uważa, czy ten podział administracyjny sprawdził się?

- Myślę, że tak. Zakres zadań, jakimi zajmuje się Powiat jest bardzo szeroki. Do najważniejszych należą: edukacja, ochrona zdrowia, pomoc rodzinie, osobom niepełnosprawnym, utrzymanie dróg powiatowych, a także sprawy geodezyjne i budowlano-architektoniczne. To właśnie w Starostwie Powiatowym mieszkańcy starają się o pozwolenia na budowę czy wydawane jest prawo jazdy. I dzięki temu, że 15 lat temu wspólnymi siłami udało się wywalczyć, aby Powiat Kolbuszowski został przywrócony, mieszkańcy nie muszą jeździć np. do Mielca, by załatwić te sprawy.

W proces przywrócenia Powiatu Kolbuszowskiego na mapę administracyjną kraju był pan zaangażowany od samego początku.

- Nie tylko ja, ale i kilka innych osób również czyniło wiele starań i zabiegów, aby doprowadzić do tego, aby Powiat został reaktywowany. Z pewnością nie byłoby to możliwe, gdyby nie zaangażowanie samych mieszkańców Ziemi Kolbuszowskiej, którym na sercu leżało dobro naszej małej Ojczyzny.

Mimo że Powiat Kolbuszowski istniał w przeszłości, to jego reaktywacja w 1999 roku sprawiła, że otworzyły się przed nim nowe możliwości w postaci unijnych funduszy. Jak Powiat skorzystał z tych możliwości?

- Uważam, że z każdym rokiem było pod tym względem coraz lepiej. Najlepiej świadczą o tym same inwestycje, które zostały zrealizowane przy udziale unijnych funduszy. Dziesiątki odremontowanych dróg, budowa chodników, odbudowane mosty czy zmodernizowane ośrodki zdrowia oraz szkoły, a także szpital najlepiej wskazują i obrazują jak Powiat zmienił swój wizerunek w ciągu minionych 15 lat. Niewątpliwie było to dużą zasługą umiejętnego i skutecznego korzystania z dostępnych funduszy unijnych. Tylko podczas III i IV kadencji z różnych źródeł zewnętrznych pozyskaliśmy około 50 milionów złotych.

Z pewnością jedną z ważniejszych inwestycji, mającej niebagatelny wpływ na rozwój szkolnictwa ponadgimnazjalnego w Powiecie Kolbuszowskim, było utworzenie Regionalnego Centrum Transferu Nowoczesnych Technologii Wytwarzania.

- Tak to prawda. Starania dotyczące uruchomienia Centrum Transferu trwały dość długo.

Po drodze napotykałyśmy wiele trudności, w międzyczasie bowiem zmieniały się kryteria naboru, jednak ostatecznie udało nam się sprostać wszystkim wymaganiom i w maju 2013 roku mogliśmy oddać do użytku nowoczesne laboratoria naszym uczniom. Chcę dodać, że tego typu inwestycja stwarza młodym ludziom bardzo dużą szansę. Pozwala na naukę i zdobywanie wiedzy przy

pomocy zaawansowanych technologicznie urządzeniach, dzięki czemu będzie im łatwiej znaleźć pracę w renomowanych firmach. Nie sposób również w tym miejscu wspomnieć o budowie kompleksu sportowego Orlik przy Zespole Szkół Technicznych, który również pozostaje do dyspozycji naszych uczniów oraz mieszkańców Powiatu Kolbuszowskiego, a także utworzeniu Centrum Transferu Nowoczesnych Technologii i Kolbuszowskiego Inkubatora Przedsiębiorczości. Placówki te pełnią funkcje społeczne i gospodarcze. Organizowane są w nich szkolenia, doradztwo, prowadzona jest także działalność informacyjna dla społeczeństwa Powiatu Kolbuszowskiego oraz przedsiębiorców.

Również w Szpitalu Powiatowym zostało zrealizowanych wiele zadań.

- Kolbuszowski Szpital Powiatowy, podobnie jak wiejskie czy gminne ośrodki zdrowia, w ciągu ostatnich lat, zmienił się i to bardzo. Mówię tu nie tylko o przeprowadzonych pracach remontowych, ale również doposażeniu. Aktualnie, np. nasz szpital jest w posiadaniu karetki pogotowia ratunkowego, w którym znajduje się urządzenie do zewnętrznego ucisku klatki piersiowej, którego nie mają żadne inne ambulanse w całym województwie podkarpackim. Również sprzęt, jakim dysponują lekarze w szpitalu jest najwyższej klasy. Mówię tu m.in. o sprzęcie urologicznym, wartym pół miliona złotych. Ponadto generalnie zmodernizowany został również Oddział Ginekologiczno – Położniczy. Jednak szpital czy ogólnie rzecz ujmując służba zdrowia, to nie tylko nowe budynki i wysokiej klasy sprzęt, to przede wszystkim ludzie. W ostatnim czasie naszą kadrę zasilili kilku bardzo dobrych i cenionych specjalistów. Zatrudniona została pani Monika Gołębiowska



- lekarz specjalista medycyny ratunkowej, lek. med. Wojciech Gontaszewski, specjalista urolog czy lek. Janusz Łagunionok, pełniący obowiązki ordynatora na oddziale dziecięcym. Cały czas natomiast czynimy starania wspólnie z dyrekcją SP ZOZ zmierzającą do pozyskania kolejnych specjalistów do naszego szpitala.

Świętujemy w tym roku 15-lecie reaktywowanego Powiatu Kolbuszowskiego. Jednak mimo wielu sukcesów samorządu powiatowego, od czasu do czasu, pojawiają się niepokojące wiadomości dotyczące likwidacji powiatów. Jak się Pan do tego odniesie?

- Pomysł powrotu do dawnych 49 województw wymagałby tworzenia nowego ustroju samorządowego. Wiązałoby się to z potężnymi kosztami i kłopotami dla samych mieszkańców. Niewykluczone bowiem, że musieliby oni jeździć do odległego Rzeszowa czy Mielca. Jak już wcześniej wspominałem, zakres zadań, przypisany powiatom jest bardzo szeroki i w razie zmian, najbardziej odczuliłoby to sami mieszkańcy, którzy gros spraw musieliby załatwiać w odległych miastach. Mieliby po prostu utrudniony dostęp do obsługi administracyjnej. Uważam, że Samorządy Powiatowe dobrze spełniają swoją rolę. Idealnie byłoby, gdyby były lepiej dofinansowywane, gdyby więcej pieniędzy zostało przeznaczonych np. na infrastrukturę drogową. Powiaty bowiem, w przeciwieństwie od gmin, nie mają własnych dochodów, nie posiadają również mienia komunalnego.

Czego życzyłaby Pan mieszkańcom z okazji tego jubileuszu?

- Przede wszystkim zdrowia, ponieważ gdy jest zdrowie można realizować swoje marzenia, spełniać się zawodowo oraz cieszyć się życiem. Życzylbym również wszystkim zgody i zrozumienia.

Wspomnienie o ks. Janie Gucie

Ks. Kanonik Jan Gut urodził się 14.06.1951 r. w Brzozie Stadnickiej. Był synem Michała i Heleny Płoszaj. Uczęszczał do Liceum Ogólnokształcącego w Żołyni. Następnie w latach 1969 – 1975 podjął studia w Wyższym Seminarium Duchownym. Świeceń kapłańskich udzielił mu ks. bp Ignacy Tokarczuk, 21.06.1975 r. w Przemyślu.

Ksiądz Jan Gut przybył do Kolbuszowej w 1997 r. Od razu zjednał sobie przychylność społeczności kolbuszowskiej. Jego zapał do pracy spotkał się ze zrozumieniem wśród parafian, co w konsekwencji doprowadziło do finalizacji wielu zadań. Wśród nich wymienić można: remont plebanii, wykonanie centralnego ogrzewania, remont organów czy odnowienie polichromii i powrót do tradycyjnego wystroju prezbiterium wielkiego Ołtarza. – W naszych sercach, w naszej pamięci zachowamy głęboką wdzięczność za wszystko, co uczyniłeś dla naszej kolbuszowskiej społeczności. Pozostaniesz dla nas Księdzem Proboszczem Odnowicielem i wspianym Ojcem Duchownym dla wszystkich parafian, a w szczególności dla biednych i ubogich – tak o ks. Janie Gucie mówił



podczas Mszy Św. pogrzebowej przedstawiciel Rady Parafialnej Mieczysław Maziarz.

Ks. Jan Gut swoją posługę kapłańską rozpoczął jako wikariusz w Korczyni 15 lipca 1975 r. Przebywał tam do 13 czerwca 1977 r. Następnie został skierowany do miejscowości Niebieszczany (14.06.1977 - 30.06.1979 r.), potem do Dubiecka (01.07.1979 - 30.06.1981 r.), Rozwadowa (01.07.1981 - 31.07.1983 r.) oraz Jasła (01.08.1983 - 31.07.1985 r.). Natomiast jako

proboszcz pracował w następujących parafiach: Kuźmina 01.08.1985 - 15.02.1988 r., Harkłowa 16.02.1988 - 19.04.1997 r., Kolbuszowa - Wszystkich Świętych 20.04.1997 - 04.11.2010 r. Od 2007 r. był kanonikiem gremialnym Kapituły Kolegiackiej w Kolbuszowej. Jako emeryt pozostawał w parafii pw. Wszystkich Świętych w Kolbuszowej. Zmarł 3 października, w wieku 63 lat, w 39. roku Kapłaństwa. Jego pogrzeb odbył się 7 października w Brzozie Stadnickiej k. Żołyni.



**Rodzinie, księżom,
współpracownikom
oraz parafianom**

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

KSIĘDZA JANA GUTA
Emerytowanego Proboszcza
Parafii pw. Wszystkich Świętych
w Kolbuszowej

składają:
Starosta, Zarząd Powiatu,
Przewodniczący Rady oraz Radni
Powiatu Kolbuszowskiego

RODZINIE

Zmarłego

**TADEUSZA
BIESIADECKIEGO**

Żołnierza Armii Krajowej

wyrazy głębokiego współczucia

składają:
Starosta, Zarząd Powiatu,
Przewodniczący Rady oraz Radni
Powiatu Kolbuszowskiego

PANI

MAŁGORZACIE GROCHALA

Pracownicy Wydziału Geodezji,
Kartografii, Katastru
i Gospodarki Nieruchomościami
wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

OJCA

składają:
Starosta i Zarząd Powiatu,
Przewodniczący Rady, Radni
Powiatu Kolbuszowskiego
oraz Pracownicy Starostwa
Powiatowego w Kolbuszowej

Powiatowy Dzień Nauczyciela

Cierpliwości, wyrozumiałości, optymizmu oraz niesłabnącego uśmiechu – tego życzyli uczniowie Zespołu Szkół Technicznych z Kolbuszowej wszystkim nauczycielom oraz dyrektorom podczas obchodów Powiatowego Dnia Komisji Edukacji Narodowej (13 października).

W obchodach udział wzięli: nauczyciele oraz dyrektorzy szkół ponadgimnazjalnych, przedstawiciele rad rodziców, emerytowani nauczyciele, pracownicy Poradni Psychologiczno – Pedagogicznej, Biura Obsługi Jednostek Samorządu Terytorialnego oraz zaproszeni goście. W tym gronie znaleźli się m.in.: Starosta Kolbuszowski Józef Kardyś, Poseł RP Zbigniew Chmielowiec, księża oraz Ludwik Sobol, dyrektor Wydziału Rozwoju Edukacji i Administracji Kuratorium Oświaty w Rzeszowie.

ZROZUMIENIE I PASJA

Dyrektor Zespołu Szkół Technicznych Ryszard Zieliński, który był prowadzącym podczas poniedziałkowych uroczystości, podkreślił, że we współczesnym nauczaniu liczy się przede wszystkim jakość, zrozumienie oraz rozbudzenie pasji w uczniach. Rolą nauczycieli i dyrekcji natomiast jest sprostać tym wymaganiom. Podziękował również władzom powiatowym za zaangażowanie wkładane na rzecz szkolnictwa ponadgimnazjalnego oraz poprawę bazy dydaktycznej szkół. – Oświata zawsze była bardzo ważna dla obecnych władz powiatowych – podkreślił dyrektor Ryszard Zieliński. Słowa te potwierdził Ludwik Sobol, dyrektor Wydziału Rozwoju Edukacji i Administracji Kuratorium Oświaty w Rzeszowie, który zauważył, że szkolnictwie ponadgimnazjalnym w Powiecie Kolbuszowskim, w ciągu ostatnich lat, zaszły bardzo duże zmiany. – Najlepszym tego

typu przykładem są same szkoły i ich wyposażenie – dodał.

OWOC WSPÓŁPRACY

Z kolei Starosta Józef Kardyś zauważył, że wielość zadań, jakie udało się zrealizować w placówkach ponadgimnazjalnych była owocem bardzo dobrej współpracy z dyrektorami szkół. – Doskonała baza dydaktyczna szkół ponadgimnazjal-

nych jest zasługą nie tylko Samorządu Powiatowego, ale również dyrektorów szkół, odpowiednich osób na odpowiednich stanowiskach – dodał. Starosta Kolbuszowski podkreślił, że sprawy edukacji ponadgimnazjalnej w Powiecie Kolbuszowskim zawsze były, zarówno dla Zarządu Powiatu jak i Rady, priorytetem. – Robiliśmy wszystko, aby kierunki kształcenia dostępne w naszych szkołach dostosowywać do potrzeb rynku pracy. Ryzykowaliśmy, ponosiliśmy koszty, ale próbowaliśmy – dodał. Poseł Zbigniew Chmielowiec natomiast życzył wszystkim pedagogom jak największej liczby młodzieży w szkołach. Pogratulował również wszystkim wyróżnionym nauczycielom oraz pracownikom.

NAGRODY

Poniedziałkowe obchody bowiem były do-



Wręczenie podziękowań.

skonałą okazją do wręczenia Nagród Starosty Kolbuszowskiego pracownikom oraz nauczycielom za szczególnie wyróżniającą się pracę dydaktyczno-wychowawczą. Otrzymali je nauczyciele: Liceum Ogólnokształcącego: Krystyna Wilk, Małgorzata Gołębiowska, Jadwiga Łakomek, Krystyna Zembrowska; Zespołu Szkół Technicznych: Barbara Szafranec, Elżbieta Muszyńska, Ryszard Zieliński, Zespołu Szkół Agrotechniczno – Ekonomicznych: Bernadeta Bogdanowska – Olszówka, Anna Fitał, Andrzej Żywiec; Centrum Kształcenia Praktycznego: Eugeniusz Dec, pracownicy Poradni Psychologiczno – Pedagogicznej: Dorota Frankiewicz oraz Lucyna Fitał, a także pracownicy BOJST.

Barbara Żarkowska



W uroczystości udział wzięli obecni i emerytowani nauczyciele.



Powiatowe obchody Dnia Komisji Edukacji Narodowej, 13 października, Biały Dwór. Fot. B. Żarkowska

Nowy Zastępca Komendanta Powiatowego Policji

Podinspektor Rafał Piela został nowym zastępcą Komendanta Powiatowego Policji w Kolbuszowej. Zastąpił on mł. insp. Marka Mendonia, który został powołany na stanowisko Komendanta Powiatowego Policji w Przeworsku.



Podinsp. Rafał Piela, zastępca komendanta KPP w Kolbuszowej, otrzymuje gratulacje od starosty kolbuszowskiego Józefa Kardysia. Fot. KPP

Podinspektor Rafał Piela ma 42 lata. W policji pełni służbę od 1991 roku. Jest żonaty, ma dwóch synów. Jest absolwentem Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Rzeszowie. W 1995 roku ukończył Wyższą Szkołę Policji w Szczytnie. Pracę rozpoczął w Komendzie Miejskiej Policji w Rzeszowie. W kolejnych latach był m.in. wykładowcą w Ośrodku Szkolenia Policji w Rzeszowie, w ostatnich latach natomiast zajmował stanowisko eksperta w Wydziale Kadr i Szkolenia Komendy Wojewódzkiej Policji w Rzeszowie.

GRATULACJE I ŻYCZENIA

Powitanie nowego zastępcy odbyło się podczas uroczystej odprawy, w środę (1 października), w kolbu-

szowskiej komendzie. Uczestniczył w niej I zastępca Podkarpackiego Komendanta Wojewódzkiej Policji inspektor Piotr Michna, przedstawiciele lokalnych władz samorządowych: starosta kolbuszowski Józef Kardys, burmistrz gminy Kolbuszowa Jan Zuba, a także Jolanta Dzimiera - Darte, zastępca Komendanta Powiatowego Państwowej Straży Pożarnej w Kolbuszowej mł. bryg. Marek Babuła oraz funkcjonariusze i pracownicy kolbuszowskiej Policji. Nowy zastępca od zaproszonych gości odebrał życzenia i gratulacje.

PODZIĘKOWANIA ZA PRACĘ

Natomiast ustępujący zastępca komendanta mł. insp. Marek Mendoń, podczas wrześniowej sesji Rady Powiatu, od starosty kolbuszowskiego Józefa Kardysia, przewodniczącego Konwentu Wójtów, Burmistrza i Starosty Jana Zuby, przewodniczącego Rady Powiatu Mieczysława Burka oraz zastępcy komendanta PSP mł. bryg. Marka Babuli, otrzymał podziękowania za pracę włożoną na rzecz bezpieczeństwa mieszkańców powiatu kolbuszowskiego.

Opr. B. Żarkowska

Wizyta Marszałka w Kolbuszowej

W środę, 24 września, w Kolbuszowej gościł Władysław Ortyl, Marszałek Województwa Podkarpackiego. Podczas spotkania poruszonych zostało kilka istotnych spraw, dotyczących Powiatu Kolbuszowskiego.

Wizytę gospodarską marszałek Władysław Ortyl rozpoczął od spotkania z Józefem Kardysiem, starostą kolbuszowskim oraz Janem Zubą, burmistrzem gminy Kolbuszowa. Podczas spotkania poruszony został m.in. temat remontu drogi wojewódzkiej Kolbuszowa – Sokółów Małopolski.

Następnie marszałek Władysław Ortyl uczestniczył w dwusetnym, jubileuszowym posiedzeniu Zarządu Powiatu, na którym wyjaśniał różne kwestie związane z planowanymi inwestycjami oraz odpowiadał na pytania członków Zarządu.

bż



Wizyta Marszałka Władysława Ortyla w Powiecie Kolbuszowskim. Fot. B. Żarkowska



Władysław Ortyl, Marszałek Województwa Podkarpackiego na posiedzeniu Zarządu Powiatu.

Ogólnopolski Dzień Przedszkolaka w Przedszkolu nr 1

Dzieci z Przedszkola nr 1 w Kolbuszowej 19 września obchodziły "Ogólnopolski Dzień Przedszkolaka".

Święto to zostało ustanowione przez Sejm, by podkreślić wagę edukacji przedszkolnej w rozwoju i edukacji dzieci. Ma przyczynić się do popularyzacji wychowania przedszkolnego. Idea organizacji Dnia Przedszkolaka narodziła się w środowisku dyrektorów łódzkich przedszkoli. Po raz pierwszy uroczystości z okazji tego dnia odbyły się w Łodzi 20 września 2010 r. Znalazła ona

naśladowców w wielu innych miastach. Pomysłodawcy wskazują, że druga połowa września to czas, gdy najmłodszy mają już za sobą okres adaptacyjny, dlatego to dobry moment do czerpania radości z zabawy.

W kolbuszowskiej "Jedynce" uroczystość rozpoczął korowód przedszkolaków i uroczyste odśpiewanie "Hymnu Przedszkola".

Cały personel przedszkola zaangażował się w organizację tego dnia. Zadbano o odpowiedni wystrój przedszkola i ogrodu. To był naprawdę

piękny dzień dla całej społeczności Przedszkola nr1.

W przedszkolu nie zabrakło wesołych zabaw, okazji do tańca oraz wzięcia udziału w grach ruchowych. Nauczyciele przygotowali dla dzieci szereg niespodzianek sportowych, aby podnieść sprawność fizyczną najmłodszych i zachęcić ich do aktywnego spędzania czasu.

Agnieszka Drapała



Pasowanie przedszkolaków w ZS w Raniżowie

*Wszyscy pięknie dziś ubrani - uśmiechnięci, uczesani,
dzień ten w sercach nam zostanie, bo dziś będzie pasowanie.*

Tymi właśnie słowami dzieci z Publicznego Przedszkola powitały zgromadzonych 14 października 2014 r. na sali gimnastycznej ZS w Raniżowie: ks. Proboszcza – Bogdana Piekuta, przedstawiciela władz samorządowych w osobie p.o. Wójta Gminy Raniżów – Pana Władysława Grądziela, sołtysa Raniżowa – Pana Edwarda Warzochę, rodziców, dziadków, rodzeństwo. Tego dnia miało miejsce ważne wydarzenie – pasowanie na przedszkolaków. O godzinie dziesiątej wszystkie dzieci w strojach galowych wraz ze swoimi bliskimi przybyły do szkoły. Pan Dyrektor - Andrzej Sondej serdecznie powitał zgromadzonych, następnie oddał głos dzieciom - one to bowiem były bohaterami tego spotkania.

Przedszkolaki pod kierunkiem : Agaty Kowalskiej, Edyty Partyki oraz Romany Najowicz zaprezentowały swoje zdolności w programie artystycznym. Występ rozpoczęły starszaki dostojnym polonezem. Młodzi artyści pięknie recytowali wiersze i śpiewali piosenki ilustrując je ruchem. Z ogromnym przejęciem mówili o nowych obowiązkach, ale też nie kryli radości z faktu, iż uczestniczą w naprawdę ważnym wydarzeniu.

Po części artystycznej nastąpiła część oficjalna.

Po złożeniu przez uczestników ślubowania, każde dziecko było osobiście pasowane na przedszkolaka przez Pana Dyrektora „ogromnym ołówkiem”. Po tym ważnym momencie wychowawczynie wręczyły wszystkim podopiecznym dyplomy potwierdzające, iż zostali oni przyjęci w poczet

przedszkolaków [grupa dzieci 3,4-letnich] i starszaków [grupa dzieci 5,6-letnich]. Następnie każdy z uczestników otrzymał słodki upominek.

P 0

pasowaniu krótka chwila została przeznaczona dla „fotoreporterów”, czyli rodziców i najbliższych, którzy to szczególne wydarzenie chcieli utrwalić na fotografiach.

Bardzo cieszy fakt, iż wszystkie dzieci były zadowolone i dumne, że zostały oficjalnie włączone do społeczności przedszkolnej, a niejednemu z rodziców ze wzruszenia i dumy zakreśliła się łezka w oku.

Agata Kowalska



NIE SAMYM CHLEBEM...



książka

Z nowości wydawniczych/Premiery literackie „Zapominając własny język, zapominamy samych siebie”.



Słowa starzeją się i umierają podobnie do ludzi, dni albo czasów. Wystarczy je wspomnieć i od razu pachnie łąką, smakuje zsiadłe mleko z ziemniakami, bzyczą muchy i słychać głosy osób, których już nie ma.

Żał mi, że nie posługujemy się już „czytym” językiem, że nikt o to nie dba, a młodzież ma w nosie czy należy powiedzieć: „jest

fajnie” czy „cool”. W czasach powojennych prawidłowa wymowa była równie ważna jak dobry wygląd. „Prawdziwa znajomość języka oznaczała panowanie nad wszystkimi jego rejestrami i nad jego przeszłością” twierdzi Irena Grudzińska-Gross w książce: „Zapomniane słowa”.

Książka jest jeszcze ciepłutka. Ukazała się nakładem Wydawnictwa Czarne, premierę miała w wrześniu tego roku. Jest to swoistego rodzaju słowniczek archaicznych słów, specyficznych zwrotów, określeń; które wspominają różni autorzy, każdy z nich wspaniale maluje słowami, używa ich ze znanostwem, wskrzesza te dawne, tworząc wokół nich ciekawą opowieść, nieraz zabawną.

Są wśród nich takie perełki: naser mater, ochędóstwo, ordynus, plereza, kukuruźnik, kibić, kontent, psiakrew, zacny czy jegomość. Wspominają je m.in. Olga Tokarczuk, ks. Adam Boniecki, Jacek Dukaj, Jerzy Bralczyk, Marek Bieńczyk, Jacek Podsiadło, Ernest Bryll czy Justyna Bargielska.

Michał Ogórek pisze o archaizmie, który jest najstarszym pojęciem językoznawczym, zaś pierwszym słowem, które się nim stało według Biblii, jest „raj”. Pisze, że w dzisiejszych czasach archaizm ma się bardzo źle, bo

współczesny świat nie ceni niczego, co nawet odrobę jest nie na czasie. Wszystko, co nowe, jest lepsze od tego starszego.

Młodzi żyją w przekonaniu, że nic przed nimi nie było, a przynajmniej nic, o czym warto by opowiadać. Skoro delikwenta nie było jeszcze na świecie, nie ma obowiązku pamiętać zdarzeń, które wówczas miały miejsce i nawet taki się nie zastanowi, że to złe wytłumaczenie na jego niewiedzę, tylko z pobłażliwym uśmiechem wyduka: nie mogę o tym wiedzieć, bo wtedy jeszcze się nie urodziłem. Czyli cały świat zaczął się razem z jego narodzinami.

Autorzy zebrani w tej książce stworzyli niezwykłą antologię z własnych wspomnień, ale nie padła pewna fraza, którą pamiętam z dzieciństwa, a jest nią: „pobite gary”. Ciekawa jestem, ile osób pamięta ją, a ile wie, co oznaczała?

Zachęcam do przeczytania „Zapomnianych słów” nie tylko ze względu na te słowa, ale także dlatego, że to dobrze napisane opowiadania o świecie, którego już nie ma, o miejscach, które przestały istnieć, a pośród których ci autorzy dorastali, doświadczali życia i uczyli się szczęścia.

Gabriela Szczesna



Utylizacja

Mąż Franki ustawiał paliki przy sadzonkach młodych jabłonek. Pogwizdywał wesoło, rumiany i otyły. Wyglądał jak zawsze, niczym się nie wyróżniał, nikt z nas nie przypuszczał, że ten wesoły ranek skończy się...tak, jak się skończył.

Takim go zastał urzędnik. Bartek podniósł oczy znad palika, siekierkę oparł o udo, uśmiechnął się na widok gościa, błysnął białymi zębami, zamrugał niebieskimi oczami i z ciekawością spojrzął poprzez promienie słońca w twarz obcego.

- Bartłomiej Koza? – mruknął urzędnik.
- No, Koza – sapnął.
- Zgłosił się pan do utylizacji sadu?

- No zgłosiłem, jabłka – wydał językiem policzek, co każdego już by ostrzegło.

- W takim razie ma pan obowiązek zebrać jabłka, wysypać na kupę, o tu – tupnął nogą – przy mnie i zmiażdżyć je – oblizał usta, wyglądało, że kocha swój zawód – potem zetnie pan drzewka, jedno po drugim i też na kupę – oczy mu pałały, rumieńce oblały policzki – i tę kupę podpalić trzeba, przy mnie zniszczyć, zetrzeć na proch, żebyśmy ja to widział, już!

- Piętnaście hektarów krzaków, wiesz, ile to jest? – zapytał Bartek, przerzucił siekierę do drugiej ręki.

- Tak trzeba, nic nie poradzę – zawołał radośnie.

- A pieniądze?
- No nie wiem, kiedyś, w przyszłości.
- Ale sad mam zniszczyć od razu?
- Od razu, już! Powinieneś się pan cie-

zyć, bo tylko zadbane plantacje podlegają pod utylizację i zwrot kosztów.

- Kiedy ten zwrot?
- Jak mówiłem: w przyszłości...
- W przyszłości – powtórzył głucho Bartek, siekiera wróciła do prawej ręki – ale ja tobie zapłacę od razu.

Zamiatałam werandę, kiedy Franka wrzasnęła. Zesztywniałam, szyby w oknach zdrząły. Wybiegłam na zewnątrz, ta biała niczym gromnica jęknęła przez siatkę:

- Pomocy!
- Pognałam za nią, mało oddechu nie zgubiłam, skronie mi pałały. Pobiegliśmy do sadu, tam, pośród złotych promieni ślicznie oblewających dorodne jabłka, Bartek galo-

... CZŁOWIEK ŻYJE ...

pował za urzędnikiem, który pomykał przez zieloną murawę niczym zając ze skulonymi uszami i zupełnie jak zając głupiał, kiedy oślepiało go światło.

Bartek mimo wielkiego brzucha i czerwieni na policzkach zasuwał jak dobrej jakości motorówka, pianę toczył, przekleństwa rzucał, a powagi jego słowom dodawała siekiera, która niczym skrzydło husarza sterczała nieruchomo w jego dłoni nad ramieniem, a jej ostrze ślicznie migotało w słońcu.

Urzędnik śmignął obok mnie, wiatr zrobił, nim dobiegł Bartek, błyskawicznie wystaw-

wiłam nogę, wyrznął w glebę niczym dojrzały arbuż, ciężko i krwawo. Franka doskoczyła do męża.

- Już, już, zaraz opatrzymy nos – dotykała szybko, nerwowo jego twarzy.

- Nie zapomnę ci tego, sąsiadko – warknął Bartek, krew płynęła mu z nozdrzy, te latały jak u buhaja, ale siekiery z ręki nie wypuścił.

- Nie złorzecz – szepnęła Franka – co tam jabłka, kto by ciebie z więzienia wyciągał – chliphęła.

- Co tam jabłka, powiadasz – mruknął – mój ojciec, ojciec mojego ojca i jego ojca ojciec

te jabłka hodowali i z nich żyli, co tam jabłka, powiadasz, nasze dzieci z tych jabłek na studia poszły, nasz dom z tych jabłek, a to ścierwo powiedziało, żeby podpalić i na proch – uniósł siekierę, ostrze błysnęło - wyrwać chwasta!

- Szkoda brudzić rąk – mruknęłam.

- Psa spuszczyć! – krzyknęła w stronę, gdzie w tumanie kurzu zniknął urzędnik.

- Szkoda Burka fatygować – powiedziała Franka gładząc męża po ramieniu – on na pewno nie wróci.

Gabriela Szczesna

Skansenowskie fotoigraszki

Woda w kolbuszowskim skansenie – oto temat drugiej edycji konkursu „Fotoszopa 2”, zorganizowanego przez Muzeum Kultury Ludowej w ramach obchodów Europejskich Dni Dziedzictwa 2014. 32 zawodowych fotografów i pasjonatów sztuki fotograficznej nadesłało 90 prac, które oceniło jury w składzie: Kinga Kolouszek – artystka malarka mieszkająca i tworząca w Luksemburgu, Krzysztof Gładyszek – fotograf ze Stowarzyszenia Kulturalnego „JARTE” w Mielcu, Aleksandra Ochała i Michał Szymaniak – historycy sztuki z MKL w Kolbuszowej. Jak się okazało, jurorzy nie mieli łatwego zadania, bo i temat konkursu do takich nie należał. Po zliczeniu punktów wyłoniono laureatów i wyróżnionych, których poznaliśmy 21 września podczas wystawy pokonkursowej w spichlerzu z Bidzin, zorganizowanej w ramach im-

prezy „Między Wisłą a Sanem”. Intrygujący werdykt przedstawiał się następująco:

- I miejsce ex aequo dla Moniki Śnieżek („Srebrzyste różdżki jesieni”) i Jacka Książka („Mucha nie siada”),

- II miejsce ex aequo dla Magdaleny Małaczyńskiej („Modlitwa strażaka”) i Michała Grzelaka („Kropla deszczu”),

- III miejsce dla Jacka Kuty („Czas zaklęty w kropli”).

Wyróżnienia otrzymali: Sandra Tusiewicz („Złota woda”), Monika Śnieżek („Nuty końca lata”), Tomasz Kuna („Złoty”), Paweł Fietko („Kolo”), Zdzisław Janeczko („Bez tytułu II”).

Dziękujemy jurorom za pracę w ko-

misji konkursowej, a wszystkim uczestnikom za piękne fotografie. Gratulujemy nagrodzonym i wyróżnionym! Mamy nadzieję, że spotkamy się w przyszłym roku!

Grzegorz Wójcicki



Jacek Książek, „Mucha nie siada”



Monika Śnieżek, „Srebrzyste różdżki jesieni”

Jeszcze raz o Powstaniu...

Podczas licznych dyskusji o Powstaniu Warszawskim pojawiał się, jako jeden z argumentów obciążających tych, którzy podjęli decyzję o jego wybuchu, zarzut zaangażowania w walkę dzieci. Zobrazowaniem tego argumentu ma być słynny pomnik „Małego Powstańca” na warszawskim Starym Mieście. Chłopiec w mundurze, z pistoletem maszynowym w rękach, przyrównywany jest do dzieci walczących w krwawych konfliktach w Afryce.



Jednak kiedy powstawał ten pomnik, nikt nie miał takich skojarzeń. Może warto więc przypomnieć jego historię. Wkrótce po kapitulacji Powstania, znany rysownik Szymon Kobyliński na podstawie rozmowy z pewnym lekarzem uczestniczącym w Powstaniu, naszkicował „portret pamięciowy” młodego łącznika, którego ten zapamiętał z epizodu wspólnego przedzierania się przez ostrzeliwane miasto. Lekarz zwrócił uwagę na dysproporcję sylwetki chłopca i jego „dorosłego” wojskowego umundurowania. Z opisu wynikało, że jedynym jego uzbrojeniem, był przypięty do pasa bagnet (zapewne bardziej dla dodania sobie powagi, niż możliwości praktycznego użycia). W pierwszych latach po wojnie na podstawie tego szkicu powstała gliniana rzeźba Jerzego Jarnuszkiewicza. Jej gipsowe odlewy trafiły do sklepów z pamiątkami. Dopiero w 1983 r. staraniem Chorągwi Stołecznej ZHP im. Bohaterów Warszawy, „Mały Powstańca” stanął na cokole w obecnej lokalizacji, jako dar rzeźbiarza dla miasta.

Zapewne nikt z podejmujących decyzję o wybuchu Powstania nie przewidywał udziału w nim dzieci. Owszem, w konspiracyjnym ZHP („Szare Szeregi”) szkolono młodych chłopców do służby pomocniczej podczas przewidywanego przez AK jako finału wojny powstania powszechnego, ale nie zakładano im bezpośredniego udziału w walce. Mieli działać na zapleczu (łączność, informacja, bierna obrona przeciwlotnicza itp.). Nawiązywano do tradycji harcerskiego pogotowia wojennego z września 1939 r., w które zaangażowana była starsza młodzież harcerska, niepodlegająca jeszcze poborowi do wojska.

Również teraz dorastająca młodzież nie chciała stać z boku. Skanalizowaniem tej chęci aktywności było utworzenie Harcerskiej Poczty Polewej. Sytuacja rozwijała się jednak tak, że wkrótce nigdzie w Warszawie nie było bezpiecznie. Młodzi listonosze i łącznicy w każdej chwili mogli znaleźć się pod ostrzałem. Ale również pozostanie z rodzicami w jakiejś piwnicy nie gwarantowało przeżycia. Tysiące dzieci zginęło w masowych egzekucjach na Woli, tysiące zasypały gruzami walących się pod bombami budynków...

Młodzi rwali się do działania, okazywali się przydatni, odpowiedzialni. Łatwiej niż dorosłym było im przemknąć się przez ostrzeliwane ulice, zmieścić w ciasnych kanałach. Niestety, często ich odwaga graniczyła z brawurą (co jest naturalne w tym wieku) i wielu zginęło wykonując swoje zadania.

Czy dorośli nie cierpieli patrząc na śmierć dzieci? Zapewne, ale czy mogli je uchronić? I czy mogli powstrzymać? Pisał o tym instruktor Szarych Szeregów Jan Wuttke w pełnym rozterku liście do zastępcy naczelnika tej organizacji Eugeniusza Stasieckiego (obaj polegli w Powstaniu): „14-15 lat, trafiają się i trzynastoletni, a raz sam odkryłem dwunastolatka. Przecież to zbrodnia.” I dalej: „Wszyscy tu dookoła mówią (...), że jeżeli nie

damy jakiejś konkretnej pracy najaktywniejszym spośród tych wyrostków-zawiszaków, to chłopcy sami będą szukać roboty i wówczas mogą wpaść

naprawdę, zaangażowani przez kogoś bezmyślnego dowódcę liniowego. My przynajmniej roztaczamy nad ich aktywnością maksimum opieki i oddalamy od linii. Ale czy te motywy i nasza troskliwość o bezpieczeństwo chłopców dają rozgrzeszenie?”

Tacy chłopcy na linii oczywiście byli (nie tylko harcerze), bezmyślni dowódcy na pewno też. Ale często mogło być tak, jak z niespełna 12-letnim Witoldem Modelskim ps. „Warszawiak”, łącznikiem awansowanym do stopnia kaprala i odznaczonym Krzyżem Walecznych. Już pierwszego dnia powstania stracił rodziców, przyszedł do oddziału w mundurze, z własnym karabinem. I co można było zrobić? Do kogo odesłać? Został, jadł powstańczą zupę, wykazał się niezwykłą odwagą i niestety zginął jak wielu jemu podobnych. Ale nie walczył z karabinem. Karabin był potrzebny przeszkolonym żołnierzom, chłopak mógł go sobie najwyżej w nagrodę potrzymać.

Skąd wziął się więc pistolet maszynowy w rękach „Małego Powstańca”? Być może artysta w ten sposób chciał podkreślić udział dzieci w wydarzeniu, które było walką zbrojną, uwypuklić niebezpieczeństwo i w związku z tym bohaterstwo, jakie wiązało się z ich zaangażowaniem w Powstaniu.

Zenon Fajger, historyk, nauczyciel, pracownik IPN w Rzeszowie.



Chichot

Państwo słyszą ten chichot? Czyj? No właśnie sam sobie zadaje to pytanie.

A słyszę go często, chociażby wtedy, gdy przejeżdżam przez wsie, w których nie ma już zwierząt. Tych gospodarskich, które niejako od zawsze współistniały z człowiekiem. Nie ma ich już prawie wcale. Zauważyli to Państwo?

I zastanawiam się, czy o to właśnie chodziło „szlachetnym zielonym obrońcom” wszystkich uciskanych zwierzątek?

Tym, którzy z oburzenia wpadają w rodzaj tańca świętego Wita widząc śmierć jednego pociągowego konia podwożącego turystów do

Morskiego Oka, a nie dostrzegają celowego i bezwzględного wyniszczenia ogromnych stad.

Stad istniejących jeszcze niedługo do wczoraj; które nagle zniknęły.

Stad ostatecznie uwolnionych od ludzkiej dominacji - przez wyrżnięcie.

A może stworzono dla nich jakieś bajeczne rezerваты, o czym nie wiem?

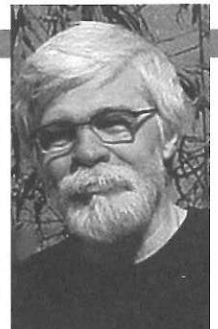
Jakieś Wyspy Szczęśliwe, gdzie wreszcie wolne od wykorzystującego je rolnika brykają sobie radośnie...

A adres tego rajku ukryto przed wszystkimi, zapewne dlatego, by żaden profan go nie zamącał?

I słyszę chichot, homeryczny wręcz...szczególnie przy mijanych wierzbach.

Czyj?

Ba, żebym to ja wiedział..



Ryszard Sziler

<http://naszeblogi.pl/49973-chichot>

KAPELAN RODZIN KATYŃSKICH

8 października minęła siódma rocznica śmierci księdza pralata Zdzisława Peszkowskiego. Zmarł w wieku 89 lat. Brał udział w kampanii wrzesniowej. Wzięty do niewoli sowieckiej, więziony był m.in. w obozie w Kozielsku. Uniknął śmierci w Katyniu. Wyszedł z ZSRR jako żołnierz armii gen. Andersa. Po wojnie wstąpił do polskiego seminarium w Orchard Lake w USA. Był m.in. naczelnym kapelanem Związku Harcerstwa Polskiego Poza Granicami Kraju. W 1994 r. powrócił z emigracji. Podejmował liczne inicjatywy na rzecz upamiętnienia męczeństwa Polaków na Wschodzie.

Swoją karierę wojskową rozpoczął w 1938 r., kiedy to trafił do elitarniej podchorążówki w Grudziądzu. Stamtąd dostał przydział do 20. Pułku Ułanów Jana Sobieskiego.

Zdzisław Peszkowski miał też powiązania z naszym miasteczkiem: „Pamiętam straszliwe manewry w Kolbuszowej koło naszego pułku; w pewnym momencie przerwano je, a mnie kazano przyprowadzić rekrutów, których po przygotowaniu wysyłano do pułku. Dzięki temu zostałem z batalionem zapasowym, przygotowującym nowych ułanów na wojnę - opowiada ks. Peszkowski - Pamiętam także żurawijkę naszego pułku „Nie masz pana nad ulana, nad ulana króla Jana”.

Piotr Czartoryski-Sziler przeprowadził dla Naszego Dziennika wywiad z Księdzem, oto jego treść:

Był mi bardzo bliski

Ksiądz prałat Zdzisław Jastrzębiec Peszkowski był dla mnie osobą bardzo ważną. Choć znałem go tylko trzy lata, wywarł na życie moje i mojej rodziny zdecydowany wpływ. Nie wiem, czy dane mi będzie jeszcze spotkać w życiu człowieka tak wielkiego formatu...

„Byłem u Ciebie w te dni przedostatnie...”

Bardzo się ucieszyłem, gdy przyszedłem go odwiedzić w piątek, 5 października, do szpitala w Aninie. Zanim jednak przyjechałem, rozmawiałem z księdzem telefonicznie. - Przyjdź, proszę, tak bardzo się za tobą stęskniłem... - powiedział. Nie potrzebowałem o nic więcej pytać, wiedziałem, że muszę się z nim zobaczyć. Wcześniej próbowałem wielokrotnie dotrzeć do Anina, jednak stan zdrowia księdza nie pozwalał na wizyty. Najważniejsze było, że czuje się troszeczkę lepiej i chce się ze mną spotkać.

Siedział na łóżku w pozycji półleżącej, owinięty kocem, pod plecami miał poduszki. Jego twarz była wyciągnięta, blada i zmęczona, ale w oczach miał to samo ciepło, którym mnie zawsze obdarowywał. Przyniosłem księdzu prałatowi kwiaty i zdjęcia moich córeczek, o które bardzo prosił. Położył je sobie na poduszce i powiedział stanowczo, a zarazem niezwykle ciepło: - To jest moje i proszę mi tego nie zabierać.

Trzymałem księdza za rękę, czując podświadomie, że już go chyba więcej nie zobaczę. Powiedział, że bardzo się cieszy, iż dobry Bóg pozwolił mu doświadczyć tutaj, w szpitalu, cierpienia... Był bardzo zamyślony, kiedy go opuszczałem, patrzył w okno, za którym miał widok na las; tyle że drzew chyba nie dostrzegał... Jego wzrok sięgał gdzieś dalej, głębiej, jak gdyby widział już inny świat. Serce mi się ścisnęło, gdy się z nim żegnałem, bo był jakby nieobecny, pogrążony w modlitewnej ciszy. A tak wiele rzeczy chciał jeszcze zrobić... Gdy trzy dni później dowiedziałem się, że nie żyje, zrozumiałem, że chciał się ze mną zobaczyć właściwie głównie po to, by się pożegnać...

PREZYDENT W KATYNIU

Wtedy, tego dnia, kiedy byłem u księdza w szpitalu, poprosił, żebym przeprowadził z nim wywiad na temat pobytu prezydenta Lecha Kaczyńskiego w Katyniu. Sam nie mógł tam pojechać, bo był przykuty do szpitalnego łóżka, lecz sercem razem z prezydentem pochylał się nad grobami poległych polskich

oficerów, jego umiłowanych kolegów. Prosił, żeby nasza rozmowa ukazała się w „Naszym Dzienniku” jako najważniejsza wiadomość, bo chciał w ten sposób oddać hołd prezydentowi. Tak też się stało, choć ksiądz nie doczekał już tej chwili...

Kiedy rano w poniedziałek dowiedziałem się, że nie żyje, nie mogłem w to uwierzyć. Ksiądz Peszkowski miał bowiem w sobie pomimo tylu lat młodzieńczy zapał do pracy. Mówił w tamten piątek: - Na razie napiszemy krótki tekst, a potem popracujemy nad większą rzeczą. Na wieść, że opuścił nas wszystkich, zrobiło mi się bardzo przykro. Pomyślałem, że nie zobaczę już jego ciepłego uśmiechu, nie poczuję dotyku ręki i nie usłyszę słów, w których zawsze było tak wiele miłości i dobra... Szybko jednak wrócił jakiś spokój i pewność, że mnie nigdy nie opuści, że będzie przy mnie jeszcze bliżej niż wcześniej. Zawsze bowiem powtarzał, że otacza moją rodzinę modlitwą i będzie o nas pamiętał, kiedy już go nie będzie wśród żywych. Przypominałem sobie te słowa i żał po stracie księdza prałata przemieniłem się w pewność, że jest bardzo blisko w tajemnicy Świętych Obcowania, o której tak pięknie zawsze mówił.

JESIEŃ 2004 ROKU

Dziś dziękuję dobremu Bogu, że dał mi wielkie wyróżnienie poznania tak niezwykłego kapłana, który miał wielki udział w radościach i smutkach mojej rodziny. A wszystko zaczęło się trzy lata temu, kiedy udałem się do niego, by porozmawiać o większym nagłośnieniu w „Naszym Dzienniku” sprawy Katynia. Siedząc obok księdza w jego mieszkaniu w Dziekaniu i patrząc mu w oczy, w których było tak wiele dobra, opowiadałem o swojej rodzinie, mojej pracy, wartościach, które wyznaję. Kiedy wspominałem mu o moim dziadku, Michale Czartoryskim, który tak jak ksiądz szedł razem z armią Andersa, doświadczając wcześniej cierpienia na Kółmie, a później bijąc się pod Monte Cassino, aż podskoczył z radości. - Był z nami jakiś Czartoryski, może to on - powiedział z promiennym uśmiechem.

Szybko zrodziła się między mną a księdzem swoista bliskość i szczególna nić porozumienia. A od pierwszej rozmowy z nim było dla mnie jasne, że jest to święty człowiek.

ROK KATYŃSKI I ŚLUB

Zbliżał się powoli rok 2005, a więc ten, w któ-



fot. arch.

rym miała minąć 65. rocznica mordu katyńskiego. Ksiądz, z którego inicjatywy mieliśmy możliwość obchodzenia wówczas w Polsce Roku Katyńskiego, bardzo chciał, by cały nasz kraj i świat dowiedziały się, jacy oficerowie polscy z nazwiska i stopnia ponieśli wówczas śmierć. Pragnął ich przybliżyć ludziom, uwypuklić tę wielką ofiarę, jaką złożyli na ołtarzu Ojczyzny. Na jego gorącą prośbę w „Naszym Dzienniku” ukazywała się codziennie w roku 2004 i 2005 rubryka „Z polskiej drogi krzyżowej”, w której prezentowane były nazwiska, stopnie, data i miejsce urodzenia poległych oficerów. Na tej liście wielu Czytelników odkryło swoich bliskich, co księdza niezmiernie cieszyło. Tak zaczęła się nasza znajomość, która szybko przerodziła się w wielką, serdeczną przyjaźń. Zawsze, gdy przychodziłem na Dziekanię, ksiądz prałat witał mnie z otwartymi ramionami, a gdy dzwoniłem, mówił, że jest dla mnie o każdej porze, nigdy nie odmawiając spotkania czy chwili rozmowy. Nie wiedziałem, czym sobie na to zasłużyłem, ale bardzo się cieszyłem z tego faktu, ponieważ każda chwila spędzona z księdzem bardzo mnie ubogacała. Rozmawiając z nim, czułem się tak, jak gdyby był on dla mnie kimś bardzo bliskim, jakby tożsamy z moim dziadkiem. Pewnego dnia powiedziałem o tych moich uczuciach księdzu; odparł, że wie o tym i na jego twarzy pojawił się ciepły uśmiech.

Gdy spytałem księdza, czy istniałaby możliwość, aby pobłogosławił mój związek małżeński, bez wahania odparł: - Będę się bardzo cieszył... Chociaż miał bardzo „napięty grafik”, przyjechał aż do Torunia, gdzie miała się odbyć uroczystość, mimo iż na drugi dzień uczestniczył w ważnym spotkaniu z biskupami. Kiedy wówczas przytuliłem, jak chwilami wyraźnie opuszczały go siły podczas sprawowania Mszy Świętej, serce ścisnęło mi się z trwogi. On jednak sam nie dał poznać po sobie, że się źle czuje. Podobnie było w następnym roku, kiedy udzielał chrztu mojej pierwszej córce. Wówczas uświadomiłem sobie, że jest to ksiądz niezwykły, który nie zważa na swoje potrzeby, a w sercu nieustannie nosi Boże przesłanie wyrażające się w trosce o drugiego człowieka. - Jeszcze żyję - zawsze odpowiadał, gdy pytałem go o zdrowie. Tematu nie kontynuował... Po swoim mieszkaniu chodził w butach, by szybko wyjść, gdyby ktoś go coś poprosił, a pomocy drugiemu nie odmawiał nigdy... I co ciekawe, stale był w drodze - do Częstochowy, do Rzymu, do Londynu, do Stanów Zjednoczonych etc. Mimo lat i coraz gorszego zdrowia.

cd. ze str. 11

WIERNY DO KOŃCA SWEJ MISJI

Było to dla mnie zawsze nie do pojęcia, jak można w tym wieku być tak bardzo aktywnym i tak wiele rzeczy robić. Przecież mimo licznych spotkań z ludźmi, uroczystości państwowych i kościelnych, w których czynnie uczestniczyłem, zawsze pisałem którąś z kolejnych książek, następny artykuł czy szykowałem się, by zadzwonić do Radia Maryja i podzielić się swoimi spostrzeżeniami na jakiś temat... Żył nieustannie Golgotą Wschodu, tym cierpieniem, które określał jako największą ranę Narodu. Bolał nad tym, że pomimo iż żyjemy już w wolnej Polsce, jeżeli chodzi o Katyń często spotyka się z niezrozumieniem czy zwykłą ludzką obojętnością. Nie

rozpaczal jednak, lecz pograżał się w modlitwie i z wielką energią planował kolejne rzeczy: to spotkanie z harcerzami czy młodzieżą szkolną przy pomniku Poległych i Pomordowanych na Wschodzie, to sesję naukową o Katyniu.... Cieszył się, gdy został nominowany do Pokojowej Nagrody Nobla, bo jak mówił: - Tu nie chodzi o mnie, ale o to, by cały świat usłyszał o Katyniu, o tej wielkiej, a nierozliczonej zbrodni ludobójstwa. Wykorzystywał więc każdą chwilę i okazję do tego, by informować ludzi o Katyniu, nagłaśniając sprawę mordu polskich oficerów i apelując do polityków i ludzi dobrej woli, by „kwestię Katynia” doprowadzili wreszcie do końca. Swoje kazania zwykle kończył słowami, że tak samo jak Ojciec Święty Jan Paweł II uważa, iż pamięć i przebaczenie powinny kierować naszym

rozumieniem przeszłości. Dlatego tak ważny był dla niego fakt, że prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Lech Kaczyński specjalnie odwiedził Katyń i w godny sposób pochylił się nad mogiłami poległych Polaków. Ten fakt osładzał mu cierpienie ostatnich dni w anińskim szpitalu. Uważał ten wyjazd prezydenta za niezmiernie ważny początek nowego rozdziału w stosunkach polsko-rosyjskich.

Przyjaciel, mój i wielu innych, odszedł do Domu naszego Ojca, jednak dzieło jego życia nie skończyło się wraz z tą śmiercią. Musimy je nieść dalej, by nie zmarnować jego wysiłków. A ksiądz Zdzisław Peszkowski w tajemnicy Świętych Obcowania z pewnością nam w tym będzie pomagał!

Piotr Czartoryski-Sziler

W gronie najlepszych

Załoga z kolbuszowskiego pogotowia ratunkowego zajęła trzynaste miejsce w XIII Mistrzostwach Polski w Ratownictwie Medycznym. W sumie wzięło w nich udział 39 zespołów.

- Na Mistrzostwa Polski pojechali najlepsi, czyli zespoły wybrane z ponad 1500 pracujących w systemie Państwowego Ratownictwa Medycznego – mówi dyrektor Zbigniew Strzelczyk, dyrektor SP ZOZ w Kolbuszowej. Wynik, jaki osiągnęli kolbuszowscy ratownicy, szef ZOZ-u komentuje krótko.

- Szczęśliwa trzynastka. Wysoki wynik cieszy również władze Powiatu Kolbuszowskiego. - Nasi ratownicy już po raz kolejny udowodnili, że są bardzo dobrzy w tym, co robią. Gratuluję im wysokiej lokaty zajętej podczas Mistrzostw – mówi Józef Kardysz, starosta kolbuszowski.

PRZEPUSTKA NA MISTRZOSTWA

Kolbuszowska załoga pogotowia ratunkowego do Mistrzostw przygotowywała się już od dłuższego czasu. Przepustką dla nich było zwycięstwo w XI Podlaskim Rajdzie Ratownictwa Medycznego w Białowieży, gdzie kolbuszowscy ratownicy zajęli pierwsze miejsce.

Wynik ten pozwolił na zakwalifikowanie się do Mistrzostw, które odbyły się końcem września w Płocku.

WYNIKI

Kolbuszowski Zespół Ratowników Medycznych w składzie: Damian Marut, Bartłomiej Śliwa i Rafał Skiba, podczas wrześniowych zawodów, mieli do wy-

konania kilka zadań z zakresu medycyny ratunkowej. Wśród nich wymienić można m.in. udzielenie pomocy rannemu mężczyźnie z odciętą ręką, interwencja przy zatruciu grzybami czy pomoc osobie z zawałem serca. Zsumowanie wszystkich punktów pozwoliło kolbuszowskiej załodze na zajęcie 13. miejsca, na pierwszym znaleźli się natomiast ratownicy z Tarnowa.

bż



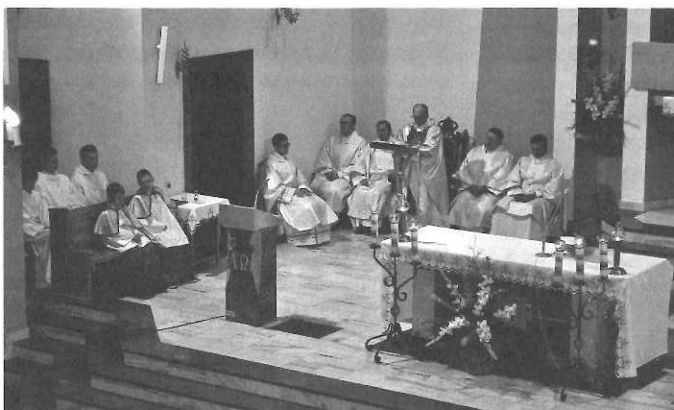
Kolbuszowski Zespół Ratowników Medycznych pod wodzą lek. med. Moniki Gołębiowskiej.

Kolbuszowa uczciła Dzień Sybiraka

Podobnie jak, w całej Polsce również w Kolbuszowej odbyły się uroczystości związane z 75 rocznicą napaści Związku Radzieckiego na Polskę oraz Dnia Sybiraka. 17 września o godz. 18.00 w kościele Św. Brata Alberta odbyła się uroczysta Msza Św. w intencji bohaterów, którzy zginęli w obronie kraju.

W nabożeństwie uczestniczyli samorządowcy gminy i powiatu kolbuszowskiego, przedstawiciele środowisk kombatanckich, zaproszeni goście, poczty sztandarowe oraz młodzież i strzelcy. Ceremonię uświetnił chór Państwowej Szkoły Muzycznej I st. w Kolbuszowej.

A.Selwa



FINANSOWO

Stopy procentowe w dół, ale co to oznacza?

Rada Polityki Pieniężnej obniżyła w październiku stopy procentowe o 50 pb do 2,00 proc. Sprawdźmy kto zyska, a kto straci na obniżce stóp procentowych przez RPP.

Niższe raty kredytów. Obniżka stóp procentowych przez Radę Polityki Pieniężnej oznacza przede wszystkim zmniejszenie wysokości miesięcznych rat kredytu w złotych. To stąd, bo główna stopa procentowa ustalana przez RPP jest jedną ze składowych oprocentowania kredytu. Ale trzeba także pamiętać, że RPP swoim posunięciem spowodowała osłabienie złotego. Utrzymanie tego trendu, będzie złą wiadomością dla spłacających kredyt w obcych walutach, jak euro czy frank szwajcarski. - W średnim terminie, np. do końca roku, zobaczymy wyższe notowania walut. Dodatkowo mniejsze zyski z lokat banki odbiją w sobie w postaci podwyższenia opłat za wydanie i używanie kart płatniczych lub korzystanie z innych usług.

Mniejsze zyski z lokat. To, co cieszy kredy-

toborców w polskiej walucie, smuci inwestorów, którzy odłożyli pieniądze na lokatach ze zmiennym oprocentowaniem. Decyzja Rady Polityki Pieniężnej automatycznie oznacza ścięcie zysku z depozytów.

Drożej w sklepach. W dłuższej perspektywie obniżka stóp może przyczynić się do zwiększenia ilości kredytów i pieniądza na rynku, a za tym i inflacji. Dla nas oznacza to nie mniej, nie więcej tylko wzrost cen w sklepach. Trzeba jednak pamiętać, że na ceny wpływ ma jeszcze wiele innych czynników, jak wysokość płac czy koszty transportu i paliw.

Szturm na rynku nieruchomości. Niższe stopy to także mniejsze koszty zaciągania kredytów mieszkaniowych, na które będzie mogło sobie pozwolić więcej Polaków. Jeśli tak się stanie, będzie trzeba się liczyć ze wzrostem cen nieruchomości.

Co dalej? W komunikacie po posiedzeniu Rada zapisała, że nie wyklucza dalszego dostosowania polityki pieniężnej, jeśli napływające informacje, w tym listopadowa projekcja NBP, potwierdzą istotne

ryzyko utrzymania się inflacji poniżej celu w średnim okresie.

Kolejne, decyzyjne posiedzenie RPP zaplanowane jest na 4-5 listopada.



Marek Kowalski

Autor jest magistrem ekonomii i absolwentem handlu zagranicznego; posiada kilkunastoletnie doświadczenie zawodowe – pracując na stanowiskach kierowniczych w sferze finansów, zarządzania projektami (w tym restrukturyzacji) oraz importu w największych firmach Podkarpacia

Powiat Kolbuszowski w czołówce

Powiat Kolbuszowski zajmuje 1. w województwie podkarpackim pod względem wydatków majątkowych za rok 2012. Ranking pokazujący te dane został opracowany przez Regionalną Izbę Obrachunkową w Rzeszowie.

W powiecie kolbuszowskim, w 2012 roku, udział wydatków majątkowych w wydatkach ogółem wyniósł 28,11 procent. Wynik ten plasuje Powiat Kolbuszowski na pierwszym miejscu w rankingu. Na kolejnych miejscach znalazły się m.in. powiaty: sanoc-

ki, ropczycko – sędziszowski, tarnobrzeczki, mielecki czy przeworski.

ZACHĘTA DO PRACY

Czołowe miejsce w rankingu wskazuje, że Powiat Kolbuszowski, pod względem inwestycyjnym, radzi sobie bardzo dobrze. Wydatki majątkowe bowiem oznaczają fundusze, które są przeznaczane na inwestycje, a tych w ciągu ostatnich lat nie brakowało.

Poprawa i doposażenie szkół ponadgimnazjalnych, w których kształcą się młodzież, remonty dróg i mostów czy inwestowanie w ośrodki zdrowia i szpital mówią same za siebie. Wysoki wynik w rankingu cieszy władze Powiatu Kolbuszowskiego. – Wynik, jaki osiągnął Powiat Kolbuszowski pokazuje, że przy dobrej współpracy można wiele zdziałać. Jest on niewątpliwie zachętą do dalszej pracy – komentuje Józef Kardys, starosta kolbuszowski.

B. Żarkowska

Lasowiackie Zimiocki

Po raz jedenasty mieszkańcy Kolbuszowej Górnej bawili się na corocznych Lasowiackich

Zimiockach. Impreza odbyła się 28 września na placu przy Centrum Kultury Wsi.

Występy kapel, kulinarne poczęstunek oraz strzygniecie plebiscytu na najpopularniejsze Koło Gospodyń Wiejskich to główne atrakcje niedzielnej zabawy.

Imprezę rozpoczęło widowisko ludowe przy-

gotowane przez Zespół Ludowy Górnicy. Na scenie zagrała Biała Muzyka z Trzciany, Jan Cebula z zespołem oraz Widelanie.

Dla najmłodszych przygotowano dmuchane zjeżdźalnie i trampoliny oraz poczęstunek kapustą zimiockaną.

Pierwsze miejsce w konkursie na najpopularniejsze KGW zorganizowane przez Korso Kolbuszowskie zdobyło koło ze Staniszewskiego. Drugie

miejsce zajęło KGW z Mechowca, a trzecie Kolbuszowskie Koło Kobiet.

Nagrody i gratulacje wręczyli: poseł do PE Stanisław Ożóg, poseł Zbigniew Chmielowiec, Jan Zuba Burmistrz Kolbuszowej, Marek Opaliński Przewodniczący RM, Ewa Draus Radna Sejmiku Woj. Podkarpackiego, Krzysztof Klecha Wójt Gminy Dzikowiec, Władysław Grądziel P.O. Wójta Gminy Raniszów, Janusz Radwański Redaktor Naczelny Korso.

Imprezę zakończyła zabawa taneczna.

J.Mazur



Tomasz Poręba pisze do Komisji Europejskiej ws. trudnej sytuacji w fabryce wagonów „Gniewczyna”

Europoseł Tomasz Poręba skierował do Komisji Europejskiej interpelację ws. dramatycznej kondycji finansowej Fabryki Wagonów „Gniewczyna S.A.”. „Fabryka jest głównym pracodawcą w samej Gniewczynie i okolicach a jej upadłość przyczyni się do pogorszenia warunków życia kilkuset rodzin” - pisze Tomasz Poręba.

Fabryka Wagonów „Gniewczyna” była zaliczana do czołowych polskich firm w branży kolejowej, oferując produkcję, modernizację i naprawę wagonów towarowych oraz konstrukcji stalowych. Jeszcze kilka lat temu fabryka zatrudniała około tysiąca osób, jednak dziś, w

wyniku licznych sprzedaży, pracuje tam ponad 500 pracowników a 90 proc. akcji firmy znajduje się w rękach zagranicznych właścicieli.

W swojej interpelacji do KE Tomasz Poręba podkreśla dramatyczną sytuację finansową fabryki, która może doprowadzić do jej likwidacji.

„Od wielu miesięcy pracownikom nie wypłacono pełnego wynagrodzenia. Tymczasem fabryka jest głównym pracodawcą w samej Gniewczynie i okolicach a jej upadłość przyczyni się do pogorszenia warunków życia kilkuset rodzin” - wskazuje Tomasz Poręba.

Europoseł PiS pyta KE o możliwość udzie-

lenia fabryce wsparcia w ramach funduszy UE. „Czy w świetle aktualnej kondycji finansowej fabryki KE

widzi możliwość udzielenia wsparcia finansowego pracownikom zagrożonym bezrobociem i wsparcia samej fabryce? Jeśli tak to, z jakich funduszy?” - pyta Tomasz Poręba.



Tomasz Poręba spotkał się z kandydatką na komisarza ds. rozwoju regionalnego

Europoseł Tomasz Poręba spotkał się z Coriną Crețu, kandydatką na komisarza ds. rozwoju regionalnego. „Pani Crețu zaznaczyła, że priorytetem będzie dla niej pomoc najsłabiej rozwiniętym regionom UE” - mówi europoseł PiS.

Europoseł PiS spotkał się z pochodzącą z Rumunii Coriną Crețu, kandydatką na komisarza ds. rozwoju regionalnego, z którą rozmawiał o możliwości podejmowania przez nową Komisję Europejską działań na rzecz rozwoju Podkarpacia.

„Pani Crețu wielokrotnie podkreślała, że reprezentujemy tę samą część Europy, co wskazuje, że doskonale rozumie potrzeby i specyfikę Europy Środkowo-Wschodniej” - powiedział Tomasz Poręba.

W rozmowie z Coriną Crețu Tomasz Poręba mówił o podejmowanych przez niego w poprzedniej kadencji inicjatywach na rzecz stworzenia strategii makroregionalnej dla regionu Karpat. Europoseł PiS

przekonywał, że powstanie strategii byłoby ważnym impulsem dla rozwoju społeczno-gospodarczego i infrastrukturalnego Podkarpacia, które boryka się z licznymi problemami, m.in.

z bardzo wysokim bezrobociem wśród ludzi młodych. „Pani Corina Crețu wykazała zainteresowanie tym tematem i zaznaczyła, że działania w zakresie strategii makroregionalnej dla regionu Karpat powinny być podejmowane w oparciu o rozwiązania zastosowane w przypadku strategii alpejskiej. Przygotowanie i wdrożenie tej strategii może stanowić wzór dla instytucji przygotowujących strategię karpacką. Podkreśliła jednocześnie, że dużo będzie zależało od współpracy między rządami” - mówił europoseł Poręba.



„Spotkanie na pewno daje nadzieję na owocną współpracę w przyszłości, jeśli pani Crețu zostanie wybrana na stanowisko komisarza. Pani Crețu reprezentuje jeden z nowoprzyjętych do UE krajów Europy Wschodniej i widać, że jest otwarta na rozmowy o potrzebach tego regionu. Zaznaczyła, że jej głównym zadaniem będzie wyrównywanie różnic rozwojowych między poszczególnymi regionami UE” - powiedział Tomasz Poręba.

Tomasz Poręba i Władysław Ortyl spotkali się z przyszłym komisarzem ds. transportu ws. Via Carpathia

Podczas konferencji prasowej w Rzeszowie europoseł Tomasz Poręba i marszałek Władysław Ortyl poinformowali o działaniach podejmowanych w Brukseli na rzecz budowy szlaku Via Carpathia. Tomasz Poręba zapowiedział, że w grudniu z jego inicjatywy Komisja Transportu PE zorganizuje wysłuchanie publiczne poświęcone dostępności komunikacyjnej Europy Wschodniej.

Europoseł Poręba i marszałek Ortyl spotkali się kilka dni temu z Marosem Šeřfövičem, desygnowanym na stanowisko komisarza ds. transportu w nowej Komisji Europejskiej. Podczas spotkania

przekonywali komisarza do działań na rzecz poprawy dostępności komunikacyjnej województwa podkarpackiego.

Tomasz Poręba przedstawił Marosowi Šeřfövičovi koncepcję uwzględnienia szlaku Via Carpathia od Kłajpedy na Litwie do Salonik w Grecji wśród głównych szlaków transportowych w UE. Do tej pory w tzw. sieci bazowej TEN-T udało się uwzględnić zaledwie kilka odcinków szlaku, w tym drogę Rzeszów-Lublin. Europoseł Poręba przekonywał komisarza, że budowa Via Carpathia miałaby ogromne znaczenie dla rozwoju wschod-

niej flanki UE. „Ten szlak byłby także kluczowym elementem strategii makroregionalnej dla Karpat, na której powstanie bardzo liczymy” - powiedział Tomasz Poręba.

Marszałek Władysław Ortyl podkreślał konieczność poprawy komunikacji w południowej części województwa podkarpackiego. W czasie spotkania z Marosem Šeřfövičem przedstawił komisarzowi pomysł rozbudowy drogi S19 z Rzeszowa do Barwinka w trzech etapach w oparciu o środki z Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko (Rzeszów-Babica), Polska Wschodnia

(Babica-Krosno) i Regionalnego Programu Operacyjnego (Krosno-Barwinek).

„Nasza wizyta w Brukseli była bardzo owocna. Chcieliśmy pokazać nasz sposób myślenia, przygotowywania i planowania inwestycji transportowych na przykładzie drogi ekspresowej S19. Przede wszystkim pokazaliśmy komplementarność unijnych programów finansujących tę inwestycję. Byliśmy jedną z pierwszych delegacji, która spotkała się przyszłym komisarzem ds. transportu Marošem Šefčovičem” - mówił Władysław Ortyl. „Myślę że dla Polaka i Słowaka S19 będzie współ-

nym celem. Pokazaliśmy nasz montaż finansowy tej inwestycji, jak również naszą propozycję jej etapowania. Liczymy, że pierwszy odcinek uda zrealizować się z kontraktu terytorialnego, kolejne z Polski Wschodniej i RPO. Natomiast mamy nadzieję, że dalsza część tej drogi powstanie przy udziale programu „Łącząc Europę”. Niezbędne

dla powodzenia S19 i powrotu do rozmów o Via Carpathia jest wsparcie polskiego rządu” - ocenił marszałek województwa podkarpackiego.

„Komisarz Šefčovič nie wykluczył w przyszłości poparcia dla Via Carpathia przez KE, ale zachęcał do pogłębiania współpracy państw zainteresowanych budową szlaku i skoordynowania starań w tej

sprawie. Proponowany przez nas pomysł wykorzystania efektu synergii do budowy szlaku przyjętą z aprobatą” - powiedział Tomasz Poręba. „Trzeba jak najszybciej podejmować kolejne działania i dlatego już na początku grudnia w Parlamencie Europejskim odbędzie się z mojej inicjatywy na forum komisji transportu wysłuchanie poświęcone dostępności komunikacyjnej wschodniej części UE i roli Via Carpathia. To będzie pierwsze podjęcie na tak wysokim szczeblu kwestii Via Carpathia w PE” - dodał europoseł PiS.



Tomasz Poręba pyta nowych komisarzy o strategię karpacką i Via Carpathię

Podczas kolejnej serii przesłuchań w Parlamencie Europejskim posłowie zadawali pytania Marošowi Šefčovičowi, kandydatowi na komisarza ds. transportu i Corinie Crețu, kandydatce na komisarza ds. polityki regionalnej.

Podczas przesłuchania komisarza Šefčoviča wiceprzewodniczący komisji transportu i turystyki Tomasz Poręba pytał przede wszystkim o przyszłość szlaku transportowego Via Carpathia i możliwość włączenia go do projektów priorytetowych UE, które mogłyby zostać zrealizowane do 2030 roku. „Powstanie szlaku Via Carpathia niewątpliwie przyspieszyłyby rozwój wschodniej flanki UE” - tłumaczy europoseł PiS. W swojej odpowiedzi komisarz Šefčovič nie wykluczył możliwości powstania szlaku. Dodał, że należy w tej sprawie rozważyć możliwość skorzystania z różnych programów w ramach polityki spójności oraz instrumentu Łącząc Europę.

Kwestię rozwoju regionu Karpat Tomasz Poręba podniósł także podczas dzisiejszego przesłuchania przyszłej komisarz ds. polityki regionalnej Coriny Crețu. Europoseł PiS pytał kandydatkę na komisarza ds. polityki regionalnej o możliwość powstania makroregionalnej strategii dla Karpat oraz wyrównywanie różnic między poszczególnymi regionami w UE.

Tomasz Poręba przypomniał o istniejących już strategiach - dunajskiej i bałtyckiej - które znacząco przyczyniły się do rozwoju tych obszarów jak również o przyjętej niedawno strategii alpejskiej. „Dlatego projekty makroregionalne powinny obejmować obszary, które można uznać za szczególnie istotne dla UE, a do takich właśnie zaliczyć należy drugi najważniejszy łańcuch górski w Europie - Karpaty” - zaznaczył europoseł PiS.

W swojej odpowiedzi Corina Crețu podkreśliła, że Karpaty to region, który jest dla niej wyjątkowo ważny. Zaznaczyła jednocześnie, że z inicjatywą w sprawie powstania strategii powinny wystąpić przede wszystkim państwa członkowskie zarówno na szczeblu rządów jak i samorządów. Corina Crețu stwierdziła, że należy jak najszybciej zidentyfikować te obszary, na które w sposób szczególnie odpowiadałaby nowa strategia dla tego regionu.

Tomasz Poręba, podkreśla, że bardzo liczy na



to, iż członkowie nowej Komisji Europejskiej będą zabiegać o wyrównywanie różnic rozwojowych między Europą Wschodnią i Zachodnią. „Zarówno pan komisarz Šefčovič jak i pani komisarz Crețu, z którą spotkałem się kilka dni temu, reprezentują nowe państwa członkowskie UE - kraje karpackie. Bardzo liczę na to, że ten fakt wpłynie na zwiększenie pomocy dla tego regionu Europy, który należy do jednego z najbiedniejszych w UE” - mówi Tomasz Poręba.

Otwarcie przedszkola w Nowej Wsi

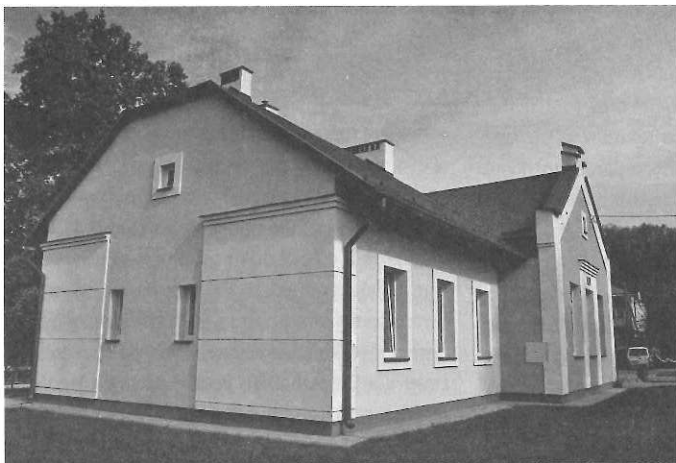
Przedszkole w Nowej Wsi zostało oficjalnie otwarte po kompleksowym remoncie. Termomodernizacja obiektu kosztowała ponad 470 tys. zł. W ramach prac wykonano m.in. termomodernizację elewacji, wymieniono stolarkę okienną i drzwiową, instalację c.o., odnowiono sale i łazienki. Oddział może przyjąć 25 wychowanków.

Uroczystość otwarcia i poświęcenia obiektu odbyła się 2 października. Po przywitaniu przez Beatę Stefanek Dyrektorkę Publicznego Przedszkola Nr 2 w Kolbuszowej program taneczny zaprezentowali wychowankowie oddziału.

Następnie głos zabrali zaproszeni goście: poseł Zbigniew Chmielowiec, Radna Sejmiku Woj. Podkarpackiego Ewa Draus, Prezes Funda-

cji Pomocy Młodzieży i. Jana Pawła II „Wzrastanie” Jan Bury, Burmistrz Kolbuszowej Jan Zuba, Przewodniczący RM Marek Opaliński, Starosta Kolbuszowski Józef Kardys.

Po przemówieniach Ks. Dziekan Jan Pępek poświęcił obiekt. Na zakończenie uroczystości na placu przedszkolnym zasadzono pamiątkowe drzewo.



Profesor James Larson na Podkarpaciu

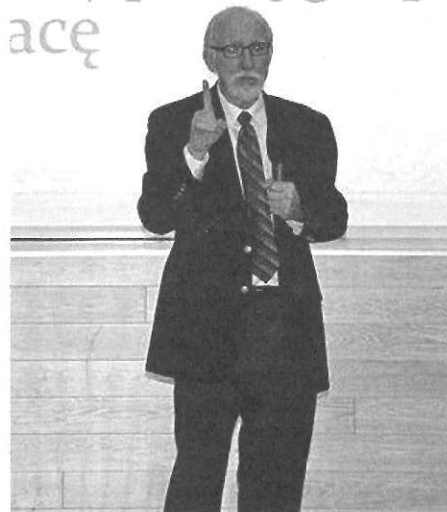
Idąc zgodnie z kierunkiem realizacji polityki oświatowej państwa w roku szkolnym 2014/2015 w zakresie profilaktyki agresji i przemocy w szkole, Zespół Szkół Specjalnych

w Kolbuszowej Dolnej wraz ze Stowarzyszeniem Pomocy Osobom Niepełnosprawnym „Iskierka” w Kolbuszowej Dolnej zorganizowały konferencję pt. „Skąd się biorą gniew i agresja u dzieci i młodzieży w szkole? Jak sobie z tym radzić?”. Odbyła się ona 19 września br. W Sali konferencyjnej MDK w Kolbuszowej. Było to wyjątkowe spotkanie, ponieważ prowadzącym był pan profesor James Larson – wykładowca psycho-

logii i dyrektor programu Psychologii Szkolnej na Uniwersytecie Wisconsin – Whitewater, członek Rady naukowej w Melisa Institute for Violence Prevention and Treatment of Victims of Violence, który po raz pierwszy gościł na Podkarpaciu. Profesor jest autorem książek „Najpierw pomyśl, Trening umiejętności radzenia sobie z gniewem i agresją uczniów szkół ponadpodstawowych” oraz „Pomoc dzieciom w radzeniu sobie z gniewem. Podejście kognitywno – behawioralne” – obydwie pozycje są dostępne w Polsce nakładem wydawnictwa „Fraszka Edukacyjna”.

Konferencja składała się z czterech modułów, w których w sposób bardzo interesujący i obrazowy

niaj pracę grupę
acę



profesor Larson przybliżył zagadnienia związane z terapią agresji u dzieci i młodzieży. Na prezentowanych filmach pokazał praktyczną stronę swojej pracy, co wzbudziło szczególne zainteresowanie licznie przybyłych psychologów, pedagogów i nauczycieli borykających się z trudnym problemem agresji wśród podopiecznych w swojej codziennej pracy.

Szczegółowe materiały ze spotkania można znaleźć na stronie szkoły.

Zorganizowanie całego przedsięwzięcia było możliwe dzięki środkom przekazanych przez Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej w Rzeszowie.

SERWIS INFORMACYJNY URZĘDU MIEJSKIEGO W KOLBUSZOWEJ



Gmina Roku 2014

Gmina Kolbuszowa została nominowana do nagrody Gmina Roku 2014 w ogólnopolskim plebiscycie Orły Polskiego Samorządu. Tytuł ten przyznawany jest samorządom, które efektywnie wykorzystują środki unijne, inwestują w rozwój swojego regionu, a także dbają o warunki sprzyjające rozwojowi przedsiębiorczości oraz o jakość życia mieszkańców. Plebiscyt realizowany jest w ramach Narodowego Programu Promocji Polska Przedsiębiorczość 2020, którego zadaniem jest budowanie konkurencyjności polskich przedsiębiorstw. Rozstrzygnięcie konkursu i wręczenie nagród odbędzie się 29 listopada br.

ORŁY POLSKIEGO
SAMORZĄDU
EDYCJA 2014



Gminne obchody Dnia Edukacji Narodowej

23 pedagogów kolbuszowskich szkół podczas nauczycielskiego święta otrzymało Nagrody Burmistrza Kolbuszowej. W poniedziałek 13 października odbyło się spotkanie kolbuszowskich władz samorządowych z nauczycielami oraz pracownikami gminnej oświaty.

W Dniu Edukacji Narodowej Burmistrz Jan Zuba tradycyjnie już uhonorował nagrodami pedagogów placówek oświatowych, którzy w kształceniu młodzieży odnieśli szczególne sukcesy dydaktyczno-wychowawcze. Wręczenie nagród odbyło się w Miejskim Domu Kultury w Kolbuszowej.

Uroczystość rozpoczęła się częścią artystyczną przygotowaną przez Zespół Szkół w Kupnie raz Kapelę Ludową „Lesianie”.

Następnie Burmistrz Jan Zuba, Zastępca Burmistrza Marek Gil, Przewodniczący RM Marek Opaliński, v-ce Przewodniczący Krzysztof Wilk oraz Inspektor Oświaty Ireneusz Kogut w uznaniu zasług edukacyjnych wręczyli nagrody, które otrzymali:

Maria Sito - Zespół Szkół nr 1 w Kolbuszowej

Marta Potępa - Zespół Szkół nr 1 w Kolbuszowej

Beata Kobylarz - Zespół Szkół nr 1 w Kolbuszowej

Dorota Białek - Zespół Szkół nr 2 w Kolbuszowej

Marta Krawczyk - Zespół Szkół nr 2 w Kolbuszowej

Agnieszka Gul - Zespół Szkół nr 2 w Kolbuszowej

Izabela Posłuszny - Zespół Szkół nr 2 w Kolbuszowej

Anna Leško - Szkoła Podstawowa w Kolbuszowej Górnej

Agnieszka Kielb - ZSS w Kolbuszowej Dolnej

Anna Stępień - ZSS w Kolbuszowej Dolnej

Lucyna Urban - Szkoła Podstawowa w Bukowcu

Lucyna Karkut - Zespół Szkół w Kupnie

Mariusz Szamraj - Zespół Szkół w Kupnie

Grzegorz Starzec - Szkoła Podstawowa w Weryni

Małgorzata Hariasz - Publiczne Przedszkole w Widelce

Barbara Wiącek - Szkoła Podstawowa w Przedborzu

Urszula Marek - Szkoła Podstawowa w Przedborzu

Dorota Styczyńska - Szkoła Podstawowa w Domatkowie

Barbara Haraf - Szkoła Podstawowa w Zarębkach

Dorota Ziętek - Publiczne Przedszkole nr 2 w Kolbuszowej

Bogusława Augustyn - Przedszkole Publiczne w Kolbuszowej Górnej

Katarzyna Belza - Przedszkole Publiczne nr 3 w Kolbuszowej

Elżbieta Branach - Zespół Szkół w Widelce

Nagrodę kuratora oświaty otrzymali: Miroslaw Kaczmarczyk - Zespół Szkół nr 2 w Kolbuszowej

Barbara Wiącek - Szkoła Podstawowa w Przedborzu

Urszula Marek - Szkoła Podstawowa w Przedborzu

Dorota Styczyńska - Szkoła Podstawowa w Domatkowie

Barbara Haraf - Szkoła Podstawowa w Zarębkach

Dorota Ziętek - Publiczne Przedszkole nr 2 w Kolbuszowej

Bogusława Augustyn - Przedszkole Publiczne w Kolbuszowej Górnej

Katarzyna Belza - Przedszkole Publiczne nr 3 w Kolbuszowej

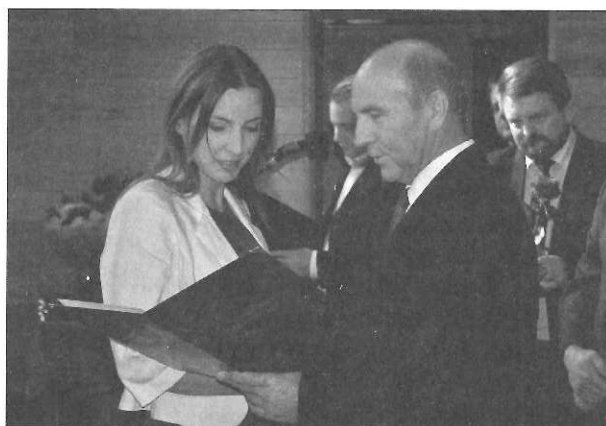
Elżbieta Branach - Zespół Szkół w Widelce

Nagrodę kuratora oświaty otrzymali: Miroslaw Kaczmarczyk - Zespół Szkół nr 2 w Kolbuszowej

Jolanta Lubera - ZSS w Kolbuszowej Dolnej

Aneta Konefał - Przedszkole Publiczne nr 1 w Kolbuszowej

Gratulacje oraz życzenia dalszych sukcesów pedagogicznych złożyli również: Zbigniew Chmielowiec Poseł na Sejm RP, Józef Kardys Starosta Kolbuszowski, Ludwik Sobol Dyrektor Wydziału Rozwoju Edukacji i Administracji Kuratorium Oświaty w Rzeszowie oraz Władysław Koźmic Przewodniczący ZNP w Kolbuszowej.



OGŁOSZENIA UMIG

BURMISTRZ KOLBUSZOWEJ INFORMUJE:

że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Kolbuszowej, ul. Obrońców Pokoju 21

ZOSTAŁ WYWIESZONY

zgodnie z art. 35 ust.1 ustawy o gospodarce nieruchomościami (t.j. z 2010r. Dz.U. Nr 102, poz. 651 ze zmian.) wykaz nieruchomości własności Gminy Kolbuszowa, przeznaczonych do oddania w dzierżawę.

że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Kolbuszowej, ul. Obrońców Pokoju 21

ZOSTAŁ WYWIESZONY

zgodnie z art. 35 ust.1 ustawy o gospodarce nieruchomościami (t.j. z 2010r. Dz.U. Nr 102, poz. 651 ze zmian.) wykaz nieruchomości własności Gminy Kolbuszowa, przeznaczonych do oddania w najem.

*Burmistrz Kolbuszowej
Jan Zuba*

że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Kolbuszowej ul. Obrońców Pokoju 21

WYWIESZONY ZOSTAŁ

zgodnie z art. 35 ustawy z dnia 21.08.1997 o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U. z 2010 r. Nr 102 poz. 651 ze zm.) na okres 21 dni wykaz nieruchomości gruntowej położonej w Kolbuszowej, oznaczonej nr ew. działki 1189/27 oraz położonych w Porębach Kupieńskich oznaczonych nr ew. działek 104/1, 104/2, 104/3 przeznaczonych do sprzedaży w trybie przetargowym

*Burmistrz Kolbuszowej
Jan Zuba
Kolbuszowa, dnia 14.10.14 roku.*

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA BURMISTRZA KOLBUSZOWEJ O PRZETARGU USTNYM NIEOGRANICZONYM

na oddanie w użytkowanie wieczyste na okres 99 lat niezabudowanej nieruchomości gruntowej położonej w Kolbuszowej przy ulicy Św. Brata Alberta, oznaczonej nr ew. działki 2394/1 o pow. 0.5602 ha, objętej KW TB1K/00002360/8.

- Cena wywoławcza działki 2394/2 wynosi 241 110,00 zł (netto)

- Wadium wynosi – 48 222,00 zł

Sprzedż przedmiotowej nieruchomości opodatkowana jest podatkiem VAT w wysokości 23 %.

Przetarg odbędzie się w Urzędzie Miejskim w Kolbuszowej przy ul. Obr. Pokoju 21 w sali Nr 1 w dniu 14.11.14 r. o godzinie 11 - tej.

Warunkiem przystąpienia do przetargu przez osoby fizyczne i prawne jest wpłacenie wadium w pieniądzu do dnia 07.11.2014 roku na konto bankowe Urzędu Nr 20 9180 0008 2001 0001 7792 0001 w BS Kolbuszowa (data wpływu na konto).

Ogłoszenie o przetargu podano na stronach internetowych: Błąd! Nieprawidłowy odsyłacz typu hiperłącze..pl jak również wywieszono na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego przy ulicy Obrońców Pokoju 21.

Szczegółowe informacje o przetargu i jego przedmiocie można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Kolbuszowej w pokoju nr 15 codziennie w godzinach 8.00 - 15.00 oraz telefonicznie pod nr / 17 / 22-71-333.

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA BURMISTRZA KOLBUSZOWEJ O I PUBLICZNYM PRZETARGU USTNYM OGRANICZONYM

na sprzedaż niezabudowanej nieruchomości gruntowej położonej w Nowej Wsi, oznaczonej nr ew. działki 1116/12 o pow. 0.1120 ha, objętej KW TB1K/00018735/3.

Przetarg ograniczony jest do właścicieli nieruchomości przyległych z uwagi na brak możliwości zapewnienia dojazdu do drogi publicznej.

Osoby zamierzające uczestniczyć w przetargu powinny w terminie do dnia 21.11.2014 roku do godziny 1500 – tej zgłosić uczestnictwo w przetargu. Zgłoszenie należy złożyć w Sekretariacie Urzędu Miejskiego pok. 13 wraz z dokumentami potwierdzającymi, iż są właścicielami nieruchomości przyległej do nieruchomości będącej przedmiotem przetargu (aktualny wypis z operatu ewidencji gruntów) oraz dokument potwierdzający dokonanie wpłaty wadium.

- Cena wywoławcza wynosi 7000,00 zł (brutto)

- Wadium wynosi – 1400,00 zł

Przetarg odbędzie się w Urzędzie Miejskim w Kolbuszowej przy ul. Obr. Pokoju 21 w sali Nr 1 w dniu 27.11.2014 r. o godzinie 10 - tej.

Warunkiem przystąpienia do przetargu przez osoby fizyczne i prawne jest wpłacenie wadium w pieniądzu do dnia 20.11.2014 roku na konto bankowe Urzędu Nr 20 9180 0008 2001 0001 7792 0001 w BS Kolbuszowa (data wpływu na konto).

Ogłoszenie o przetargu podano na stronach internetowych: Błąd! Nieprawidłowy odsyłacz typu hiperłącze..pl jak również wywieszono na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego przy ulicy Obrońców Pokoju 21.

Szczegółowe informacje o przetargu i jego przedmiocie można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Kolbuszowej w pokoju nr 15 codziennie w godzinach 8.00 - 15.00 oraz telefonicznie pod nr / 17 / 22-71-333.

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA BURMISTRZA KOLBUSZOWEJ O PRZETARGU USTNYM NIEOGRANICZONYM

na oddanie w użytkowanie wieczyste na okres 99 lat niezabudowanej nieruchomości gruntowej położonej w Kolbuszowej przy ulicy Św. Brata Alberta, oznaczonej nr ew. działki 2394/2 o pow. 0.8183 ha, objętej KW TB1K/00002360/8.

- Cena wywoławcza działki 2394/2 wynosi 351 336 zł (netto)

- Wadium wynosi – 70 267,20 zł

Sprzedż przedmiotowej nieruchomości opodatkowana jest podatkiem VAT w wysokości 23 %.

Przetarg odbędzie się w Urzędzie Miejskim w Kolbuszowej przy ul. Obr. Pokoju 21 w sali Nr 1 w dniu 14.11.14 r. o godzinie 10 - tej.

Warunkiem przystąpienia do przetargu przez osoby fizyczne i prawne jest wpłacenie wadium w pieniądzu do dnia 07.11.2014 roku na konto bankowe Urzędu Nr 20 9180 0008 2001 0001 7792 0001 w BS Kolbuszowa (data wpływu na konto).

Ogłoszenie o przetargu podano na stronach internetowych: Błąd! Nieprawidłowy odsyłacz typu hiperłącze..pl jak również wywieszono na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego przy ulicy Obrońców Pokoju 21.

Szczegółowe informacje o przetargu i jego przedmiocie można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Kolbuszowej w pokoju nr 15 codziennie w godzinach 8.00 - 15.00 oraz telefonicznie pod nr / 17 / 22-71-333.

*Burmistrz Kolbuszowej
Jan Zuba*

Wyrazy głębokiego współczucia
**RODZINIE ZMARŁEGO
KS. KANONIKA JANA GUTA**

Emerytowanego
Proboszcza Kolegiaty
pw. Wszystkich Świętych
w Kolbuszowej

składają
Burmistrz Kolbuszowej
oraz
pracownicy Urzędu Miejskiego
w Kolbuszowej

Wyrazy głębokiego współczucia

Rodzinnie zmarłego
**TADEUSZA
BIESIADECKIEGO**
Żołnierza Amii Krajowej

składają
Burmistrz Kolbuszowej
oraz
pracownicy Urzędu Miejskiego
w Kolbuszowej



przegląd

POWIATOWY

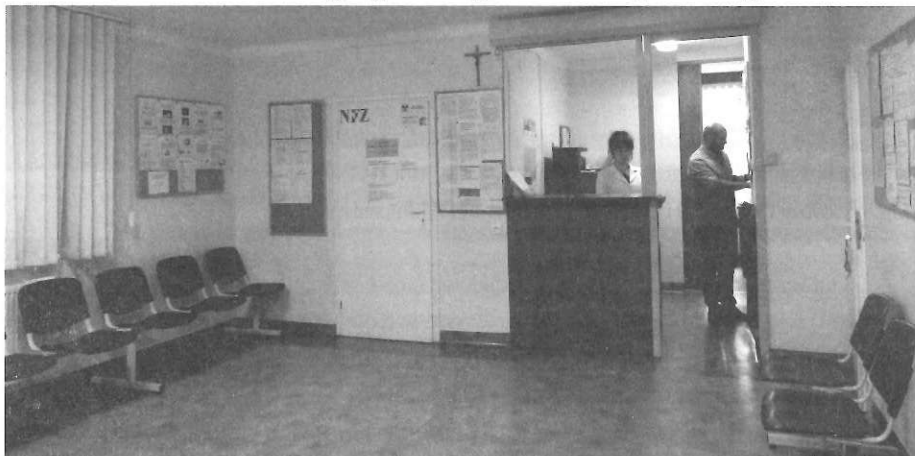
• POWIAT • RADA • STAROSTWO •

www.powiat.kolbuszowski.pl e-mail: b.zarkowska@kolbuszowski.pl tel. +48 17 22 75 880, fax +48 17 22 71 523

Ośrodki zdrowia zmieniają się dla pacjenta

Ośrodki zdrowia oraz przychodnie rejonowe, znajdujące się na terenie Powiatu Kolbuszowskiego w ostatnim czasie uległy znacznej poprawie. Stało się to dzięki rzeczowej i sprawnej współpracy między władzami Powiatu Kolbuszowskiego a dyrekcją SP ZOZ w Kolbuszowej. Jednak to jeszcze nie koniec. Aktualnie trwa wybór wykonawcy, który zajmie się termomodernizacją ośrodka zdrowia w Przedborzu.

Właśnie dobiegają końca prace termomodernizacyjne prowadzone przy Gminnym Ośrodku Zdrowia w Raniżowie oraz Wilczej Woli. Na to zadanie Powiat Kolbuszowski z własnego budżetu wyłożył 100 tys. zł. Dzięki temu obydwie budynki zostały ocieplone oraz odmalowane. Kolejne 80 tys. zł z budżetu Powiatu zostało przeznaczone na termomodernizację ośrodka



Ośrodek zdrowia w Wilczej Woli. Fot. B. Żarkowska



Wnętrze Gminnego Ośrodka Zdrowia w Cmolasie.

zdrowia w Przedborzu. Jak informuje Zbigniew Strzelczyk, dyrektor SP ZOZ w Kolbuszowej, aktualnie trwa wybór wykonawcy, który zrealizuje to zadanie.

ZMIANA

Komfortowym lokum mogą się natomiast cieszyć już od kilku miesięcy pacjenci z Woli Raniżowskiej i Cmolasu, a także pracująca tam kadra lekarska i pielęgniarska. Zarówno jeden jak i drugi ośrodek zdrowia zmienił się nie do poznania. Malowanie wewnątrz, wymiana podłóg, zakup nowych mebli i urządzeń medycznych to tylko niektóre z przeprowadzonych tam prac.

METAMORFOZA

Generalny remont Gminnego Ośrodka Zdrowia w Cmolasie oraz Wiejskiego Ośrodka w Woli Raniżowskiej to nie jedyne duże inwestycje prowadzone w Powiecie Kolbuszowskim w ostatnim czasie. Podobną metamorfozę przeszła również Przychodnia Rejonowa nr 2 w Kolbuszowej. W budynku zamontowany

oraz dostarcza ciepłą wodę użytkową na potrzeby pracowników oraz pacjentów. Generalny remont przeszły również wnętrza przychodni. Natomiast w Przychodni Rejonowej nr 1 w Kolbuszowej, w ostatnim czasie, wybudowana została winda dla osób niepełnosprawnych oraz powstała łazienka dostosowana do potrzeb osób niepełnosprawnych.

WSPARCIE Z POWIATU

Jak podkreśla Józef Kardyś, starosta kolbuszowski poprawa stanu ośrodków zdrowia oraz przychodni rejonowych, znajdujących się w Powiecie Kolbuszowskim ma przede wszystkim na celu zapewnienie mieszkańcom odpowiedniego standardu opieki medycznej. – W miarę naszych możliwości finansowych, we współpracy z dyrekcją SP ZOZ Kolbuszowa oraz aprobacjami Rady Powiatu, wspieramy inwestycje prowadzone przy ośrodkach zdrowia, remontujemy je oraz doposażamy – dodaje szef Powiatu.

Barbara Żarkowska



Przychodnia Rejonowa nr 2 w Kolbuszowej.

POWIAT KOLBUSZOWSKI W LATACH 1999 – 2014

I KADENCJA 1999 – 2002

Podczas I kadencji w Radzie Powiatu Kolbuszowskiego zasiadało 30 radnych.

W sumie radni obradowali na 44 posiedzeniach, podczas których podjęli 246 uchwał. Stanowisko Starosty Kolbuszowskiego piastował wówczas Zbigniew Lenart, jego zastępcą był Jerzy Wilk (lata 1998-2001), a następnie Ryszard Leptuch (lata 2001 - 2002).

Jedną z głównych inwestycji, zrealizowanych w latach 1999 - 2002 była budowa Starostwa Powiatowego, w którym mieszczą się wydziały i jednostki organizacyjne Powiatu Kolbuszowskiego.

Oprócz tego wymienić można przebudowę mostu w Spiach, modernizację kotłowni w Szpitalu Powiatowym w Kolbuszowej oraz przebudowę kotłowni węglowej na olejowo – gazową w budynku Zespołu Szkół Rolniczych w Weryni.



Przychodnia Rejonowa nr 1 w Kolbuszowej po generalnym remoncie.

I KADENCJA W LICZBACH

3,8 mln zł – taka kwota trafiła na inwestycje drogowo – mostowe.

4,5 km – dróg oraz chodników w sumie zostało zmodernizowanych podczas I kadencji.

1,7 mln zł – tyle pieniędzy wydanych zostało na służbę zdrowia.

1,7 mln zł – taka kwota w I kadencji trafiła na oświatę.

1,7 mln zł – tyle Powiat Kolbuszowski pozyskał pieniędzy ze źródeł zewnętrznych podczas I kadencji.

II KADENCJA 2002 – 2006

Podczas II kadencji w Radzie Powiatu Kolbuszowskiego zasiadało 19 radnych. W sumie radni obradowali na 54 posiedzeniach, podczas których podjęli 418 uchwał. Funkcję Starosty Kolbuszowskiego pełnił Bogdan Romaniuk, jego zastępcą był Waldemar Macheta.

Jedną z największych inwestycji, zrealizowanych w latach 2002 – 2006 była modernizacja systemu grzewczego wraz z termomodernizacją obiektów Samodzielnego Publicznego Zespołu Opieki Zdrowotnej w Kolbuszowej.

W ramach tego zadania swoje oblicze diametralnie zmienił m.in. Szpital Powiatowy oraz Przychodnia nr 1 w Kolbuszowej. Oprócz tego remontowane były drogi powiatowe. Nowa nawierzchnia pojawiła się wówczas m.in. w: Ostrowach Tuszowskich, Komorowie, Siedlance oraz Spiach.



Przebudowany most w Spiach.

II KADENCJA W LICZBACH

15,8 mln zł – taka kwota trafiła na inwestycje drogowo – mostowe.

48,6 km – dróg oraz chodników w sumie zostało zmodernizowanych podczas II kadencji.

4,3 mln zł – tyle pieniędzy wydanych zostało na służbę zdrowia.

1,1 mln zł – taka kwota w II kadencji trafiła na oświatę.

8,5 mln zł – tyle Powiat Kolbuszowski pozyskał pieniędzy ze źródeł zewnętrznych podczas II kadencji.

POWIAT KOLBUSZOWSKI W LATACH 1999 – 2014

III KADENCJA 2006 – 2010

Podczas III kadencji w Radzie Powiatu Kolbuszowskiego zasiadało 19 radnych. W sumie radni obradowali na 49 posiedzeniach, podczas których podjęli 311 uchwał. Funkcję Starosty Kolbuszowskiego pełnił Józef Kardys, jego zastępcą był Waldemar Macheta.

Podczas trwania trzeciej kadencji szczególny nacisk przez ówczesny Zarząd Powiatu oraz Radę został położony na remonty dróg i mostów oraz budowę chodników. W sumie na ten cel wydanych zostało prawie 50 milionów złotych. Nowa nawierzchnia pojawiła się m.in. w: Komorowie, Dzikowcu, Domatkowie czy Porębach Kupieńskich. Wiele inwestycji zostało również zrealizowanych w szkolnictwie ponadgimnazjalnym.

Termomodernizacja budynku Liceum Ogólnokształcącego oraz Zespołu Szkół Technicznych to tylko niektóre zadania wykonane w latach 2007 – 2010. W Szpitalu Powiatowym natomiast utworzony został Dział Rehabilitacji z gabinetami fizjoterapii, kinezyterapii, hydroterapii oraz masażu.



W III kadencji docieplone zostały ściany budynku w budynku Zespołu Szkół Technicznych. Wymieniony został dach na szkole oraz sali gimnastycznej. W budynku została również zmodernizowana instalacja elektryczna oraz centralnego ogrzewania.

III KADENCJA W LICZBACH

- 49,6 mln zł – taka kwota trafiła na inwestycje drogowo – mostowe.
- 119,4 km – dróg oraz chodników w sumie zostało zmodernizowanych podczas III kadencji.
- 3,9 mln zł – tyle pieniędzy wydanych zostało na służbę zdrowia.
- 5,5 mln zł – taka kwota w III kadencji trafiła na oświatę.
- 25,6 mln zł – tyle Powiat Kolbuszowski pozyskał pieniędzy ze źródeł zewnętrznych w III kadencji.

IV KADENCJA 2010 – 2014

W skład Rady Powiatu Kolbuszowskiego wchodzi 19 radnych. Funkcję Starosty Kolbuszowskiego pełni Józef Kardys, jego zastępcą jest Wojciech Cebula. Radni Rady Powiatu Kolbuszowskiego IV kadencji obradowali na 46 posiedzeniach, podczas których podjęli 262 uchwały (dane na koniec września 2014 r.).

Czwarta kadencja to przede wszystkim inwestowanie w oświatę oraz infrastrukturę drogową. Poprawa bazy dydaktycznej szkół ponadgimnazjalnych prowadzonych przez Powiat Kolbuszowski oraz ich doposażenie pochłonęło prawie 15 milionów złotych. W tej kwocie mieści się m.in.: uruchomienie Regionalnego Centrum Nowoczesnych Technologii Wytwarzania, w którym znajdują się nowoczesne laboratoria oraz urządzenia spełniające najwyższe standardy oraz Kolbuszowskiego Inkubatora Przedsiębiorczości. W ramach tych funduszy powstał również kompleks sportowy Orlik przy Zespole Szkół Technicznych w Kolbuszowej. Oprócz tego prowadzone były prace termomodernizacyjne i remontowe w Liceum Ogólnokształcącym, Centrum Kształcenia Praktycznego oraz Zespole Szkół Agrotechniczno – Ekonomicznych w Weryni. Z kolei na remonty dróg powiatowych, budowę chodników oraz przebudowę mostów wydano ponad 27 mln zł. W tym czasie nowa nawierzchnia powstała m.in. w: Woli Rusinowskiej, Widelce, Niwiskach, Porębach Wolskich, Kolbuszowej oraz Lipnicy. Przebudowane zostały także mosty w Widelce oraz Zarębkach. Bardzo dużo prac zostało zrealizowanych w Szpitalu Powiatowym w Kolbuszowej, wiejskich i gminnych ośrodkach zdrowia oraz przychodniach rejonowych. Przy wsparciu Powiatu Kolbuszowskiego zakupiona została m.in.: karetka pogotowia ratunkowego wraz ze specjalistycznym wyposażeniem, aparatura medyczna i wyposażenie do Oddziału Anestezjologii i Intensywnej Terapii oraz wysokiej klasy sprzęt urologiczny.



W ramach unijnego projektu powstało sześć nowoczesnych laboratoriów, z których korzystają uczniowie szkół ponadgimnazjalnych.

IV KADENCJA W LICZBACH

- Ponad 27,8 mln zł – taka kwota trafiła na inwestycje drogowo – mostowe.
- Ponad 60 km – dróg oraz chodników w sumie zostało zmodernizowanych podczas IV kadencji.
- Ponad 2,7 mln zł – tyle pieniędzy wydanych zostało na służbę zdrowia.
- Ponad 14,7 mln zł – taka kwota w I kadencji trafiła na oświatę.
- Ponad 24,4 mln zł – tyle Powiat Kolbuszowski pozyskał pieniędzy ze źródeł zewnętrznych w IV kadencji.

Powiat Kolbuszowski znika z mapy i wraca

W 1975 roku, w wyniku reformy administracyjnej, zlikwidowane zostały wszystkie powiaty. Cały kraj został podzielony na 49 niewielkich województw. Jednak mieszkańcy Ziemi Kolbuszowskiej postanowili zawalczyć o swój teren.

Walka rozpoczęła się w 1990 roku, kiedy wprowadzone zostały zasadnicze reformy, dotyczące podziałów administracyjnych. Jedną z nich była ustawa z 22 marca 1990 r. Projekt rozporządzenia wykonawczego do tej ustawy zakładał utworzenie na terenie województwa rzeszowskiego tylko trzech rejonów z siedzibami w: Rzeszowie, Mielcu i Leżajsku. Wprowadzenie w życie tego projektu stwarzało realne zagrożenie, że Kolbuszowa utraci szereg urzędów i instytucji o charakterze ponadgminnym, a większość terenów dawnego Powiatu Kolbuszowskiego stanie się peryferiami rejonu mieleckiego. Kolejnym aktem prawnym z 1990 r., który miał istotny wpływ na funkcjonowanie administracji samorządowej i rządowej, była ustawa z 22 maja. Dotyczyła ona podziału zadań i kompetencji pomiędzy organami gminy i administracji rządowej. W wyniku tych reform teren Sokołowszczyzny został włączony do rejonu rzeszowskiego. Natomiast gminy: Cmolas, Kolbuszowa, Niwiska, Raniszów i Stary Dzikowiec miały się znaleźć od 1 września 1990 r. w rejonie mieleckim. Tak się jednak nie stało, a była to zasługa nie tylko ówczesnych władz tych gmin, ale przede wszystkim przedsięwzięć jakie podjęły energiczne i przedsiębiorcze osoby działające w strukturach ówczesnej władzy lokalnej oraz przewodniczący różnych organizacji i stowarzyszeń, działających na tym terenie.

KOMITET PROTESTACYJNY

Szczególnym zaangażowaniem na rzecz utworzenia rejonu administracyjnego w Kolbuszowej wykazali się: Józef Kardys - Przewodniczący Komitetu Protestacyjnego w Obronie Rejonu Kolbuszowa, Jerzy Fitas - Przewodniczący Rady Gminy i Miasta Kolbuszowa, Kazimierz Czepiela - burmistrz Kolbuszowej, Zbigniew Lenart - Przewodniczący Forum Obywateli Ziemi Kolbuszowskiej oraz Mirosław Kaczmarczyk - Przewodniczący Międzyzakładowej Komisji Koordynacyjnej NSZZ „Solidarność”. W komitecie tym aktywnie działali między innymi również: Barbara Bochniarz, Michał Gdowik, Stanisław Frankiewicz oraz Marian Kazimierzczak. Te osoby wzięły na siebie gros obowiązków, związanych z walką o utworzenie rejonu kolbuszowskiego. Wspierali ich radni Kolbuszowej oraz okolicznych miejscowości, a także naczelnicy, a później wójtowie gmin: Cmolas, Niwiska, Raniszów, Stary Dzikowiec oraz zdecydowana większość społeczeństwa Kolbuszowszczyzny.

APEL DO MIESZKAŃCÓW

Walka o rejon administracyjny rozpoczęła się już 23 maja 1990 r., kiedy to do Szefa Urzędu Rady Ministrów zostało skierowane pismo od władz kolbuszowskich z prośbą o utworzenie w Kolbuszowej rejonu administracyjnego. 25 maja 1990 r. natomiast pismo w tej sprawie zostało wysłane do Urzędu Rady Ministrów przez Komitet Obywatelski „Solidarność” Ziemi Kolbuszowskiej. Domagano się w nim, aby rejon pozostał w ośrodkach będących historycznie lokalnymi centrami administracji państwowej, a Kolbuszowa takim ośrodkiem była. Działania na rzecz utrzymania urzędu rejonowego w Kolbuszowej przybrały na sile, kiedy to zawiązał się Komitet w Obronie Rejonu Kolbuszowa, którego przewodniczącym został Józef Kardys. Komitet skierował apel do mieszkańców Ziemi Kolbuszowskiej z prośbą o wsparcie w prowadzonych działaniach oraz włączenie się do akcji obrony kolbuszowskiego rejonu. Apel ten spotkał się z szerokim odzewem społeczeństwa Kolbuszowszczyzny. Mieszkańcy poszczególnych gmin zbierali podpisy oraz tworzyli listy osób domagających się utworzenia rejonu administracyjnego w Kolbuszowej. Również organizacje społeczne, związkowe, zakłady pracy przesyłały

na adres Komitetu listy i petycje, w których popierali jego działania. Kolbuszowski Komitet Protestacyjny szukał sojuszników nie tylko wśród innych miast, które tak jak Kolbuszowa zostały pominięte przy tworzeniu rejonów, ale również czynił wiele zabiegów, aby delegacja Komitetu została przyjęta przez Sekretarza Stanu w Urzędzie Rady Ministrów prof. Jerzego Kołodziejczyka. Starania te zakończyły się pełnym sukcesem i 12 września 1990 r. delegacja Komitetu została przyjęta przez ministra.

ZMIENIONE ROZPORZĄDZENIE

Dalsze rozmowy oraz korespondencja między członkami komitetu a stroną rządową doprowadziły do tego, że 31 grudnia 1990 r. ukazało się rozporządzenie Ministra – Szefa Urzędu Rady Ministrów zmieniające rozporządzenie w sprawie określenia siedzib i terytorialnego zasięgu działania urzędów rejonowych. W rozporządzeniu tym zapisano, że tworzy się Urząd Rejonowy dla gmin: Cmolas, Kolbuszowa, Niwiska, Raniszów i Stary Dzikowiec i miasta Kolbuszowa. Ten fakt miał niebagatelny wpływ na to, że mógł się odrodzić w 1998 r. Powiat Kolbuszowski.

NOWA REFORMA

Sprawa reaktywowania powiatów była już po 1990 r. poruszana na forum organów władzy państwowej, samorządowej oraz cały czas na ten temat toczyła się ogólnopolska dyskusja w środkach masowego przekazu. Prace nad nową reformą administracyjną państwa przybrały na sile po 1997 r. Również w Kolbuszowej uaktywniła się wtedy grupa osób, która podjęła działania na rzecz reaktywowania Powiatu Kolbuszowskiego. 29 stycznia 1998 r. zawiązał się Komitet na Rzecz Restauracji Powiatu Kolbuszowskiego. Jego przewodniczącym został Józef Kardys, który osiem lat wcześniej skutecznie kierował Komitetem Protestacyjnym w Obronie Rejonu Kolbuszowskiego. Oprócz niego Komitet tworzyli: Zbigniew Chmielowiec, Stanisław Frankiewicz oraz Zbigniew Lenart. W działania na rzecz reaktywowania powiatu włączyły się również osoby pełniące najwyższe funkcje samorządowe w Kolbuszowej oraz mieszkańcy Ziemi Kolbuszowskiej, a także osoby stojące na czele najważniejszych instytucji kolbuszowskich oraz działające w strukturach najbardziej znaczących wówczas partii politycznych, organizacji związkowych i społecznych, a także instytucji.

PELEN SUKCES

Zaangażowanie osób reprezentujących lokalne środowisko, poparcie ze strony przedstawicieli najwyższych władz zaowocowały tym, że Powiat Kolbuszowski został reaktywowany. Jego działalność rozpoczęła się 1 stycznia 1999 r. zgodnie z Ustawą Sejmową z dnia 5 czerwca 1998 r. o samorządzie powiatowym i rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 7 sierpnia 1998 r. w sprawie utworzenia powiatów. Reaktywowany Powiat Kolbuszowski obejmuje sześć gmin: Cmolas, Dzikowiec, Kolbuszowa, Majdan Królewski, Niwiska oraz Raniszów.

Tekst powstał na podstawie książki Wojciecha Mroczy pt. „Powiat kolbuszowski u schyłku XX i na początku XXI wieku (1998-2008)”.



przegląd
POWIATOWY
• POWIAT • RADA • STAROSTWO •

Osoba do kontaktu: Barbara Żarkowska
Promocja i Kultura Powiatu
tel. 17 7445 730
e-mail: b.zarkowska@kolbuszowski.pl

OBWIESZCZENIE

Stosownie do art. 49 Kodeksu postępowania administracyjnego (Dz.U. z 2013r., poz.267 jednolity tekst), w związku z art.11f ust.3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (tekst jednolity Dz.U. z 2013r., poz.687 z późn. zm.)

STAROSTA KOLBUSZOWSKI ZAWIADAMIA
o wydaniu decyzji Nr D/III/9/14 z dnia 14.10.2014r.
(znak sprawy: AB.6747.3.9.2014)

dla Wójta Gminy Majdan Królewski, z siedzibą: ul. Rynek 1A, 36-110 Majdan Królewski, o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej p.n.:

„Rozbudowa drogi gminnej w Majdanie Królewskim „ul. Strażacka” o długości do 0,985km i szerokości 3,5-6,0m”:

1) na działkach wchodzących pod inwestycję, w jednostce ewidencyjnej Majdan Królewski, obręb Majdan Królewski, powiat kolbuszowski (położonych w liniach rozgraniczających terenu inwestycji):

- działki dzielone pod inwestycję:

1270 (1270/1 i 1270/2), 1279/4 (1279/5 i 1279/6), 1281 (1281/1 i 1281/2), 1282 (1282/1 i 1282/2), 1293 (1293/1 i 1293/2), 1294 (1294/1 i 1294/2), 1297 (1297/1 i 1297/2);

(w nawiasie wskazano działki po podziale, wyłuszczone czcionką zaznaczono działki powstałe w wyniku podziału przeznaczone pod inwestycję)

- działki w całości przeznaczone pod inwestycję: 1283;

- działki wchodzące pod inwestycję własności inwestora: 1284;

2) działki położone w terenie niezbędnym dla obiektów budowlanych (w jednostce ewidencyjnej Majdan Królewski, obręb Brzostowa Góra, powiat kolbuszowski): 900/3;

3) działki położone w terenie związane z przebudową dróg innych kategorii: -----;

Decyzja zatwierdza jednocześnie podział nieruchomości na potrzeby rozbudowy drogi.

Z treścią decyzji można zapoznać się w poniedziałki od 8,00 do 16,00, zaś w pozostałe dni pracy Urzędu w godz. 7,30 – 15,30 w Wydziale Architektury i Budownictwa Starostwa Powiatowego – Kolbuszowa, ul. 11 Listopada 10, pokój 309.

Pouczenie o środkach zaskarżenia zawarte jest w decyzji.

Zgodnie z art.49 ustawy kpa, doręczenie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia niniejszego ogłoszenia.

OBWIESZCZENIE

Stosownie do art. 49 Kodeksu postępowania administracyjnego (Dz.U. z 2013r., poz.267 jednolity tekst), w związku z art.11f ust.3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (tekst jednolity Dz.U. z 2013r., poz.687 z późn. zm.)

STAROSTA KOLBUSZOWSKI ZAWIADAMIA
o wydaniu decyzji Nr D/III/10/14 z dnia 14.10.2014r.
(znak sprawy: AB.6747.3.11.2014)

dla Wójta Gminy Majdan Królewski, z siedzibą: ul. Rynek 1A, 36-110 Majdan Królewski, o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej p.n.:

„Rozbudowa drogi gminnej w Hucie Komorowskiej i Majdanie Królewskim „Góra – ul. Zielona”:

1) na działkach wchodzących pod inwestycję (położonych w liniach rozgraniczających terenu inwestycji):

- działki dzielone pod inwestycję – obręb Huta Komorowska, jedn. ewidencyjna Majdan Królewski:

921/1 (921/3 i 921/4), 919 (919/1 i 919/2), 909 (909/1 i 909/2), 908 (908/1 i 908/2), 905 (905/1 i 905/2), 1397 (1397/1 i 1397/2), 895 (895/1 i 895/2), 794 (794/1 i 794/2), 890 (890/1 i 890/2), 887 (887/1 i 887/2), 886 (886/1 i 886/2), 885 (885/1 i 885/2), 788 (788/1 i 788/2), 787 (787/1 i 787/2), 884/1 (884/3 i 884/4), 877 (877/1 i 877/2), 864 (864/1 i 864/2), 786 (786/1 i 786/2), 863 (863/1 i 863/2), 772 (772/1 i 772/2), 771 (771/1 i 771/2), 770 (770/1 i 770/2), 842 (842/1, 842/2 i 842/3), 773 (773/1, 773/2 i 773/3), 841 (841/1, 841/2, 841/3 i 841/4), 836 (836/1, 836/2, 836/3 i 836/4), 835 (835/1, 835/2 i 835/3),

- działki dzielone pod inwestycję - obręb Majdan Królewski:

430 (430/1 i 430/2), 431 (431/1 i 431/2), 429 (429/1 i 429/2), 428 (428/1 i 428/2), 427 (427/1 i 427/2), 426 (426/1 i 426/2), 423 (423/1 i 423/2), 422 (422/1 i 422/2), 418/4 (418/11 i 418/12);

(w nawiasie wskazano działki po podziale, wyłuszczone czcionką zaznaczono działki powstałe w wyniku podziału przeznaczone pod inwestycję)

- działki w całości przeznaczone pod inwestycję: -----;

- działki wchodzące pod inwestycję własności inwestora – obręb Huta Komorowska, jedn. ewidencyjna Majdan Królewski: 920, 793;

2) działki położone w terenie niezbędnym dla obiektów budowlanych: -----;

3) działki położone w terenie związane z przebudową dróg innych kategorii: -----;

Decyzja zatwierdza jednocześnie podział nieruchomości na potrzeby rozbudowy drogi.

Z treścią decyzji można zapoznać się w poniedziałki od 8,00 do 16,00, zaś w pozostałe dni pracy Urzędu w godz. 7,30 – 15,30 w Wydziale Architektury i Budownictwa Starostwa Powiatowego – Kolbuszowa, ul. 11 Listopada 10, pokój 309.

Pouczenie o środkach zaskarżenia zawarte jest w decyzji.

Zgodnie z art.49 ustawy kpa, doręczenie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia niniejszego ogłoszenia.

OBWIESZCZENIE

Stosownie do art. 49 Kodeksu postępowania (jednolity tekst Dz. U. z 2013r., poz.267 ze zmianami), w związku z art.11f ust.3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (tekst jednolity Dz. U. z 2013r., poz.687 ze zmianami)

STAROSTA KOLBUSZOWSKI ZAWIADAMIA
o wydaniu decyzji Nr D/II/1/14 z dnia 13.10.2014r.
(znak sprawy: AB.6747.2.1.2014)

dla Wójta Gminy Dzikowiec, z siedzibą w Dzikowcu nr 2, 36-122 Dzikowiec, o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej p.n.:

„Budowa i rozbudowa drogi gminnej publicznej w miejscowości Wilcza Wola”, w jednostce ewidencyjnej Dzikowiec, obręb Wilcza Wola, Powiat Kolbuszowski:

1) na działkach wchodzących pod inwestycję (położonych w liniach rozgraniczających teren inwestycji):

- działka w całości wchodząca pod inwestycję: 1432/14,

- działki wchodzące pod inwestycję własności inwestora: 1310, 1311, 1261,

- działki dzielone pod inwestycję: 1382 (1382/1, 1382/2, 1382/3), 1391 (1391/1, 1391/2, 1391/3), 1392/1 (1392/5, 1392/6), 1392/3 (1392/7, 1392/8), 1393 (1393/1, 1393/2, 1393/3), 1394/1 (1394/3, 1394/4), 1394/2 (1394/5, 1394/6), 1397 (1397/1, 1397/2, 1397/3), 1398 (1398/1, 1398/2), 1399 (1399/1, 1399/2), 1403/1 (1403/3, 1403/4, 1403/5), 1403/2 (1403/6, 1403/7, 1403/8), 1406 (1406/1, 1406/2, 1406/3), 1415/10 (1415/11, 1415/12, 1415/13), 1421 (1421/1, 1421/2, 1421/3), 1427 (1427/1, 1427/2, 1427/3), 1428 (1428/1, 1428/2), 1429 (1429/1, 1429/2), 1432/16 (1432/19, 1432/20), 1437 (1437/1, 1437/2, 1437/3), 1455 (1455/1, 1455/2, 1455/3),

(w nawiasach wskazano działki po podziale. Ponadto wyłuszczone czcionką zaznaczono działki powstałe w wyniku podziału przeznaczone pod inwestycję i przechodzące na własność inwestora).

2) działki położone w terenie niezbędnym do realizacji inwestycji (czasowe zajęcie): 818, 1322/2.

3) działki położone w terenie związane z przebudową dróg innych kategorii: 818.

Decyzja zatwierdza jednocześnie podział nieruchomości na potrzeby rozbudowy drogi.

Z treścią decyzji można zapoznać się w poniedziałki od 8,00 do 16,00, zaś w pozostałe dni pracy Urzędu w godz. 7,30 – 15,30 w Wydziale Architektury i Budownictwa Starostwa Powiatowego – Kolbuszowa, ul. 11 Listopada 10, pokój 313.

Pouczenie o środkach zaskarżenia zawarte jest w decyzji.

Zgodnie z art.49 ustawy kpa, doręczenie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia niniejszego ogłoszenia.

„Kijkowe” sukcesy

12 października 2014 r. w pięknych zakątkach Polańczyka zgromadzili się miłośnicy modnego sportu jakim jest chodzenie z kijkami Nordic Walking. Tutaj rozegrał się długo wyczekiwany Puchar Województwa Podkarpackiego w Nordic Walking.

Sportowe zmaganiaprzyciągnęły nad jezioro Solińskie ponad 200 uczestników w różnym wieku, którzy startowali na dystansach 5 i 10 km (trasa była pętłą 2,5 km). Trasa zawodów wiodła ścieżkami i deptakiem Polańczyka, a spacerujący w słońcu kuracjusze i wczasowicze obserwowali i dopingowali zawodników. Nie tylko pogoda dopisała – jak zwykle na tego typu zawodach panowała gorąca atmosfera wśród zawodników i przybyłych na zawody ich rodzin i znajomych, którzy wspierali startujących duchowo i dopingowali na trasie. Prowadzący medialnie zawody bardzo często wspominał deszczową aurę i gorącą atmosferę podczas zawodów Pucharu Świata w Kolbuszowej.

Liczna bo licząca 32 osoby grupa reprezentująca Kolbuszowski Klub Nordic Walking była zróżnicowana wiekowo – od ucznia Szkoły Podstawowej aż po emeryta. Każdy z uczestników po ukończonym marszu otrzymał pamiątkowy medal, pakiet startowy (upominki) oraz mógł zakosztować specjałów kulinarnych przygotowanych przez organizatorów – wojskowej grochówki.

Sportowcy z Kolbuszowej udowodnili, że zaangażowanie i intensywne treningi przynoszą wspaniałe rezultaty. Dowodem tego była niezwykła częstotliwość z którą prowadzący zawody przywoływał nazwę Kolbuszowej podczas dekorowania i wręczania pucharów zwycięzcom. Z naszego miasta aż 10 zawodników stało na podium. Byli to na dystansie 5 km: Sylwia Łakomy – III miejsce, Aleksandra Trętowicz – 2 miejsce, Małgorzata

Sitko – III miejsce, Stanisława Szuba – I miejsce, Janusz Szuba I miejsce, Jan Fryc – III miejsce, Helena Rozenbajgier – I miejsce, Stanisława Margańska – 3 miejsce. Dystans 10 km sukcesem pokonały - Agnieszka Szalwa- Niezgodna- 1 miejsce, Krystyna Styga - 1 miejsce. Pozostali kolbuszowianie ukończyli zawody dumni z siebie – niektórzy po raz pierwszy startowali w zawodach Nordic Walking. Wszyscy wracali bardzo zadowoleni i szczęśliwi po sportowych zmaganiach a także pełni zapału do startu w następnych zawodach.

Sukcesy na zawodach Pucharu Podkarpacia w Polańczyku nie były zaliczane do klasyfikacji Generalnej w cyklu zawodów Pucharu Polski organizowanych przez Polską Federację Nordic Walking. Zakończenie tych zmagani odbyło się 4 października w Gdańsku, gdzie Kolbuszową reprezentowała 10 osobowa drużyna. Tradycyjnie startowano na tra-

sie 5, 10 i 21 km. Z sukcesem trasy te pokonali: A. Trętowicz – I miejsce, K. Styga – I miejsce, A. Cetnarska–III miejsce. Po wręczeniu pucharów z zawodów nastąpiło podsumowanie całego cyklu Pucharu Polski (Klasyfikacja Generalna) i tu także reprezentanci Kolbuszowskiego Klubu Nordic Walking stanęli na podium. Startujące na 5 km A. Trętowicz jako juniorka zajęła I miejsce a B. Trętowicz – III miejsce. Chodząca na 10 km K. Styga zajęła I miejsce a A. Cetnarska (chodząca na 21 km) także I miejsce. Na podium stanął także G. Romaniuk, który uzyskał III lokatę w swojej kategorii wiekowej chodząc na dystansie 5 km.

Wszystkim, którzy wspierali zawodników podczas sportowych zmagani serdecznie dziękujemy. Wszystkich, którzy chcą się nauczyć prawidłowej techniki chodzenia z kijkami, doskonalić ją zapraszamy na spotkania pod okiem instruktorów we wtorki (o 18) na stadionie oraz w niedzielę (8.30) na ścieżce przyrodniczej Białkówka.



BADMINTON

Zwycięstwo na Międzynarodowych turnieju „Puchar Gór Świętokrzyskich” i „Silesia Cup”

W ubiegłym tygodniu w województwie Świętokrzyskim odbył się Międzynarodowy Turniej badmintonu „Puchar Gór Świętokrzyskich”. W tych zawodach wzięli udział także zawodnicy z Uczniowskiego Klubu Sportowego „Start Widelka” Paweł Kopański i Konrad Płoch w kategorii wiekowej U17 oraz Szymon Maciąg w kategorii U13. Nasza drużyna tym razem spisała się znakomicie zdobywając trzy medale. Największą niespodziankę sprawił Szymon Maciąg, który w swojej kategorii został zwycięzcą tego turnieju. Starsi chłopcy zajęli egzekwio trzecie miejsce w grach podwójnych. O wejście do finału Konrad Płoch wraz z Tymoteuszem Malikiem (trójka Tarnobrzeg) przegrali w piątym decydującym secie z parą reprezentującą Białoruś. Nadmienić trzeba,

iż zawodnicy zza wschodniej granicy byli o rok starsi, natomiast Konrad i Tymoteusz aktualnie są w składzie Kadry Narodowej. To nie koniec wrześnieowych sukcesów, ponieważ dwa tygodnie temu na Międzynarodowym Turnieju „SILESIA CUP” w Głubczycach nasze Juniorki Kasia Kutacha i Ola Białek okazały się nie do pokonania. Kasia zdobyła pierwsze miejsca w grze pojedynczej oraz drugie w grze mieszanej z Kubą Smajda (Ząbkowice Dąbrowa Górnicza), natomiast Ola zdobyła pierwsze miejsce w grze mieszanej z Sebastianem Obryckim (LKS Tech-

nik Głubczyce) w grze finałowej pokonując swoją koleżankę klubową.

Cieszymy się z osiągniętych sukcesów zawodników Startu Widelka i życzymy dalszych owocnych startów w nowym sezonie 2014/2015.

Piotr Surowiec



Zawody jeździeckie w Weryni

Zawodnicy z całej Polski wzięli udział w I Mistrzostwa Okręgu Podkarpackiego w Zawodach Jeździeckich TREC PTTK. Imprezę zorganizowano w dniach 13-14.09.2014 w Zagrodzie Jeździeckiej Mustang na pograniczu Weryni i Dzikowka.

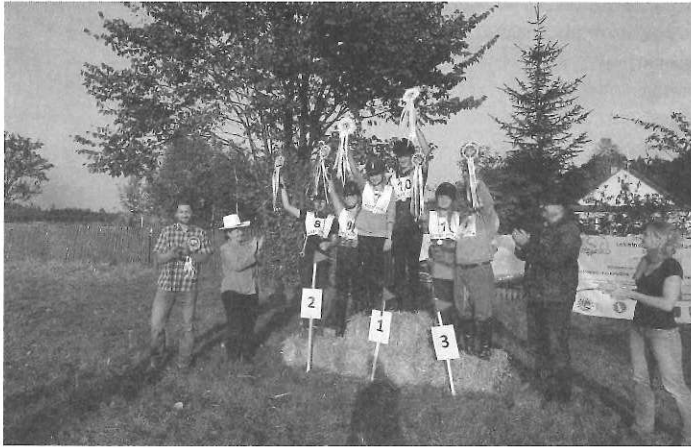
W zawodach wzięło udział 23 zawodników

z czego 10 par jeździec – koń, podlegało klasyfikacji Mistrzostw Podkarpacia w TREC PTTK w kategorii Juniorów i Seniorów.

Po trzech konkurencjach ostatecznie zawody TREC wygrała Viktoria Pintepa na koniu Wiki z Zagrody Jeździeckiej Mustang. Konkurencje MINI TREC wygrała Viktoria Zawora na koni Dukat z Rancza Huculek z Dębicy.

W tych dniach zagroda była również miejscem zmagania średniowiecznych rycerzy. Pokaz rękodzieła, turniej rycerski – to tylko część atrakcji jakie można było zobaczyć podczas Turnieju Rycerskiego pt. „Na styku kultur”.

Patronat nad impreza objął Jan Zuba burmistrz Kolbuszowej.



Złote pary

50 lat temu, przyrzekli sobie miłość, wierność i uczciwość małżeńską. W sobotę 4 października gratulowano im wytrwałości i życzo kolejnych wspólnych lat.

W tym roku 22 pary z Gminy Kolbuszowa obchodziło złote gody, a Państwo Irena i Franciszek Kubik 60-lecie. Z tej okazji w Miejskim Domu Kultury w Kolbuszowej odbyło się uroczyste spotkanie, podczas którego pary zostały odznaczone medalami.

Uczestniczyli w nim przedstawiciele władz miejskich Burmistrz Kolbuszowej Jan Zuba, Zastępca Burmistrz Marek Gil, V-ce Przewodniczący Rady Miejskiej Józef Fryc, Kierownik Urzędu Stanu Cywilnego Anna Pastuła, Zastępca Kierownika USC Ewa Gul-Czachor oraz najbliżsi tegorocznych jubilatów.

Głównym punktem sobotniej uroczystości było przekazanie przez Burmistrza Kolbuszowej medali „Za Długoletnie Pożycie Małżeńskie” przyznanych

przez Prezydenta RP Bronisława Komorowskiego. Pary otrzymały również pamiątkowe dyplomy oraz kwiaty. Po części oficjalnej wszyscy goście ze swymi rodzinami i przyjaciółmi zostali zaproszeni do wspólnego stołu. W trakcie uroczystości wzniesiono toast za zdrowie „złotych par”.

Dla Jubilatów przygotowano koncert w wykonaniu uczniów Państwowej Szkoły Muzycznej I Stopnia w Kolbuszowej.

W tym roku złote gody obchodzili:

Antos Władysław i Janina
Białek Czesław i Janina
Bujak Aleksander i Maria
Cisek Irena i Władysław



Dudziński Stanisław i Danuta
Gil Jan i Czesława
Grzywacz Jan i Anna
Jaskot Antoni i Teresa
Kamiński Michał i Katarzyna
Łakomy Tadeusz i Janina
Marek Stefan i Janina
Matejek Józef i Zofia
Michalek Jan i Zofia
Mytych Władysław i Janina
Orzech Józef i Zofia
Pastuła Tadeusz i Maria
Pawlina Franciszek i Wanda
Rusin Jan i Weronika
Serafin Edmund i Anna
Sito Antoni i Janina
Urban Zbigniew i Czesława
Żądło Jan i Anna

Prosimy zainteresowane pary małżeńskie, które osiągnęły wymagany staż (co najmniej 50 lat) i są zainteresowane otrzymaniem medalu od Prezydenta RP o kontakt z USC w Kolbuszowej (tel. 17 2271 513). W szczególności prosimy o informacje od tych par, które brały ślub poza Kolbuszową, a obecnie zamieszkują na jej terenie.

J.Mazur



Wzór pokory, przykład służby

Z Bogdanem Romaniukiem jednym z siedmiu fundatorów Fundacji im. Księdza Kardynała Adama Kozłowieckiego „Serce bez granic”, rozmawia Mariusz Kamieniecki

Rozpoczynają się dzisiaj VII Dni Kardynała Adama Kozłowieckiego. Do kogo jest skierowana ta inicjatywa?

- Dni Kardynała Adama Kozłowieckiego w Hucie Komorowskiej i Majdanie Królewskim są otwarte dla wszystkich, którym droga jest postać, osoba i dzieło wielkiego Polaka, patrioty, misjonarza, który zrzekł się majątku i rezygnując z tytułu hrabiowskiego, postanowił poświęcić się służbie Bogu i ludziom.

To misyjne serce ks. kard. Kozłowieckiego doceniali wielcy i mali, a dzieła przez niego zapoczątkowane rozwijają się i są widoczne do dziś na kontynencie afrykańskim. Do udziału w naszej konferencji zapraszamy wszystkich, którzy czują się odpowiedzialni za misję i ofiarują swoje modlitwy w intencji misji.

Jaki jest cel Dni Kardynała Adama Kozłowieckiego?

- Na początku, kiedy powstawała Fundacja im. Księdza Kardynała Adama Kozłowieckiego „Serce bez granic”, za cel postawiliśmy sobie propagowanie działalności tego człowieka i propagowanie misji Kościoła powszechnego. Naszym pragnieniem było też założenie i budowa w miejscu urodzenia tego wielkiego Polaka, patrioty Centrum Misyjnego im. Kardynała Kozłowieckiego Diecezji Sandomierskiej.

Dzieło, któremu patronuje ordynariusz diecezji sandomierskiej ks. bp Krzysztof Nitkiewicz, nabiera coraz bardziej wyraźnych kształtów. W budowę centrum zainwestowano już ponad 3 miliony dolarów. Efektem jest m.in. Muzeum Kardynała Adama Kozłowieckiego, odnowienie parku rodziny Kozłowieckich czy chociażby utworzenie wirtualnego muzeum. W planach na przyszłość jest także odbudowa domu rodzinnego kardynała, który w 1955 r. został rozebrany. Chcemy w naszej diecezji, w oparciu o osobę i dzieło ks. kard. Kozłowieckiego stworzyć mocny fundament, na którym będzie wspierana szeroko rozumiana działalność misyjna.

W tegorocznych obchodach wezmą udział szczególnie goście...

- W związku z obchodami VII Dni Kardynała Adama Kozłowieckiego, po konsultacji z marszałkiem województwa podkarpackiego Władysławem Ortyłem i na specjalne zaproszenie Zarządu Fundacji „Serce bez granic” w dniach 26 września – 1 października będziemy gościć delegację z Zambii.

Będą to dr Agatha Lloyd – dyrektor Szpitala im. Kardynała Adama Kozłowieckiego w Lusace w Zambii oraz s. Matilda Mubanga – narodowa koordynatorka ds. zdrowia z ramienia Konferencji Episkopatu Zambii. Szpital ten powstał w ubiegłym roku i został nazwany imieniem kard. Kozłowieckiego ze względu na jego pasję służenia ludziom chorym, szczególnie trędowatym i marginalizowanym w tym kraju.

Celem pobytu delegacji z Zambii w Polsce jest chęć nawiązania przez Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. Fryderyka Chopina w Rzeszowie współpracy ze Szpitalem im. Kard. Adama Kozłowieckiego w Lusace. Szczegóły współpracy zostaną omówione podczas spotkania delegacji z Zambii, z dyrekcją rzeszowskiego szpitala. Potrzeby Szpitala im. Kard. Kozłowieckiego w liczącej 2 miliony mieszkańców

Lusace są ogromne: brakuje leków, profesjonalnego wyposażenia i wykwalifikowanego personelu. Goście z Zambii liczą na nawiązanie bliższej współpracy z Wojewódzkim Szpitalem Specjalistycznym im. Fryderyka Chopina w Rzeszowie m.in. w zakresie programów wymiany personelu (staże i praktyki), wyposażenia szpitala w niezbędny sprzęt oraz gdy chodzi o dostęp do konsultacji medycznych.

Szpital jest cały czas organizowany, brakuje m.in. sali chirurgicznej i funkcjonalnej sali operacyjnej, a to przecież jeden z ważnych obszarów nowoczesnego szpitala. Trzeba pamiętać, że są tam zupełnie inne realia niż u nas. Jednocześnie trwa zbiórka funduszy na utworzenie oddziałów położniczego i oddziałów dla dzieci. Marzeniem jest, aby szpital posiadał wszystkie potrzebne oddziały i dysponował 120 łózkami dla pacjentów. Spełnienie określonych warunków pozwoliłoby na to, aby placówka stała się katolickim szpitalem narodowym.

Podobnie jak w latach ubiegłych podczas uroczystości zostanie wręczona statuetka „Zasłużony dla misji – Serce bez granic”. Kto ją otrzyma?

- Statuetka „Zasłużony dla misji – Serce bez granic” przyznawana jest osobom, które chcemy wyróżnić za szczególne zaangażowanie w dzieło misyjne zarówno poprzez pracę na misjach, jak i za propagowanie tematyki misyjnej.

W tym roku statuetką zostanie uhonorowany ks. prałat Marceli Prawica, który już ponad 42 lata pracuje na misjach. Ks. Prawica urodził się w 1939 r. w Warszawie, a święcenia kapłańskie otrzymał w 1963 r. w Sandomierzu. W Polsce pracował w Szewnej k. Ostrowca Świętokrzyskiego oraz w Końskich w diecezji radomskiej i krótko w Skarżysku-Kamiennej. Od 1971 r. posługuje poza Polską – kilka miesięcy był w Anglii, a od początku 1972 r. swoje życie i posługę kapłańską związał z Zambią. Ks. prałat Marceli Prawica przez wiele lat pracował z kard. Adamem Kozłowieckim.

Obecnie jest proboszczem misji w Chingombe i jednym z najstarszych kapłanów-misjonarzy – fidejonistów pracujących w Afryce. W ubiegłym roku obchodził jubileusz 50-lecia kapłaństwa i 40-lecia pobytu na misji w Chingombe.

Jak dzisiaj jest odbierana postać ks. kard. Kozłowieckiego?



- O zainteresowaniu postacią ks. kard. Kozłowieckiego świadczy chociażby fakt, że Julita i Rafał Wieczyńscy, którzy nakręcili film „Popieluszko. Wolność jest w nas”, zaprezentują podczas konferencji film dokumentalny o ks. kard. Kozłowieckim. Dodajmy, że będzie to pokaz przedpremierowy, są w trakcie przygotowań do produkcji filmu fabularnego o ks. kard. Kozłowieckim.

Zarówno naszej fundacji, jak i władzom województwa - bo kardynał był osobą zasłużoną dla Podkarpacia - zależy, aby film ten pojawił się na ekranach w 2016 r. na 1050. rocznicę Chrztu Polski. Zależy nam wszystkim, aby wiedza o ks. kard. Kozłowieckim – wzorze kapłaństwa i człowieczeństwa rozprzestrzeniła się nie tylko w Polsce, ale także na całym świecie.

Coraz częściej słychać głosy, pytania mianowicie, kiedy rozpocznie się proces beatyfikacyjny ks. kard. Adama Kozłowieckiego. Wszyscy modlimy się i liczymy, że proces taki z inicjatywy i za zgodą władz kościelnych rozpocznie się i w przyszłości będziemy mogli cieszyć się z wyniesienia na ołtarze tej zacnej osoby, jaką bez wątpienia był ks. kard. Kozłowiecki.

Mielibyśmy wspaniałego patrona misji?

- Jako jezuita, kapłan, który przeszedł gehennę obozów koncentracyjnych, który z takim poświęceniem pracował i organizował misje w Afryce, jest bez wątpienia postacią, która zasługuje na uznanie.

Wywodził się z woj. podkarpackiego, ale pracował dla Kościoła powszechnego, a jego praca została doceniona chociażby poprzez nominację kardynalską. Jest to zatem postać, o której należy i warto mówić, a przede wszystkim z której warto brać przykład i uczyć się pokory i służby Bogu w głoszeniu Ewangelii i służby ludziom, zwłaszcza tym opuszczonym, biednym i schorowanym.

Dziękuję za rozmowę.

Deklaracja o współpracy pomiędzy Wojewódzkim Szpitalem Specjalistycznym w Rzeszowie a Szpitalem im. Kard. Kozłowieckiego w Lusace w Zambii podpisana

W dniu 1 października 2014 r. w Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym im. Fryderyka Chopina w Rzeszowie doszło do podpisania deklaracji o współpracy pomiędzy podkarpacką placówką a Szpitalem im. Kard. Adama Kozłowieckiego w Lusace w Zambii.

Szpital im. Kard. Kozłowieckiego działa od 6 marca 2013 r. Jednogłośnie decyzją członków

Konferencji Episkopatu Zambii został nazwany imieniem wielce zasłużonego misjonarza z Pod-

karpacia, Kardynała Kozłowieckiego. Personel szpitala liczy w sumie 24 pracowników – 19 wykwalifikowanych i 5 pomocniczych członków personelu. Na chwilę obecną w szpitalu funkcjonują: pokoje zabiegowe, laboratorium, apteka szpitalna, oddział stomatologiczny, radiologia i fizjoterapia.

Nawiązanie współpracy było możliwe dzięki wsparciu Zarządu Województwa Podkarpackiego, który wyraził zgodę na podpisanie deklaracji o współpracy pomiędzy placówką z Podkarpacia a zambijskim szpitalem. Zarząd Województwa podczas uroczystego podpisania deklaracji o współpracy reprezentował Pan Bogdan Romaniuk – pomysłodawca projektu, który w ubiegłym roku odwiedził szpital w Lusace. To właśnie podczas ubiegłorocznego spotkania narodził się pomysł wsparcia placówki, która w swoim zamyśle ma być pierwszym w historii Zambii szpitalem narodowym, oferującym pomoc osobom najuboższym i marginalizowanym.



Wspólne zdjęcie osób biorących udział w podpisaniu deklaracji o współpracy pomiędzy szpitalami



Moment podpisania deklaracji o współpracy pomiędzy szpitalami. Od lewej: Witold Wiśniewski – Dyrektor Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego im. Fryderyka Chopina w Rzeszowie, s. Matilda Mubanga – Narodowa Koordynatorka ds. Zdrowia reprezentująca Konferencję Episkopatu Zambii, Agatha Lloyd – Dyrektor Szpitala im. Kard. Adama Kozłowieckiego SJ w Lusace

Podczas podpisania deklaracji o współpracy wyrazy wdzięczności zostały także złożone za ręce Pana Witolda Wiśniewskiego – Dyrektora Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego im. Fryderyka Chopina w Rzeszowie, który bardzo przychylnie i otwarcie podszedł do pomysłu współpracy i wyraził nadzieję, że będzie się ona rozwijać pomyślnie dla dobra obu placówek, które mogą się nawzajem wiele od siebie nauczyć – podkarpacka placówka w zakresie chorób tropikalnych, natomiast

Szpital im. Kard. Kozłowieckiego może otrzymać pomoc np. w zakresie szkolenia i wymiany personelu. Fundację podczas podpisania deklaracji o współpracy reprezentował Pan Dariusz Bździkot – Sekretarz Zarządu Fundacji i p.o. Dyrektora Muzeum Kardynała Adama Kozłowieckiego SJ w Hucie Komorowskiej.

Delegacja reprezentująca Szpital im. Kard. Kozłowieckiego przybyła do Polski na zaproszenie Fundacji im. Księży Kardynała Adama Kozłowieckiego „Serce bez granic” z okazji uroczystości VII Dni Kard. Kozłowieckiego. Członkami delegacji były: s. Matilda Mubanga – Narodowa Koordynatorka ds. Zdrowia z ramienia Konferencji Episkopatu Zambii oraz Pani dr Agatha Lloyd – Dyrektor Szpitala im. Kard. Kozłowieckiego w Lusace.



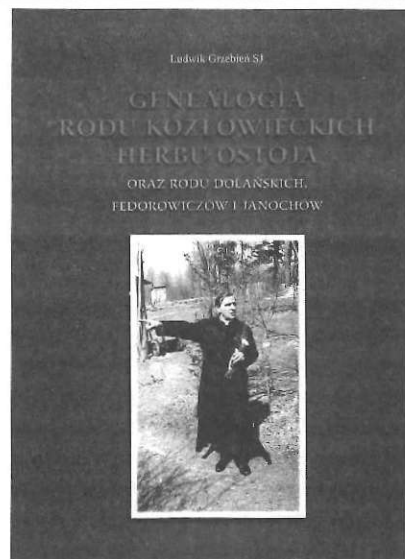
„Genealogia rodu Kozłowieckich herbu Ostoja oraz rodu Dolańskich, Fedorowiczów i Janochów” autorstwa Ks. prof. dr hab. Ludwika Grzebienia SJ w podkarpackich szkołach i bibliotekach

W związku z otrzymaną dotacją w ramach otwartego konkursu ofert pn. „Tradycja” na realizację zadań publicznych Województwa Podkarpackiego w zakresie kultury w 2014 r., Fundacja im. Księży Kardynała Adama Kozłowieckiego „Serce bez granic” do końca października br. nieodpłatnie przekaze do 42 wybranych uczelni wyższych, szkół i bibliotek z terenu Podkarpacia egzemplarze wydanej publikacji pt. „Genealogia

rodu Kozłowieckich herbu Ostoja oraz rodu Dolańskich, Fedorowiczów i Janochów”.

Kilku słów o wydanej książce (z recenzji Ks. dr hab. Stanisława Cieślaka SJ):

W historiografii polskiej wciąż brakuje monografii wielu rodów, które w ciągu wieków położyły wielkie zasługi dla Rzeczypospolitej. Tak też było w przypadku monografii rodu Kozłowieckich herbu Ostoja.



cd. ze str. 27

Udokumentowane początki wywodzącego się z Kresów rodu Kozłowieckich sięgają XVI wieku, a od XIX wieku dzieje tego rodu ściśle spłoty się z rodami Dolańskich, Fedorowiczów i Janochów. Kozłowieccy bronili Kresów przed Tatarami i Turkami, służyli w wojsku pod Janem III Sobieskim i Napoleonem, brali udział w powstaniu listopadowym, walczyli z hitlerowskim najeźdźcą w roku 1939 i u boku aliantów na różnych frontach II wojny światowej, a po jej zakończeniu przesładowani byli przez polskie władze komunistyczne, które dokonały nacjonalizacji ich majątków.

Ks. prof. dr hab. Ludwik Grzebień SJ utrzymywał serdeczne kontakty z jednym z najwybitniejszych przedstawicieli rodu – Kardynałem Adamem Kozłowieckim SJ (1911-2007), który po wyzwoleniu z niemieckiego obozu koncentracyjnego w Dachau k. Monachium w 1945 r., udał się do Rodezji Północnej (obecnie Zambia) i 61 lat życia poświęcił jej mieszkańcom. Był nie tylko ich duszpasterzem, ale także budował im kościoły, kaplice, szkoły i sierocinice, prowadził działalność charytatywną i społeczno-kulturalną. Gorąco popierał aspiracje niepodległościowe Za-

mbijczyków oraz wspierał ich lidera Kennetha D. Kaundę, który w 1964 r. został pierwszym prezydentem niepodległej Zambii. Powołana do życia w 2008 r. Fundacja im Księdza Kardynała Adama Kozłowieckiego „Serce bez granic” kultywuje pamięć o tym wielkim Misjonarzu Afryki, a także realizuje różne inicjatywy kulturalno-społeczne w Hucie Komorowskiej, na terenie Diecezji Sandomierskiej i Podkarpaciu.

Studium genealogii roku Kozłowieckich jest owocem pasji badawczej Ks. Grzebień, jego zainteresowania działalnością jezuitów polskich na kontynencie afrykańskim, jak również podróży naukowych do Zambii oraz posiadłości rodowych Kozłowieckich rozrzuconych na ziemiach dzisiejszej Ukrainy. Ks. Grzebień wykorzystał w swej pracy m.in. materiały źródłowe z rodzinnego archiwum Kozłowieckich, będące w posiadaniu Zofii Kozłowieckiej, archiwalia rodowe przekazane Bibliotece Ossolineum we Wrocławiu oraz materiały znajdujące się w Wojewódzkim Archiwum Państwowym w Krakowie, w Archiwum Diecezji Przemyskiej i Archiwum Prowincji Polski Południowej Towarzystwa Jezusowego w Krakowie. Niestety, ze zbioru archiwum rodzinnego Kozłowieckich do naszych czasów zachowały się jedynie drobne jego fragmenty. Wiele materiałów uległo zniszczeniu zarówno podczas II wojny światowej, jak i w okresie powojennym. Publikacja ma charakter naukowy i jest bogato ilustrowana mapami i zdjęciami pamiątek rodowych posiadanych przez Zofię Kozłowiecką. Sagę rodu zamyka artykuł pióra prof. Jana Drausa o dziejach Naukowo-Wychowawczych Fundacji Adama Kozłowieckiego (1874-1949), ojca Kardynała Adama Kozłowieckiego SJ.

Ród Kozłowieckich dzielił losy Rzeczypospolitej i zapisał wiele pięknych kart w jej dziejach. Pamięć o nim szczególnie żywa jest w Hucie Komorowskiej. Kardynałem Adamem Kozłowieckim SJ – człowiekiem o „sercu bez granic”, wielkim Misjonarzem Afryki, pierwszym biskupem Lusaki i kardynałem zambijskim, autentycznym Ambasadorem Zambii i Polski w świecie, budowniczym pomostu między Europą i Afryką — słusznie szcycą się Diecezja Sandomierska i Województwo Podkarpackie.

Publikacja została dofinansowana ze środków Województwa Podkarpackiego

Labur anni, labur tempora (łac.) UPŁYWAJĄ LATA, PŁYNĄ CZASY

40 lat temu, 7. października 1974 r. odszedł od nas zany kolbuszowianin, wybitny pedagog, człowiek o rozległej wiedzy, licznych umiejętnościach, wysokiej kulturze osobistej Pan Profesor Liceum Ogólnokształcącego w Kolbuszowej mgr WŁADYSŁAW BURKIEWICZ.

Poproszona o przybliżenie sylwetki ojca, córka Pana Profesora, adiunkt Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie, Pani dr Maria Kosiorowska mówi:

„Tato urodził się 3. października 1909 r. w Kolbuszowej. Tutaj ukończył szkołę podstawową i średnią. Maturę złożył w 1928 r. Odnosił się szczególnie z zapałem do przedmiotów ścisłych, jak też humanistycznych. Zastanawiał się, czy nie podjąć studiów na kierunku matematycznym. W momencie jednak, gdy jego polonista, Mieczysław Jastrun / poeta, prozaik/ stwierdził, że z powodzeniem może iść na polonistykę zdecydował się podjąć studia na kierunku filologii polskiej i filologii łacińskiej na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, które ukończył w 1933 r. z wynikiem bardzo dobrym. Ukończył również studia pedagogiczne na Uniwersytecie Jagiellońskim. Jako student był aktywnym członkiem Koła Polonistów i Koła Kolbuszowiaków.

Od 1934 roku pełnił obowiązki nauczyciela języka polskiego i łacińskiego w Gimnazjum i Liceum w Kolbuszowej. W okresie okupacji hitlerowskiej był nauczycielem tajnego nauczania w zakresie programu gimnazjum i liceum. Uczył również stenografii i rachunku kupieckiego w Szkole Zawodowej Rzemieślniczo- Handlowej w Kolbuszowej. Po wyzwoleniu Kolbuszowej wrócił do nauczania języka polskiego, łaciny i logiki w Państwowym Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącym w Kolbuszowej, gdzie był zatrudniony do 1969 r.

Umiał grać na różnych instrumentach, głównie na skrzypcach. Prowadził chór szkolny. Lubił muzykę, szczególnie poważną. Mawiał w domu, że gra mu w głowie muzyka na różne głosy. Lubił koledy. W okresie świąt Bożego Narodzenia razem z bliskimi śpiewał dużo koledy przygrywając na fisharmonii lub na skrzypcach. Niedawno jeden z uczniów wspominał, jak Tato z licealistami stworzył wesołą koledniczą szopkę krakowską. Założył i prowadził kółko teatralne. Z młodzieżą licealną wystawiał w liceum i poza nim między

innymi „Ballady” oraz II część „Dziadów” A. Mickiewicza. Lubił Mickiewicza, Słowackiego. Jeździł z młodzieżą do teatru do Krakowa. Pamiętam wyjazd na Krakowia-ków i Górali Wojciecha Bogusławskiego. W Liceum opiekował się też Samorządem Uczniowskim. W razie nieobecności któregoś z matematyków zastępował ich w pracy, ucząc tego przedmiotu. Miał też artystyczne zdolności, bardzo ładnie rysował.”



Profesor Burkiewicz z licealnym zespołem teatralnym, po spektaklu „Ballad” Mickiewicza. . Maj 1955 r.

*Centur in agendo virutes, (łac.)
W działaniu rozpoznajemy cnoty*

Pani Joanna Krzaklewska, której pięcioro dzieci uczęszczało do kolbuszowskiego liceum, w publikacji z 1979 r. *Towarzystwa Kultury im. Jana Góslara w*

Kolbuszowej zamieściła artykuł poświęcony pamięci Pana Profesora, w którym czytamy :

„Często przygotowywał i znakomicie reżyserował przedstawienia szkolne. W bardzo trafny sposób potrafił w tych spektaklach oddać charakterystyczną atmosferę poezji romantycznej . Poza szkołą był przez kilka lat prezesem powstałej w Kolbuszowej charytatywnej organizacji „Caritas”. Prof. Władysław Burkiewicz był człowiekiem bardzo skromnym, łagodnym i spokojnym. Zawsze cechowała go pracowitość, rzetelność, wyjątkowa prawość charakteru i ogromna życzliwość dla uczniów i współpracowników. Nauczycielem i pedagogiem był wzorowym w całym tego słowa znaczeniu. Był sprawiedliwym i ostrożnym w sądach. Młodzież kochała profesora Burkiewicza, szanowała i ceniła jako szlachetnego człowieka i znakomitego, pełnego wyrozumiałości pedagoga. Wiedziała, jak bardzo wiele pracy i zapału wkłada zawsze profesor w jej nauczanie. W życiu towarzyskim profesor był znany jako autor celnych replik i dowcipnych dykteryjek- często opartych na bogatej znajomości starorzymskiej aforystyki i satyry. W każdej sytuacji potrafił zacytować odpowiednią sentencję łacińską zaczerpniętą z takich autorów, jak : Cicero, Owidiusz, Horacy i inni. [...]Był dla swoich młodszych kolegów w Liceum wzorem koleżeńskości i kultury osobistej[...]Zawsze był wiernym wyznawcą idei katolickich, głęboko przeżywającym swoją religię, zachowując przy tym wszechstronnie pojętą tolerancję. Zmarł w 1974 r. i spoczął na kolbuszowskim cmentarzu. Pozostaje po Nim, jako po prawym człowieku i obywatelu szczerza pamięć w sercach setek Jego uczniów i tysięcy tych, którzy Go znali.”

W *Variach Kolbuszowskich* „*Ku dobru i mądrości...*”, autor **Józef Sudol** pisze m.in.:

„ Po zwolnieniu doktora Kazimierza Skowrońskiego z funkcji w 1947 r. mgr Władysław Burkiewicz otrzymał mianowanie na dyrektora tejże szkoły i na swoje usilne starania zrzekł się, by nie być nim po usunięciu swojego serdecznego przyjaciela. Nie zamykał się w kręgu lekcji szkolnych, lecz włączał się aktywnie w różne pola działalności pozaszkolnej i pozaszkolnej pracy z uczniami.

Rozwijał życie kulturalno - oświatowe w szkole i środowisku.[...] Prowadził z uczniami chór szkolny, uświetniając odpowiednim repertuarem pieśni uroczystości szkolne i państwowe. Ponadto opiekował się kółkiem polonistycznym i recytatorskim, osiągając duże sukcesy.”

Misero datur quodcumque, fortunae datur, (łac.) Cokolwiek dajesz biednemu, losowi dajesz

Pan Franciszek Batory, maturzysta 1950 r. tak wspomina swego profesora:

„Pan mgr Władysław Burkiewicz jako profesor młodzieży gimnazjalnej i licealnej był człowiekiem bardzo pogodnym, stanowczym, wymagającym od siebie i swoich uczniów. Przymiotami jego natury były: skromność, pokora i miłość bliźniego. Emanowała od niego pogoda ducha, serdeczność i pokój.

Budził respekt oparty nie na strachu, ale swoim autorytetem wyczuwalnym przez nas jako uczniów. Wstyd było przyjść na lekcję kompletnie nieprzygotowanym. Jako uczniowie staraliśmy się rozszyfrować stosowaną przez niego metodę, kto i kiedy będzie odpytywany. Niestety to nie skutkowało. Pan profesor raz przyjętą metodę niespodziewanie zmieniał i wpadka nasza była gwarantowana. Nie pozostawało nic innego, tylko systematycznie się uczyć.

Po wielu latach nam, jako ludziom dorosłym danym było towarzyszyć Kochanemu Profesorowi w Jego ostatniej drodze. Wtedy z mowy pożegnalnej wśród cmentarnej ciszy poznaliśmy całą prawdę o kryształowej postaci naszego nauczyciela i wychowawcy, również z okresu jego studiów na Uniwersytecie. Jako student pracując w organizacji charytatywnej wspierał i pomagał ludziom potrzebującym.”

Magnam rem puta unum hominem agere, (łac.) Być zawsze sobą

Pani Zdzisława Jasińska, maturzystka 1950 r. mówi:

„Ogólną atmosferę Liceum wspominam jako bardzo miłą. Młodość, słoneczna nauka. Mieliśmy duży szacunek do nauczycieli, to były autorytety. Szacunek to jedno, to kwestia podstawowa i niezaprzeczalna, ale wiadomo, że istnieje jeszcze sympatia. Niejednokrotnie dla wszystkich. Pan profesor Burkiewicz był nauczycielem powszechnie lubianym. Był mądrym, przyjemnym człowiekiem. Tworzył ciepło, był równym człowiekiem w tym sensie, że nie miał nigdy żadnej huśtawki nastrojów, żadnych dziwactw. I sprawiedliwie oceniał.

Pamiętam, jak po zdaniu matury stałyśmy z koleżanką na rynku, przy

uliczce prowadzącej do liceum / starego budynku, nad Nilem /. Podszedł do nas Profesor przekazać swe zadowolenie z naszego egzaminu i zwrócił się do nas per pani. Wyraziłam zdziwienie, a On stwierdził, że zdałam egzamin dojrzałości i odtąd będę dla Niego zawsze panią Dziką.

Duże wrażenie zrobiła na mnie inscenizacja Trzech budrysów Adama Mickiewicza, którą reżyserował profesor Burkiewicz. Grała w niej wówczas Bożena Darlakówna, która potem została aktorką, skończyła Szkołę Teatralną. Ja grałam w wystawianych przez Profesora Jasełkach w Liceum i Domu Kultury.”



„Gdzie my z nią, on za nią wszędzie. Co to będzie, co to będzie.” Dziadow” cz.II na scenie Gimnazjum w Kolbuszowej, 4.listopada 1945 r.

Pan Witold Jasiński, maturzysta 1954 r.: „, Profesor Burkiewicz był moim wychowawcą i polonistą. Po złożeniu matury cała klasa była zaproszona do domu Państwa Burkiewiczów, gdzie spędziliśmy całe popołudnie i wieczór i wszystkim mówiono per pan, pani.

W okresie wielkanocnym moja klasa, której byłem starostą , zamiast pójść na lekcje, poszła do kościoła na rekolekcje. Z tego UB zrobiło problem, podejrzewając, że w liceum działa stowarzyszenie antypaństwowe. Przeprowadzono rozmowy z całą klasą razem i indywidualnie, a mnie jako starostę pytano o światopogląd. Odpowiedziałem, że czuje się uczniem i nie mam wykrystalizowanego światopoglądu, podobnie jak moje koleżeństwo. A był to zwykły wybrzyk sztubacki. Rozmowom tym przysłuchiwał się Profesor Burkiewicz i odtąd miałem u Profesora mir.

Wysoki poziom łaciny w liceum ułatwił mi studiowanie medycyny oraz praktykę lekarską, gdyż wówczas łacina była podstawowym językiem medycznym.”

Tantum possumus, quantum scimus, (łac.) Tyle możemy, ile umiemy

Pani Halina Unold, maturzystka 1952 r.:

„ Profesor Burkiewicz był moim wychowawcą klasowym, uczył mnie polskiego i łaciny. To człowiek o rozległej wiedzy, kulturalny, grzeczny, wyrozumiały dla młodzieży, również jej wybrzyków, psikusów przynależnych młodości. Lubił młodzież, to się czuło. Potrafił wypracować w nas postawę poważnego traktowania zasadniczych życiowych spraw, w tym oczywiście nauki. Leżały mu na sercu nasze życiowe wybory. Doradzał nam i naszym rodzicom. Był wrażliwym, bardzo zacnym człowiekiem.”

Non scholae, sed vitae discimus, (łac.) Uczymy się nie dla szkoły, ale dla życia

Pani Anna Markusiewicz, maturzystka 1969 r. :

„Chyba nie ma nikogo, kto źle wspominałby Profesora Burkiewicza. Był szlachetnym, delikatnym, skromnym człowiekiem. Nigdy nikomu nie zaszkodził, nie dokuczył, a pomógł, jak tylko mógł.

Starał się nauczyć nas życiowej mądrości, przybliżając maksymy łacińskie. Rozbudowywał, wyjaśniał ich sens. Gdy rozmawiamy o nim, widzę szczupłą sylwetkę, wyraz twarzy dobrego człowieka. Zawsze był elegancki. Przypominał mi profesora starej daty, takiego, jakby wyjętego ze Wspomnień niebieskiego mundurka Wiktora Gomułickiego. Na uroczystym pożegnaniu profesorów po maturze dedykowaliśmy Jemu piosenkę Filipinek, kończącą się następująco :

*Tą piosenką Cie żegnamy Profesorze
A nie łatwo nam się rozstać, co tu kryć
Przyrzekamy rozwiązywać swe zadanie
Jak uczciwie i mądrze żyć ”.*

cd. ze str. 29

Magnum in parvo, (łac.)

Wiele treści zawartych w krótkiej wypowiedzi.

Pan Jan Kardyś, maturzysta 1969 r., twórca akwareli „Portret Profesora”, której reprodukcję zamieszcza to czasopismo, przy wspomnieniu Profesora cytuje wiersz:

Szkolo, szkolo, gdy Cię wspominam

Tęsknota w serce mi się wdziera

Oczy mam pełne łez...

Galia est omnis divisa

In partes tres.....

dodając: „Dla mnie niezwykle i niebywałe jest to, że taki nauczyciel w ogóle był”.

Ecce homo, (łac.)

Oto człowiek

Marian Krzaklewski, maturzysta 1968 r.:

„Spośród naszych nauczycieli z kolbuszowskiego LO najczęściej wspominałem świętej pamięci profesora Władysława Burkiewicza – Władzia - tak zdrobniale tytułowanego nie tylko przez uczniów, ale również przez wielu spośród ich rodziców, ze względu na gołębie serce profesora jak i drobną charakterystyczną sylwetkę. Przez cały okres nauki naszego rocznika w liceum (klasa C - 1964-1968) prowadził on zajęcia z języka polskiego. Miałem szczęście być również uczniem Profesora na prywatnych lekcjach łaciny w domu profesora, w pewnym sensie za sprawą łacińskiego spisku (w znaczeniu humorystycznym) mojego ojca Stanisława (absolwenta klasycznego oddziału gimnazjum lwowskiego z greką i łaciną – stąd słabość do klasycznych języków) i Władzia. W pewien wrześniowy dzień, chyba w 1965 roku, mój tata, podczas rozmowy w ogrodzie, niespodziewanie zaczął mówić o tym, że profesor Burkiewicz żali się, że jest coraz mniej chętnych do nauki łaciny, a po chwili skonstatował: powinniśmy sprawić radość Władziowi... i sądzę, że mógłbyś chodzić na lekcje łaciny do profesora. To był nakaz a zarazem i sugestia, za którą jestem bardzo wdzięczny ojcu, bo te lekcje okazały się prawdziwą szkołą, nie tylko łaciny – matki języków europejskich (bardzo przydała mi się szczególnie w nauce języka włoskiego) - ale może nawet w większym stopniu były to lekcje kultury życia i etyki. Profesor uczył łaciny stosując metodę dialogu z uczniem – to dziś niezwykle już rzadkie podejście w edukacji!

Podobnie zresztą było na lekcjach polskiego w szkole. Tam również niezadko w formule dialogu z uczniami, wprowadzał nas profesor Burkiewicz w najbardziej wartościowe i przepehnione humanizmem i patriotyzmem obszary literatury polskiej, gramatyki i ortografii, poświęcając dużo czasu na nabycie przez nas umiejętności samodzielnego tworzenia indywidualnych – nieschematycznych wypracowań. Nasz Władziu wywołując ucznia do przeczytania zadanego wypracowania mocno wsłuchiwał się w jego treść, zadając czasami dodatkowe pytanie i wyglądało to, jakby on razem z uczniem poruszał się ścieżką wypracowania nakreśloną przez autora. Gdy, czasami, okazało się, że wywołany nie odrobił zadania, to On... przeprasząc (!) delikwenta, że tak wiele od niego wymaga (!) w niezwykle sposób zachęcał go do napisania i odczytania wypracowania na następnej lekcji, co sprawiało, że najbardziej wytrzymałym obibokom miękło serce i

oni – zawstyżeni dobrocią Władzia, ale równie mocno zmotywowani – przynosili na kolejną lekcję gotowe – i co najważniejsze – własne dzieła!

Si vis amari, ama, (łac.)

Jeśli chcesz być kochanym, kochaj

Maria Cacaj, maturzystka 1969 r.:

Profesor Burkiewicz uczył mnie łaciny. To ta osoba spośród grona pedagogicznego, która jest mi bardzo bliska, którą noszę w sercu. Czułam na co dzień, że to właśnie my, uczniowie jesteśmy sensem pracy, zmagania, sednem życia tego zacnego człowieka. Czułam, że zależy mu na nas, że nas lubi. Na każdej lekcji uczył nas nie tylko koniugacji, deklinacji i składni łacińskich, ale eksponował zasady porządnego, uczciwego życia, sens podejmowania trudu. Kształtował nasze postawy. Uwrażliwiał nas na drugiego człowieka.

Służyły temu najczęściej sentencje łacińskie. Używał ich jako ciekawego narzędzia wychowawczego. A jako człowiek o nienagannej postawie był bardzo wiarygodny w tym nauczaniu. Żył tak, jak innych uczył żyć. Stąd wynikała po wszechna sympatia do Profesora i szacunek dla Jego pracy.

Tłumaczone maksymy nie brzmiały górnolotnie, odbieraliśmy je w sposób naturalny, bo przystawały do osobowości Profesora.

Jego mądrość i wiedza harmonizowały z łagodnością charakteru, spokojem, który wnosił. Zbudował między nami i sobą taką relację, że gdy się niedokładnie przygotowało do lekcji, a więc kiepsko odpowiadało, to czuło się ogromny dyskomfort nie tylko z powodu kompromitacji, ale dlatego, że zrobiło się przykrość, zawód dobremu, starającemu się, oddanemu człowiekowi.

Wróć myślami do ostatniej lekcji łaciny, kiedy to na jej zakończenie Pan Profesor wyraźnie wzruszony wstał, oznajmił, że to nie tylko nasza ostatnia lekcja, ale również Jego, gdyż odchodzi na emeryturę. Podziękował nam za czteroletnie starania i powiedział: „Wchodzicie w dorosłe, samodzielne życie. Jeśli kiedykolwiek będziecie w potrzebie, to pamiętajcie, że drzwi mojego domu stoją zawsze przed wami otworem”.

Chociaż nie rozumiałam wówczas tego, że może być w życiu tak, że człowiek w potrzebie kołaczę do drzwi drugiego człowieka, to tamto szczere oddanie Profesora, gotowość niesienia pomocy, zapadły mi w pamięci i sercu na całe życie. Jestem wzruszona przy każdym wspomnieniu tamtej chwili.

I chociaż w kolejnych latach edukacji miałam wielu pedagogów, to już nigdy nikt nie zapraszał nas do swojego domu przez „zawsze otwarte dla nas drzwi”. Nikt nie oddawał nam swojego czasu, siebie.

Pamiętam dokładnie, jak Profesor tłumaczył nam na język polski ostatnią zwrotkę często śpiewanego z nami hymnu „Gaudemus igitur”/ „Cieszymy się więc”/

Vivat Academia

Vivant professores

Vivat membrum quodlibet

Vivat membra quaelibet

Semper sint in flore!

Niech żyje Akademia

Niech żyją Profesorowie

Niech żyje każdy

Niech żyją wszyscy

Niech kwitną zawsze!

Ostatni wers cytowanego hymnu interpretowany przez Profesora brzmi:
Zawsze im niesiemy kwiaty!

Niech te symboliczne kwiaty będą moim podziękowaniem dla Profesora.

/Zebrała i opracowała Maria Cacaj

Konkurs dla mieszkańców Powiatu!

Z okazji 15-lecia Powiatu Kolbuszowskiego Starostwo Powiatowe w Kolbuszowej organizuje konkurs dla mieszkańców Powiatu. Na zwycięzców czekają atrakcyjne nagrody. Zapraszamy do udziału!

Zasady konkursu są proste. Aby wziąć w nim udział wystarczy zadzwonić do Starostwa Powiatowego w Kolbuszowej na numer tel. 17 7445 730 i odpowiedzieć na pytanie za zakresu znajomości Powiatu Kolbuszowskiego. Konkurs trwa będzie przez trzy dni, tj. w środę (22 października), czwartek (23 października) oraz piątek (24 października). Każdego dnia nagrody będzie mogło wygrać pięć uczestników, którzy jako pierwsi zadzwonią na podany numer i odpowiedzą na zadane pytanie. W sumie więc nagrody trafią do 15 osób.

PYTANIA

Dla podpowiedzi, poniżej, publikujemy trzy pytania, jakich mogą spodziewać się uczestnicy konkursu.

Pytanie nr 1 – W której części województwa podkarpackiego leży Po-

wiat Kolbuszowski? Pytanie nr 2 - Ile i jakie gminy wchodzą w skład Powiatu Kolbuszowskiego? Pytanie nr 3 - Ile osób zamieszkuje Powiat Kolbuszowski? (można pomylić się o 5 tys.).

DLA MIESZKAŃCÓW

W konkursie mogą wziąć udział pełnoletni mieszkańcy Powiatu Kolbuszowskiego, z wyjątkiem pracowników Organizatora, współpracowników Organizatora oraz członków ich rodzin. Szczegółowe informacje dotyczące konkursu znajdują się w regulaminie, który dostępny jest stronie internetowej www.powiat.kolbuszowski.pl oraz w Starostwie Powiatowym, pok. 308.

B. Żarkowska

Szkoła SuperBabci i SuperDziadka otwarta!

W sobotę, 11 października br. w Klubie Zabaw FIKU MIKU w Kolbuszowej rozpoczęły się zajęcia w najprawdziwszej szkole! W ramach projektu „Aktywni Seniorzy” Stowarzyszenie KUŹNIA powołało do życia Szkołę SuperBabci i SuperDziadka. Szkoły takie powstają w całej Polsce i są formą wspierania osób 50+ w roli babć i dziadków. Uczestnicy szkoły poznają sposoby na kreatywne spędzanie czasu z wnukami. Zajęcia promują twórczą edukację kulturalną, zabawy aktywnie angażujące dziecko i pobudzające jego ciekawość świata. Szkoła uczy kreatywności, podpowiada, jak ciekawie i twórczo spędzić czas z wnukami. Na pierwszych zajęciach uczestnicy wykonali materiały do kilku gier z prostych materiałów dostępnych w każdym domu, przećwiczyli piosenki i zabawy ruchowe. Było dużo zabawy i dużo śmiechu!

Przez kolejne pięć spotkań uczestnicy szkoły będą mogli poznać kolejne ciekawe i kreatywne zabawy dedykowane wnukom w różnym wieku. Wszystkie zajęcia odbywają się w soboty o godz. 9:30 i są prowadzone przez doświadczonych animatorów z Polskiego Stowarzyszenia Pedagogów i Animatorów KLANZA - Koło w Rzeszowie!

Tak jak w szkole - prowadzimy dziennik zajęć i zapisujemy obecności. Nie mamy jednak ocen ani zadań domowych (poza wypróbowaniem zabaw z wnukami!!). Wszyscy uczestnicy otrzymują pakiet materiałów - opisy zabaw, piosenek, ćwiczeń, do których można w każdej chwili zajrzeć i przypomnieć sobie zabawę. W dalszym ciągu można dołączyć do Szkoły SuperBabci i SuperDziadka, są jeszcze wolne

miejsca. Wystarczy przyjść w sobotę o godz. 9:30 do Klubu Zabaw Fiku Miku w Kolbuszowej (rynek, wejście „pod” Rossmanem). UDZIAŁ BEZPŁATNY.

Projekt „Aktywni seniorzy” jest realizowany przez Stowarzyszenie Inicjatyw Lokalnych KUŹNIA we współpracy ze Związkiem Emerytów, Rencistów i Inwalidów – Zarząd Rejonowy w Kolbuszowej oraz Miejską i Powiatową Biblioteką Publiczną w Kolbuszowej. Projekt jest współfinansowany przez Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej w ramach Rządowego Programu na Rzecz Aktywności Społecznej Osób Starszych na lata 2014 – 2020.

Elżbieta Świętek

Stowarzyszenie KUŹNIA

Halloween – dlaczego nie?

Zbliża się okres w którym będziemy obchodzić Uroczystość Wszystkich Świętych. Od pewnego czasu w wigilię tej uroczystości niektórzy obchodzą Halloween.

To „święto” kojarzy się z duchami, szkieletami, czarownicami oraz tłumami dzieci, które w przebraniach wampirów, duchów, czarownic i diabłów odwiedzają domy, zbierając cukierki. Dorosli natomiast oglądają horrory, o północy odwiedzają cmentarze, uczestniczą w seansach spirytystycznych.

Dla wielu osób Halloween jest okazją do zabawy i tak często uzasadniają swój udział w tym „święcie”. Co jednak kryje się za tą niby niewinną zabawą, której podstawowymi symbolami są śmierć, duchy, krew i okultyzm?

Sięgnijmy do historii. Halloween pochodzi z czasów poprzedzających chrześcijaństwo. Swe korzenie ma w praktykach celtyckich kapłanów, wróżbitów, sędziów i nauczycieli. Największym świętem Celtów było święto na cześć boga zmarłych, obchodzone w nocy z 31 października na 1 listopada.

Była to szczególna noc. Wierzono, że wtedy duchy zmarłych powracają do swoich domów, by odwiedzić żyjących. Domownicy musieli przygotować jedzenie dla tych duchów. Jeśliby tego nie zrobili, narażeni byli na wszelkiego rodzaju psikusy, ponieważ demony miały płać figle żywym.

Zwyczaj ten zaczął zanikać pod wpływem chrześcijaństwa. Aby przeciwstawić się pogańskiemu świętowaniu śmierci, Kościół ustanowił Uroczystość Wszystkich Świętych. Dzisiaj pogańska tradycja Celtów zaczyna odradzać się w formie rzekomo wesołego „święta” Halloween, szeroko nagłaśnianego przez media, a także propagowanego przez niektóre instytucje m.in. szkoły. Jest to tym bardziej niebezpieczne, iż te pogańskie zwyczaje zostały przejęte przez satanistów, którzy noc Halloween uważają za swoje święto, wierząc, iż wtedy szatan ma szczególną moc. Jest to noc tzw. „czarnych mszy”, orgii seksualnych, związanych ze składaniem ofiar nie tylko ze zwierząt, ale i z ludzi.

Naszym obowiązkiem jako chrześcijan jest

przeciwstawić się odradzaniu pogańskich zwyczajów, które zamazują głębię uroczystości Wszystkich Świętych. Czy chcemy zamienić znicze, symbolizujące wieczne światło zmartwychwstania na świeczkę w wydrążonej dyni? A wspomnienia o świętych na czarownice i upiory? Dlaczego tak łatwo przyjmujemy zwyczaje obce chrześcijańskiej tradycji, a zapominamy o swoich, często wykazując niewiedzę na ich temat?

Przyzwolenie na takie praktyki okultystyczne, nawet pod pozorem zabawy, należy uznać za niezgodne z nauką Kościoła. Praktykowanie tego pogańskiego zwyczaju w noc poprzedzającą Uroczystość Wszystkich Świętych zubaża duchowo. Halloween odwraca uwagę od naśladowania świętych, a skłania do przyjęcia zbanalizowanego postrzegania świata nadprzyrodzonego. Istnieją zasady i świętości, których nie możemy upraszczać i uatrakcyjnić, by było śmieszniej.

Warto przemyśleć czemu ma służyć Uroczystość Wszystkich Świętych w życiu chrześcijanina i czy nie warto szukać innych niż Halloween okazji do dobrej zabawy.

ABC mojej kuchni...

Witam serdecznie wszystkich Czytelników Przeglądu Kolbuszowskiego.

Miło mi, iż zostałam zaproszona do tworzenia tej gazety. Mam nadzieję, że moje przepisy znajdą w Państwa domach i sercach ciepło, jakie oddają. Od 2012 r. piszę bloga kulinarnego www.abcmojejkuchni.blogspot.com, tam znajdą Państwo więcej moich przepisów, dziś zapraszam na przepyszne kruszaki a zarazem korzenne ciasteczka jesienne.



Do ich przygotowania wykorzystałam foremki Halloweenowe, ale oczywiście można użyć zwykłych foremek do ciasteczek, czy nawet szklanki. Ciasteczka nie wymagają żadnych innych dodatków, świetnie nadają się na słodką przekąskę dla dzieci do szkoły czy na wycieczkę.

Składniki:

- 250 g masła (temp. pokojowa)
- 400g mąki
- 50g ciemnego kakao
- 1 łyżeczka proszku do pieczenia
- 5 żółtek
- 1 jajko
- 2 łyżeczki przyprawy korzennej do piernika
- 200g cukru

Wszystkie składniki wyrobić w mikserze lub na stolnicy, zagnieść w kulę, zawinąć w folię i włożyć na noc do lodówki.

Po tym czasie rozgrzać piekarnik do 170 stopni C z termoobiegiem. Ciasto rozwałkować dość grubo (ok. 5 mm), wycinać kształty ciasteczek, układać na papierze pergaminowym. Piec ok. 10 -13 minut.

Wyjąć z piekarnika i ostudzić. Podawać do kawy, herbaty lub ciepłego mleka.

SMACZNEGO życzy JOLANTA AUGUSTYN
<https://www.facebook.com/Abcmojejkuchni.blogspotcom?fref=ts>



JESIENNE SPOTKANIA

Po upalnym, wyjątkowo suchym lecie do Nowego Jorku puka nieśmiało jesień. Osiedlowe platany i klony przybierają czerwono-złotą barwę a wieczory robią się coraz chłodniejsze.

Dwa lata temu, w połowie października spadł nieoczekiwanie śnieg... Takiej pogodowej anomalii meteorolodzy nie przewidzieli. Miasto położone jest na szerokości geograficznej Rzymu i otoczone stosunkowo ciepłym Atlantykiem. Mroźne powietrze najczęściej dociera do nas początkiem kalendarzowej zimy z północy, z Kanady.

Z nadejściem jesieni przybywa spotkań i wydarzeń kulturalnym w życiu Polonii. Do Metropolii Nowojorskiej przyjeżdżają z występami z kraju aktorzy, muzycy. Organizowane zostają spotkania z politykami, pisarzami. Otwierane są wystawy.

Nie tak dawno, bo 24 września odwiedził Nowy Jork prezydent Bronisław Komorowski. Miał wykład na Uniwersytecie Columbia i wystąpił na forum ONZ. Spotkał się również z Polonią w Konsulacie Generalnym RP, gdzie nadał order i odznaczenia obywatelom Stanów Zjednoczonych Ameryki i Polakom zamieszkałym w Stanach Zjednoczonych. Wśród osób, których działalność została zauważona i doceniona przez polskie państwo, znaleźli się działacze i artyści doskonale znani w środowisku polonijnym. Ryszard Horowitz, fotograf tworzący w USA, współzałożyciel amerykańskiego Stowarzyszenia Fotografików Reklamowych APA, za wybitne zasługi dla polskiej kultury oraz osiągnięcia w pracy artystycznej został odznaczony Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski. Marek Leśniewski-Laas, konsul honorowy RP w Bostonie otrzymał Krzyż Oficerski Orderu Zasługi Rzeczypospolitej Polskiej za działalność na rzecz utrwalania pozytywnego wizerunku Pol-

ski i Polaków. Wielką niespodzianką i ogromnym zaszczytem było odznaczenie mnie Krzyżem Kawalerskim Orderu Zasługi Rzeczypospolitej Polskiej za zasługi dla polsko-amerykańskiej współpracy kulturalnej i artystycznej.

W czasie przemówienia Prezydent zaznaczył, że za każdym z odznaczeń stoi „jakaś zasługa, ciężka praca lub piękna pasja, która została w porę dostrzeżona”. Pomyślałem o miejscach mojej młodości: Kolbuszowej, Lublinie i Starachowicach. Nowy Jork był najtrudniejszym etapem w moim życiu, bo prawie wszystko zaczynałem od nowa...

W ostatni wrześniowy weekend wybrałem się z moją żoną Anią na Manhattan, by obejrzeć dwa polskie spektakle wystawiane w ramach dorocznego festiwalu jednego aktora- „United Solo 2014”. Imprezę stworzył pięć lat temu urodzony w Stalowej Woli- aktor i reżyser Omar Sangare. W kameralnym Theatre Row na 42 ulicy najpierw obejrzeliśmy w języku angielskim występ Krzysztofa Veneda pt. „Human Identity” a następnego dnia Małgorzatę Bogdańską w sztuce „Moja droga B”- w reżyserii Marka Koterskiego.

Krzysztof Vened to były solista Teatru Pantomimy Henryka Tomaszewskiego i autor podręcznika dla aktorów pod tytułem: „In Character: An Actor's Workbook for Character Development” („Interpretacja charakteru postaci. Podręcznik aktorski”). Część pierwsza tej książki – „Identity” zainspirowała go do napisania wystawionego na United Solo monodramu „Human Identity”.

Małgorzata Bogdańska jest aktorką Teatru Ochoty. Od 15 lat jej mężem jest Marek Koterski- reżyser (m.in. „Dzień świra”). „Moja Droga B.” to sceniczna adaptacja książki – zbioru felietonów Krystyny Jandy. Są to rozmowy z przyjaciółką, panią B. o wszystkim, czyli o życiu: o spostrze-

zeniach, marzeniach, troskach, stanach ducha i żalach oraz o pretensjach do świata i ludzi. Oba spektakle pełne humoru, napięcia i ekspresji bardzo spodobały się nowojorskiej publiczności. Brawom nie było końca.

Z Małgosią i Markiem spotkałem się następnego dnia w sali klubu Amber na Greenpoincie. Swoją obecnością sprawili dużą niespodziankę seniorom. Specjalnie dla nich, Gosia wystąpiła na naszej miniscenie z fragmentem „Drogiej pani B”, a później wraz z mężem opowiadali o teatrze, filmie i Polsce.

Innym teatralnym akcentem będzie październikowy występ Magdaleny Cieleckiej w sztuce „4:48 Psychosis” w reżyserii Grzegorza Jarzyny. Spektakl wystawi Teatr Rozmaitości z Warszawy w St. Ann's Warehouse na Brooklynie.

Muzycznym wydarzeniem był występ zespołu „Piersi” ze swoim hitem „Bałkanica” 10 października w Klubie Warsaw na Greenpoincie. Pod koniec października odbędą się trzy koncerty mega gwiazdy- Maryli Rodowicz Nowym Jorku, New Jersey i Connecticut.

Wielkim wydarzeniem artystycznym powinna być wystawa w Instytucie PIASA prac na papierze Jana Lebensteina. Ekspozycję przywozi znana paryska galeria sztuki Roi Dore. Na wernisażu (23 października) zagra na saksofonie nasz Emocjonalista- Krzysztof Medyna. Wystawa potrwa do 13 listopada.

Galeria „Pożłocanego Króla” nie zapomni o Greenpoincie. Wspólnie organizujemy spotkanie połączone z miniwystawą prac Lebensteina i prezentacją wydawanego przez Roi Dore tygodnika „Vector Polonii”. Serdecznie zapraszam nowojorskich kolbuszowian w piątek, 24 października o godz. 7 wieczorem do klubu Amber i Galerii A.R. mieszczących się przy 71 India Street.

*Janusz Skowron,
Nowy Jork*



Marek Koterski i Małgorzata Bogdańska w klubie Amber



Od lewej: Konsul Generalna Ewa Juńczyk- Ziomecka, Anna Komorowska, Janusz Skowron, Ryszard Horowitz i Prezydent Bronisław Komorowski

Muza i polityka

Wiosną bieżącego roku lokalne media informowały nas o tym, że najbardziej umuzykalniony kolbuszowski radny z lewicowej koalicji tworzy utwór muzyczny opiewający chwałę naszego regionalnego żołnierza wyklętego Wojciecha Lisa „Mściciela”. Ciekawe, na jakim etapie jest to dzieło i czy jego główny bohater Wojciech Lis „Mściciel” byłby zadowolony z samego autora? Bo przecież najbardziej umuzykalniony radny z lewicowej koalicji współpracuje z radnymi byłymi funkcjonariuszami PRL-u tj. milicjantem, sekretarzem partii (absolwentem moskiewskiej szkoły partyjnej) i innymi radnymi z komunistycznymi sympatiami i rodowodem. Bo przecież decyzja o likwidacji Wojciecha Lisa zapadła w Komitecie wojewódzkim Polskiej Partii Robotniczej w Rzeszowie. To kolbuszowscy i mieleccy ubecy i milicjanci po likwidacji „Mściciela” najechali rodzinę Lisa i Kędziora w Ostrowach Tuszowskich, rozpoczęli „rutynowe czynności” od bicia domowników (w tym kobiet, dzieci i starsuszków) i grabieży ich dobytku. Ojcowiznę Kędziora funkcjonariusze

PRL-u podpalili i płomienie pochłonęły inwentarz żywy (trzoda chlewna spłonęła żywcem), a proszeni o pomoc sąsiedzi do gaszenia pożaru nie przybyli na miejsce tragedii, gdyż „apostołowie komunistycznego porządku publicznego” obiecali im, że zrobią z nimi to samo. Kulturowanie pamięci o Wojciechu Lisie organa PRL-owskiego porządku publicznego ściagały do 1989r. Dowodem na to jest postać Stanisława Doliny, żołnierza AK, Sybiraka, prezesa koła ZBoWiD przy mieleckiej WSK. Wiosną 1958r. złożył on do powiatowego zarządu ZBoWiD w Mielcu wniosek o rehabilitację Wojciecha Lisa „Mściciela”. Sprawa to natychmiast trafiła na biurko zastępcy komendanta Milicji Obywatelskiej w Mielcu. 8 sierpnia 1959r. w „Nowinach Rzeszowskich” – organie prasowym PZPR w Rzeszowie, pojawił się artykuł Edwarda Wisza (postać na kolejny artykuł) dziennikarza tej gazety „Bandytę na cokół”, szkalujący postać Wojciecha Lisa i Stanisława Dolinę – wnioskodawcę rehabilitacji „Mściciela”. Od tego czasu Stanisław Dolina był systematycznie nawiedzany

przez milicjantów i esbeków. Po ostatniej takiej wizycie w latach 70-tych ubiegłego stulecia znalazł się w szpitalu, gdzie „zmarł na skutek zawału serca”. Sprawiedliwość społeczną przyniesioną na bagnatach Armii Czerwonej do Polski Wojciech Lis uznał za zło, z którym należy walczyć. Tak też czynił to z bronią w reku. Do ubeków, milicjantów, żołnierzy KBW i Armii Czerwonej, członków PPR-u i ludzi z nimi kolaborującymi Wojciech Lis strzelał. W najlepszym przypadku sługusy PRL-u mogli liczyć u niego na karę chłosty. Ciekawe, do kogo by dzisiaj Lis strzelał, a kogo by wybatożył?

Stanisław Gorzelany

Wojciech Lis „Mściciel” 1913-1948, zastrzelony podstępnie 30 stycznia 1948r. w Paterakach wraz z Konstantym Kędziorem przez Wojciecha Palucha - agenta UB „Tor”, byłego swego żołnierza. Ich zabójca otrzymał za wykonanie zadania kwotę 2000 zł. oraz kupon na garnitur i skórę na buty z cholewami. Otrzymał również stanowisko nadleśniczego, ale w obawie przed odwetem ze strony niepodległościowego podziemia został przeniesiony do Lasów Państwowych na południe Podkarpacia. Zwłoki Lisa i Kędziora przewieziono do siedziby UB w Mielcu. Potem przeniesiono je do komendy powiatowej Milicji Obywatelskiej, gdzie pod osłoną ciemności zakopano je na śmietniku. Spoczywały tam przez następne 44 lata. W 1990r. do Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej zadzwonił anonimowy rozmówca i podał miejsce utajnionego pochówku Lisa i Kędziora. W 1991r. rozpoczęła się ekshumacja ich szczątków. Badania DNA potwierdziły wiarygodność tej anonimowej informacji. 2 maja 1992r. odbył się ich patriotyczny pogrzeb z pełnymi honorami wojskowymi w asyście kompanii honorowej Wojska Polskiego. Wojciech Lis i Konstanty Kędzior spoczęli na mieleckim cmentarzu parafialnym. Od kilku lat każdego 30 stycznia w rocznicę ich śmierci na mieleckim cmentarzu odbywają się patriotyczne wieczornice organizowane przez ruch Patriotyczny Mielec. Biorą w niej też udział kolbuszowianie z ruchu Narodowa Kolbuszowa.



Zwłoki Wojciecha Lisa na dziedzińcu PUBP w Mielcu fot. IPN Rzeszów

Z LISTÓW CZYTELNIKÓW.....

PARADOKSY RZECZYWISTOŚCI

Droga redakcjo!

Ale dlaczego je rozdają? Dzień dobry, te śliwki i kapustę, tak za darmo i każdemu ile zdoła unieść? Przecież to człowieka niszczy, psychicznie niszczy, bo potem, każdy się będzie rozglądał, żeby mu dali z powietrza, Oni!

Samemu się na ziemniaki pracuje, samemu się je sadzi i samemu zbiera i one tylko jego, dlaczego nagle Oni dają, żeby potem, kiedy już ludzie nawykną do „należności”, nagle nie dać?!

Złe to jest, złe to jest i źle się ludzie uczą. Nie ma słów, żeby nazwać to zło.

Anonim

Sprzedam....

bale jesionowe sezonowane (pocięte w 6 cm bale) - ilość: 1,1 kubika. Sezonowane 3 lata w odpowiednich warunkach.

Cena do uzgodnienia.

Kontakt: tel 605 220 192

Szymon Zięba mistrzem Polski młodzików w lekkiej atletyce

Szymon Zięba zawodnik kolbuszowskiego klubu Tiki-Taka Kolbuszowa w sobotę został mistrzem Polski młodzików w lekkiej atletyce. Mistrzostwa Polski rozegrane zostały w Zielonej Górze i wystartowało w nich 24 najlepszych w Polsce zawodników wyłonionych w rozegranych 2 tygodnie wcześniej eliminacjach.

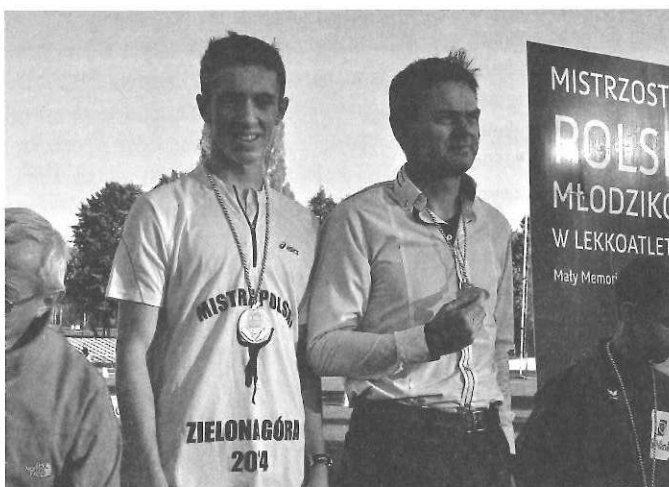
Szymon mimo, że przed startem posiadał

najlepszy wynik w kraju w biegu na dystansie 2000m musiał w finale stoczyć niezwykle zaciętą walkę ze świetnie w tym dniu dysponowanym Dariuszem Nowakowskim-zawodnikiem MŁUKS Tarnów.

Nasz zawodnik od razu po starcie objął prowadzenie i narzucał mocne tempo, którego poza zawodnikiem z Tarnowa nie wytrzymał żaden rywal. Na ostatniej prostej bardzo mocny finisz rozpoczął

Nowakowski i gdy wydawało się, że zwycięży Szymon skontrował jego atak i rzutem na linię mety z przewagą 0,05 sekundy zdobył złoty medal. Na podium Szymona dekorował Prezes PZLA Jerzy Skucha oraz Mistrz Olimpijski w skoku o tyczce z Moskwy Władysław Kozakiewicz. Jest to pierwszy w historii medal rangi MP zdobyty przez lekkoatletę z kolbuszowskiego klubu sportowego.

B.Karkut (trener)



STACJA KONTROLI POJAZDÓW

U nas na badanie techniczne nie musisz się umawiać!

FHU "BRATEK"

Kolbuszowa Górna 275,
tel./fax 17 22 73 466, 500 170 306

CZYNNE:

poniedz. piątek - 8⁰⁰ - 18⁰⁰,
sobota 8⁰⁰ - 14⁰⁰

**BADANIA TECHNICZNE - PRZEGLĄDY
REJESTRACYJNE**

- samochody osobowe - dostawcze do 3,5 t
- ciągniki rolnicze
- samochody z instalacją gazową, - motocykle
- samochody sprowadzane z zagranicy.

OFERUJEMY:

- części zamienne do samochodów krajowych i zagranicznych
- klocki hamulcowe, szczęki
- elementy zawieszenia i układów kierowniczych
- tłumiki, amortyzatory - Wymiana Gratis
- oleje: SHELL, BP, CASTROL, MOBIL, LOTOS
- WYMIANA GRATIS!!!**
- filtry oleju, powietrza, paliwa
- kompleksowa komputerowa diagnostyka pojazdów,
- kasowanie inspekcji serwisowych, regulacje,
- układy wtrysku benzyny, ABS, Air Bag, ASR.

SUPER OFERTA!!!

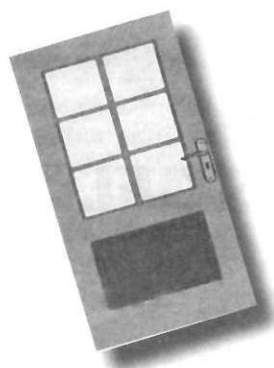
- regulacja geometrii zawieszenia na najnowszym urządzeniu komputerowym firmy BEISSBARTH

BEZPŁATNIE:

- sprawdzimy pełną geometrię zawieszenia pojazdu - przy zakupie 4 szt. opon dotyczy również naszego centrum serwisowego ogumienia - (Plac GS Kolbuszowa), tel. 017 22 74 359

TYLKO U NAS!!!

- Serwis klimatyzacji samochodowych
- uzupełnianie gazu
- czyszczenie instalacji klimatyzacyjnych
- filtry do wkładów klimatyzacji samochodowych



ZET-BUD

CENTRUM DRZWI I PANELI

- SIDING, PODSUFITKI
- DOCIEPLENIA
- KOREK ŚCIENNY I PODŁOGOWY
- OKNA, PARAPETY

SIEDZIBA: KOLBUSZOWA, UL. HANDLOWA 3

TEL. 17 22 70 045

ZAPRASZAMY DO NOWEGO SALONU SPRZEDAŻY!

Zapraszamy Państwa do Nowego Sklepu DELIKATESY ORZECH w Kolbuszowej

ul. Bora – Komorowskiego 14 (obok baru Absynt)

- Oferujemy artykuły: ■ spożywcze ■ nabiał ■ zawsze świeże mięso i wędliny
 ■ owoce i warzywa ■ smaczne pieczywo ■ słodczy ■ lody i produkty mrożone.
 ■ Dodatkowo produkty chemii gospodarczej
 oraz artykuły monopolowe i papierosy.

Zapewniamy naszym Klientom
 miłą atmosferę zakupów
 oraz gwarancję wyboru
 najlepszej jakości produktów.

Zapraszamy do korzystania z
 programu Karty Stałego Klienta

PUNKTY ZBIERAJ -
 NAGRODY ODBIERAJ



NAJLEPSZE ZAKUPY TO ZAKUPY BLISKO DOMU. ZAPRASZAMY

Z. P. U. H.

STALBET

ADAM FORYŚ

KOLBUSZOWA, UL. J. WIKTORA 15
(BOCZNA UL. RZESZOWSKIEJ)

TEL./FAX 17 22 73 047

KOM 510 463 899

OFERUJE:

MARKOWE PŁYTKI CERAMICZNE

SYSTEMY DOCIEPLEŃ
(GREINPLAST, CERESIT)

BETON Z TRANSPORTEM

ZAPRASZAMYW GODZ. 7⁰⁰ - 17⁰⁰W SOBOTY 7⁰⁰ - 13⁰⁰**SPECJALISTYCZNY
GABINET LEKARSKI**

DR N. MED.

ARKADIUSZ FLIS

SPECJALISTA GINEKOLOG - POŁOŻNIK

36-100 Kolbuszowa

www.flisarkadiusz.com

ul. Nowe Miasto 51 (I piętro)

/przy aptecę Pani mgr Furmańskiej/

USG 4D

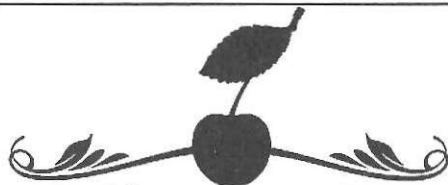
- genetyczne • sutka
- jamy brzusznej
- przepływy naczyniowe • cytologia

GODZINY PRZYJĘĆ:

Wtorek, Piątek 17.15 – 19.15

/pozostałe dni tygodnia po kontakcie
telefonicznym/

REJESTRACJA: Telefon: 17 22 74 739; 601 257 537

**Wisienka***Bar Restauracja*

Kolbuszowa, ul. Sokołowska 79

- Pizza ■ dania obiadowe
- śniadania ■ desery ■ alkohole

Organizujemy catering
oraz przyjęcia okolicznościowe.

Godziny otwarcia:

poniedziałek - piątek: 10⁰⁰-21⁰⁰sobota - niedziela: 12⁰⁰-21⁰⁰**tel. 17 744 40 77****Dowóz na terenie miasta gratis!**

druk

**abakus**ul. Wiktora 21
36 - 100 Kolbuszowa
tel.: 17 2270 230
studio@abakuskolbuszowa.pl
www.abakuskolbuszowa.pl

fotografia

reklama



- profesjonalne videofilmowanie (HD-Blue Ray) i fotografowanie wszelkich uroczystości
- fotoksiążki, albumy tradycyjne ze zdjęciami

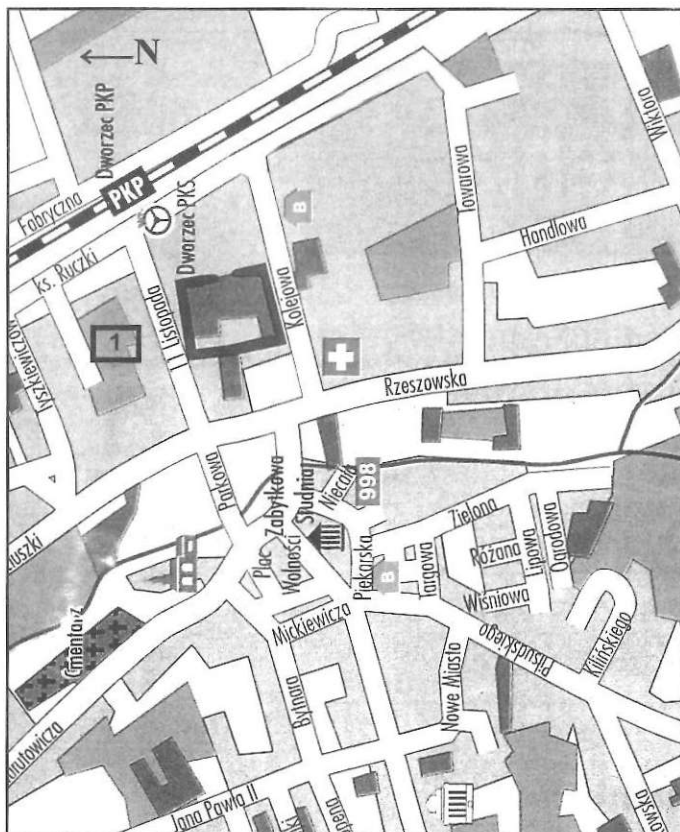
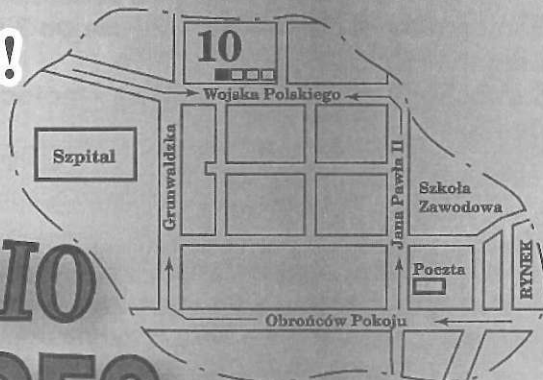
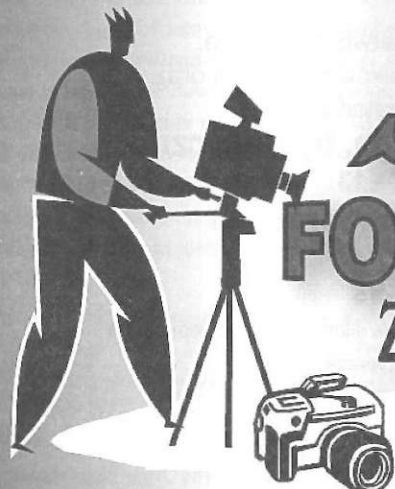
**PROMOCYJNE CENY
NA WYKONYWANIE ZDJĘĆ!!!**

Jan Cichoń

STUDIO FOTO-VIDEO

Zapraszamy do korzystania z naszych usług!

**36-100 Kolbuszowa, ul. Wojska Polskiego 10
tel. 17/ 22 71 687, tel. kom. 692 550 382**



F.U.H. LUPROM ZŁOTNIK

36 - 100 Kolbuszowa ul. 11 - Listopada 13 obok Starostwa, tel. 17 22 74 096.

Oferujemy:

- sprzedaż biżuterii złotej i srebrnej (obrączki ślubne) ■ naprawy jubilerskie
- skup złota i srebra ■ dorabianie kluczy ■ kodowanie kluczy samochodowych z immobilizerem ■ usługi grawerskie.

Sprzedają: zamków, wkładek, klódek, breloków, biżuterii srebrnej i srebrnych obrazków

Godz. otwarcia: pn - pt: 9.00 - 16.30, sob: 9.00 - 13.00

GWARANTUJEMY WYSOKĄ JAKOŚĆ I NISKIE CENY!

1

Miejsce na Twoją reklamę

KONTAKT

tel. 17 22 73 658, 781 075 513
17 22 71 456, 604 54 12 86

STW - rok powstania 1965

SPÓŁDZIELNIA TRANSPORTU WIEJSKIEGO ODDZIAŁ W KOLBUSZOWEJ

Tel. 17 2271666, 17 2271962, Fax 17 2271465

OFERUJEMY USŁUGI: **Badania techniczne pojazdów:**

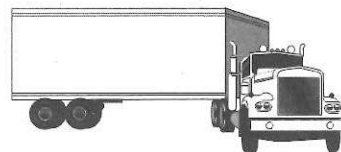
Czynne poniedziałek - piątek 7 - 16, sobota 7 - 13

Samochody osobowe - dostawcze do 3.5 t

Ciągniki rolnicze

Samochody z instalacją gazową - motocykle

Badania: c, d, e, f



OFERUJEMY

- naprawy samochodów osobowych i ciężarowych • naprawa i serwis ogumienia:
- wymiana opon do samochodów ciężarowych, TIR, maszyn i ciągników rolniczych oraz samochodów osobowych • profesjonalne urządzenia i materiały.

Wymiana i sprzedaż olejów silnikowych, przekładniowych, hydraulicznych.

Czynne poniedziałek - piątek 7 - 17, sobota 7 - 13

Usługi transportowe samochodami skrzyniowymi i samowyladowawczymi

Stacja paliw prowadzi sprzedaż

Czynne poniedziałek - piątek 7 - 16, sobota 7 - 15

- Oleju napędowego i etylina U 95 - dostawy tylko z ORLEN PŁOCK • akcesoria • oleje silnikowe • przekładniowe
- płyny niezamarzające do układów chłodzenia • sznurki do pras samobierających itp.
- Sprzedaż materiałów budowlanych: cement, wapno, cegła, piasek, żwir.

Informujemy, że od 1 listopada 2002 r. sprzedaż węgla i koksu przeniesiona została z rampy PKP na teren zajezdni STW, ul. Handlowa 2.

W ciągłej sprzedaży węgiel orzech, kostka i koks - dowóz do 3 km. Gratis

Stosujemy: niskie ceny z możliwością negocjacji, upusty, niespodzianki. Sprawdź nasze ceny!!!



- Życia Twojego i bliskich ■ Twoich finansów
- Domu, mieszkania ■ Samochodu
- W czasie podróży ■ Firmy ■ Gospodarstwa rolnego
- Specjalistyczne

Zawarcie dobrego ubezpieczenia w atrakcyjnej cenie traktujemy jako podstawę naszej działalności, ale nie zapominamy, iż obsługa szkód jak i doradztwo w tym zakresie także jest niezbędne

Zapraszamy na naszą stronę internetową:

www.dobreubezpieczenia.eu

36-100 Kolbuszowa, ul. Kościuszki 12 (okok Urzędu Skarbowego), tel. (17) 22 71 588, fax (17) 22 70 521

36-050 Sokółów Mlp., ul. Rynek 14, tel. (17) 77 13 211, fax (17) 77 13 211

39-460 Nowa Dęba, ul. Słowackiego 1A, tel. (15) 84 65 311, fax (15) 84 65 311

e-mail: poczta@dobreubezpieczenia.eu



KADENCJA WIELU INWESTYCJI

VI kadencja 2010-2014 Samorządu Gminy Kolbuszowa to czas szybkiego rozwoju. Sukcesywnie pozyskiwane środki unijne współfinansowały inwestycje poprawiające warunki życia mieszkańców. Zakończono ponad 40 inwestycji z dofinansowaniem unijnym na kwotę około 40 mln zł. Realizowane były przedsięwzięcia związane z rozbudową infrastruktury drogowej, wodno-kanalizacyjnej, sportowo-rekreacyjnej, z gospodarką komunalną, bezpieczeństwem publicznym. Zmodernizowano część dróg gminnych i ulic, powstały nowe chodniki i miejsca postojowe, wydatki na najważniejsze inwestycje to kwota ponad 9,4 mln zł. Na inwestycje z zakresu gospodarki komunalnej i ochrony środowiska przeznaczono ponad 14 mln zł. Za ponad 5,8 mln zł. zmodernizowano budynki użyteczności publicznej. Zrealizowano projekt rozbudowy infrastruktury edukacyjnej na kwotę ponad 2,6 mln zł. Przeznaczono ponad 7,6 mln zł. na uzbrojenie terenów inwestycyjnych. Rozbudowana została również infrastruktura sportowa na którą przeznaczono ponad 4 mln zł.

Łączna kwota wszystkich wydatków inwestycyjnych to około 50 mln złotych.

NAJWAŻNIEJSZE INWESTYCJE VI KADENCJI

PRZEBUDOWA I REMONTY DRÓG I CHODNIKÓW – ponad 9 475 000 zł

Budowa i przebudowa dróg – 12,75 km
Budowa chodników – 9 655 m²
Parkingi i miejsca postojowe – 8328 m²

- Przebudowa, budowa ul. Ks. Ruczki wraz z budową chodników, zatok postojowych, kanalizacji deszczowej i sanitarnej, przełożenia wodociągów oraz niezbędne przebudowy i zabezpieczenia urządzeń wodnych – 2 605 670 zł
- Modernizacja drogi powiatowej nr 1 176 R Nowa Tuszyma – Niwiska – Kolbuszowa + Obrońców Pokoju – 1 032 532 zł
- Przebudowa ul. Krakowskiej – 2 287 755 zł
- Budowa chodnika przy drodze powiatowej nr 1215 R Werynia – Kłapówka - 357 132 zł
- Budowa drogi gminnej w Kolbuszowej Górnej za rzeką – 1 404 500 zł
- Przebudowa istniejącej drogi gminnej wewnętrznej relacji – Domatków – Zagranicze, kontynuacja – 101 897 zł
- Przebudowa ul. Wiejskiej – 168 163 zł
- Przebudowa chodnika wraz z wykonaniem miejsc postojowych przy ul. Jana Pawła II – 40 000 zł
- Przebudowa drogi gminnej poprzez budowę chodnika w Zarębkach - 384 411 zł
- Budowa oświetlenia w Wieleńce, Nowej Wsi, na ul. Towarowej oraz drodze powiatowej Kolbuszowa -Zarębki – 126 444 zł
- Przebudowa drogi Werynia-Kolonia 551 728 zł
- Budowa placu postojowego przy cmentarzu w Kolbuszowej wraz z budową kanalizacji deszczowej, przebudową odcinka sieci gazowej niskiego ciśnienia, istniejącego kabla ziemnego znajdującego się pod projektowanym placem postojowym i budową oświetlenia – 414 894 zł



Przebudowa ul. Ruczki.



Plac postojowy przy cmentarzu w Kolbuszowej.

GOSPODARKA WODNO-ŚCIEKOWA – ponad 14 013 000 zł

- Przebudowa kanalizacji ogólnospławnej** – 1 147 m
- Budowa kanalizacji deszczowej** – 2 377 m - 12 szt. przyłączy
- Budowa kanalizacji sanitarnej** – 43 446 m - 482 szt. przyłączy
- Budowa rozbudowa i przebudowa sieci wodociągowej 18,5 km** - 84 szt. przyłączy wodociągowych

- Budowa kanalizacji sanitarnej wraz z przyłączami, pompowniami ścieków i zasileniami energetycznymi w Świerczowie oraz budowa kanalizacji sanitarnej w Kolbuszowej Dolnej po stronie północno-zachodniej – 5 638 264 zł
- Przebudowa kanalizacji sanitarnej - ul. Obrońców Pokoju – 750 399 zł
- Przebudowa kanalizacji ogólnospławnej na system rozdzielczy na ul. Krakowskiej – 3 255 735 zł
- Wymiana magistrali wodociągowej w Zarębkach – 831 072 zł
- Budowa sieci wodociągowej z przyłączami domowymi w Kłapówce – 506 294 zł
- Przebudowa kanalizacji ogólnospławnej ul. Jana Pawła II w Kolbuszowej – 318 610 zł
- Przebudowa kanalizacji ogólnospławnej przy drodze gminnej ul. Partyzantów w Kolbuszowej - 214 787 zł
- Budowa kanalizacji w Kolbuszowej Górnej - 2 277 553 zł
- Przebudowa kanalizacji w ul. Jana Pawła II – 220 322 zł



Przebudowa kanalizacji na ul. Obrońców Pokoju



Przebudowa kanalizacji na ul. Krakowskiej

MODERNIZACJA BUDYNKÓW UŻYTECZNOŚCI PUBLICZNEJ – ponad 5 845 000 zł

- Przebudowa budynku wielofunkcyjnego w Bukowcu – 294 251 zł
- Rozbudowa, przebudowa i zmiana sposobu użytkowania budynku byłej szkoły na potrzeby budynku wielofunkcyjnego w Kupnie 614 945 zł
- Rozbudowa domu ludowego wraz z utwardzeniem placu na spotkania integracyjne w Widelce – 608 634 zł
- Przebudowa i zmiana sposobu użytkowania budynku wielofunkcyjnego w Kłapówce – 289 282 zł
- Przebudowa dachu na budynku remizy OSP w Widelce – 125 622 zł
- Termomodernizacja budynków użyteczności publicznej w gminie Kolbuszowa – 3 733 649 zł
- solary na budynku hotelowo-gastronomicznym przy ul. Wolskiej
- remont Miejskiego Domu Kultury
- budynek byłej szkoły w Nowej Wsi
- budynek remizy OSP w Porębach Kupieńskich
- budynek remizy OSP w Hucie Przedborskiej
- budynek remizy OSP w Zarębkach
- przedszkole publiczne w Kolbuszowej Dolnej
- szkoła podstawowa w Zarębkach
- Wykonanie systemu paneli fotowoltaicznych na pływalni Fregata – 178 727 zł



Miejski Dom Kultury po termomodernizacji.



Budynek wielofunkcyjny w Bukowcu.

TERENY INWESTYCYJNE – ponad 7 640 000 zł 30 ha

- Uzbrojenie terenów inwestycyjnych przy ul. Sokołowskiej w Kolbuszowej 3 353 858 zł
- Uzbrojenie terenów inwestycyjnych przy ulicy św. Brata Alberta i Topolowej w Kolbuszowej – 4 286 991 zł



Kolbuszowska Podstrefa Specjalnej Strefy Ekonomicznej EURO-Park Mielec.



Tereny inwestycyjne przy ul. Brata Alberta i Topolowej.

REWITALIZACJA MIASTA KOLBUSZOWA – ponad 5 791 000 zł

- przebudowa płyty rynku
- rewaloryzacja zachodniej pierzei rynku
- zagospodarowanie Parku Jordanowskiego
- renowacja Kaplicy Grobowej Tyszkiewiczów
- przebudowa ul. Mickiewicza,
- utworzenie Centrum Transferu Nowoczesnych Technologii i Kolbuszowskiego Inkubatora Przedsiębiorczości



Rynek w Kolbuszowej.



Ogródek Jordanowski.

SPORT I REKREACJA – ponad 4 102 000 zł

- Budowa kompleksu boisk sportowych w Widelce w ramach programu Moje Boisko – Orlik 2012 – 1 405 140 zł
- Budowa boiska wielofunkcyjnego w Kupnie – 419 875 zł
- Budowa nowych placów zabaw w Bukowcu, Domatkowie, Widelce, Weryni i Przedborzu – 152 085 zł
- Utworzenie miejsca rekreacyjnego w centrum Przedborza – 48 000 zł
- Wykonanie wiejskiego centrum rekreacji i wypoczynku w Nowej Wsi – 20 000 zł
- Miasteczko Ruchu Drogowego – 150 000 zł
- Rozbudowa budynku usługowego handlowo – gastronomicznego przy ul. Wolskiej 2 w Kolbuszowej – 1 907 103 zł



Orlik w Widelce.



Utworzenie miejsca rekreacyjnego w centrum Przedborza.



Budynek usługowo - handlowy przy ul. Wolskiej.



Miasteczko Ruchu Drogowego.

BEZPIECZEŃSTWO PUBLICZNE – ponad 334 000 zł

- Dotacja na zakup samochodu dla Państwowej Straży Pożarnej w Kolbuszowej – 100 000 zł
- Zakup samochodu pożarniczego dla OSP w Kolbuszowej Dolnej – 99 900 zł
- Monitoring miejsc publicznych – 135 078 zł



Samochód pożarniczy dla OSP Kolbuszowa Dolna.



Monitoring miejsc publicznych.

EDUKACJA

- Rozbudowa infrastruktury edukacyjnej – ponad 2 697 000 zł

INWESTYCJE W TRAKCIE REALIZACJI

- Rozbudowa Szkoły Podstawowej w Weryni o salę gimnastyczną – 660 000 zł
- Budowa miejsc parkingowych w Widelce – 355 000 zł
- Przebudowa ulicy Władysława Reymonta – 300 000 zł
- Przebudowa kanalizacji ogólnospławnej w rejonie ul. Narutowicza – 190 000 zł



Rozbudowa SP w Weryni.



Budowa miejsc parkingowych w Widelce.

P. H. U.



S.J.

36-100 Kolbuszowa, ul. Piłsudskiego 125c, tel. 17 22 72 396

OFERUJE:

- materiały dociepleniowe ■ materiały budowlane
- nawozy sztuczne ■ węgiel ■ piaski, żwiry ■ stal
- usługi transportowe ■ rozładunek towarów HDS-em

SIEDZIBA FIRMY:

36-100 Kolbuszowa,
ul. Piłsudskiego 125c,
tel. 17 22 72 396

ODDZIAŁY:

w Cmolasie
tel. 607 333 471
w Hyżnem
tel. 17 2295 835

ZAPRASZAMY

codziennie od 7⁰⁰ - 17⁰⁰
sobota 7⁰⁰ - 13⁰⁰



CHEMIA BUDOWLANA
GREINPLAST



Wienerberger



ISOVER
Gulliber



PAROC

FREX

KÄRCHER

www.frex.pl

► CZYSZCZENIE

- dywanów i wykładzin
- tapicerki meblowej i samochodowej
- kostki brukowej
- elewacji
- posadzek przemysłowych



► SPRZĄTANIE

- sklepów
- biur
- hal

ul. Tarnobrzaska 67
36-100 Kolbuszowa

tel. 501 456 002

P. H. U. STOLREM

36-100 Kolbuszowa, ul. ppor Sawy 14
tel./fax 17 22 73 200, kom. 605 281 968
www.stolrem.rze.pl, e-mail: stolrem.mr@wp.pl

OFERUJEMY:

- PARKIETY, DESKI PODŁOGOWE
- PARKIETY EGZOTYCZNE
- MOZAIKI
- KLEJE, LAKIERY, GRUNTY
- LISTWY, TRALKI, PORĘCZE



**PROFESJONALNY
MONTAŻ
PARKIETÓW
I SCHODÓW
DREWNIANYCH**

HURTOWNIA TECHNICZNA

WALOR

SPRZEDAŻ HURTOWA I DETALICZNA

OFERUJEMY:

- pasy klinowe ■ łożyska ■ tuleje ■ segery
- uszczelnienia ■ opaski ■ smarowniczki
- przewody hydrauliczne ■ łańcuchy
- części zamienne i akcesoria do samochodów krajowych i zachodnich

ul. Handlowa 3, 36-100 Kolbuszowa
tel. 17 227 28 00, 17 227 58 00,
Czynne

w godz. 7.00 - 20.00, w soboty 7.00 - 13.00
www.walor.com.pl

WARSZTAT SAMOCHODOWY

OFERUJEMY:

- wymianę rozrządu
- naprawę zawieszenia
- naprawę układu hamulcowego
- wymianę amortyzatorów
- wymianę klocków, szczęk i tarcz hamulcowych
- wymianę olejów, filtrów
- wymianę tłumików
- toczenie tarcz hamulcowych
- montaż haków holowniczych

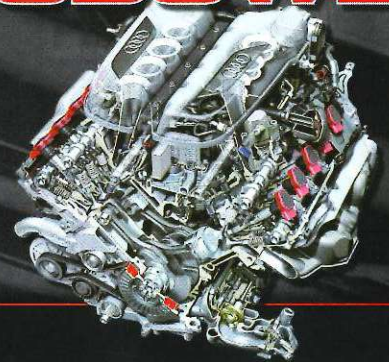
CZĘŚCI SAMOCHODOWE

KOLBUSZOWA

ul. 11 Listopada 15/1
tel./fax 17 2275 053
mobile: 605 962 380

KOLBUSZOWA

ul. Obrońców Pokoju 15
tel./fax 17 2274 915
mobile: 603 189 600
606 461 789



e-mail: automarjan@wp.pl

TANI KREDYT GOTÓWKOWY

Zapraszamy do 1 oddziału
w Kolbuszowej, Plac Wolności 9
Rynek - naprzeciw przystanku
pn.-pt. 9:00-17:00 (inne terminy po umówieniu)

Teraz
6%

tel. 17 22 71 521 | bzwbk.pl

Bank Zachodni WBK

 Grupa Santander

